

DODATEK MAZOWIECKI
Podolski pomaga
na Szmulkach



**Przez lata wydrenowano
z huty co najmniej
320 mln zł**

Cały czas działają siły, które mają pomóc w odebraniu skarbowi państwa kontroli nad hutą. Nie chciałbym jednak mówić o szczegółach ani wskazywać konkretnych nazwisk – mówi prezes Huty Pokój Jakub Łosoś-Czernicki w rozmowie z Piotrem Nisztosem. **s.4**




**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#88 (2305)
NAKŁAD 50 139
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Już dziś
„Niecodzienna
Gazeta Polska”



KUMULACJA
12 000 000 zł

Złożmy wyjątkowy hołd Marii Kaczyńskiej



| fot. Paweł Supernak/PAP

13 kwietnia 2010 r., trzy dni po katastrofie smoleńskiej, do Warszawy wróciła trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej, a Polacy spontanicznie przywitali ją, rzucając na trasie przejazdu karawanu tulipany – ulubione kwiaty Pani Prezydentowej. Tamto wydarzenie zapoczątkowało nową tradycję i w sobotę, jak co roku, warszawiacy udekorują tulipanami ulicę przed Pałacem Prezydenckim, aby upamiętnić tragicznie zmarłą Pierwszą Damę.

s.3

POLSKA

s.5

Broniarz bierze maturzystów na zakładników

Przedstawiciele ZNP postanowili zrzuć maski i otwarcie przyznali, że wystąpią przeciwko uczniom, a konkretnie tegorocznym maturzystom. – Z powodu protestu nauczycieli przeprowadzenie matur jest zagrożone – stwierdził w piątek Sławomir Broniarz.

ŚWIAT

s.6

Merkel znów w ogniu krytyki

Wciąż mamy do czynienia z dużą presją migracyjną z Afryki i Bliskiego Wschodu na Europę, w tym na Niemcy – uważa były szef tamtejszego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV). Hans-Georg Maassen ostro krytykuje za taką sytuację kanclerz Angelę Merkel i władze Unii Europejskiej.

GOSPODARKA

s.9

Są szanse na uratowanie Ruchu

Scenariusz uratowania spółki Ruch przed bankructwem jest coraz bardziej realny. Alior Bank, Orlen i PZU zawarły porozumienie, które zakłada, że bank przejmie 100 proc. akcji Ruchu, a następnie sprzeda je Orlenowi. Jeśli tę ofertę zaakceptują wierzyciele, Ruch odzyska płynność finansową.

ŚWIAT

s.7

Rosja prowokuje na różne sposoby

Rosyjski żaglowiec szkolny „Siedow”, z kursantami z miasta Kercz na okupowanym Krymie, nie zostanie wpuszczony na wody terytorialne Polski – zdecydował premier Mateusz Morawiecki. Wcześniej żaglowca nie wpuściła Estonia. Kreml w skandaliczny sposób odniósł się do żądań Polski co do zwrotu wraku tupolewa, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem.



CZARNECKI \ Eskapada towarzysza Timmermana nad Wisłę jest kolejnym argumentem, żeby pójść na wybory europejskie i zagłosować na tych, którzy będą takim ingerencjom w wewnętrzne sprawy Polski się sprzeciwiać, a nie im przyklaskiwać. **s.2**



TERLIKOWSKI \ Walka z homolobby, z homopropagandą w Kościele to konieczność, a nie fobia kilku polskich kapłanów i świeckich. Jeśli Kościół w Polsce ma się nie pogryźć w takim kryzysie jak na Zachodzie, musi poważnie wziąć to pod uwagę. **s.2**



9 772083 711166
@waw_13_04 kod 20837119_16_15 issn

**„ Musimy w sobie odkryć odwagę bycia nonkonformistami [...], jednym z najpilniejszych zadań chrześcijanina jest odzyskanie zdolności do stawiania oporu temu, co nie-
sie obiegowa kultura. „**



Marcin Wolski

Marzenia opozycji

Chociaż słupki sondaży
nie chcą pełznąć w górę,
Schetyna już dziś dzieli
na niedźwiedziu skórę:
CBA się splantuje,
IPN rozgoni,
media będą sprzedane
do prywatnych dłoni.
Publicystów się sczyści,
PiS-owców powsadza,
w konstytucji się znajdzie
zwierzchnia Unii władza.
Aby Ciemnogrodu
nie odrosła hydra!
Wszystko będzie możliwe.
Jeden problem – wygrać!



pt. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



POGODA

Sobota13.04

WSCHÓD
słońca

ZACHÓD
słońca

05:44

19:26

Imieniny obchodzą:
Długomił, Hermenegild,
Hermenegilda, Ida, Jan,
Justyn, Karp, Maksym, Marcin,
Marjusz, Małgorzata, Przemysław,
Przemysław, Przemysława, Ursus

Gdańsk

Lublin

7°C

3°C





11°C

4°C





Katowice

Kraków

8°C

6°C





9°C

5°C





Łódź

Poznań

7°C

4°C





8°C

5°C





Warszawa

Wrocław

9°C

4°C





6°C

4°C





Niedziela14.04

WSCHÓD
słońca

ZACHÓD
słońca

05:42

19:30

Imieniny obchodzą:
Berenika, Ernestyna, Izabela,
Jadwiga, Julianna, Justyn,
Justyna, Krzysztof, Krzysztofa,
Lavinia, Lawiniusz, Ludwina,
Maria, Myslimir, Walerian

Gdańsk

Lublin

8°C

3°C





11°C

2°C





Katowice

Kraków

13°C

5°C





13°C

4°C





Łódź

Poznań

11°C

2°C





11°C

3°C





Warszawa

Wrocław

11°C

2°C





13°C

4°C





PIOTR NISZTOR

Skutki złodziejskiej prywatyzacji

Przy okazji niemal każdej kampanii wyborczej jak bumerang wraca temat złodziejskiej prywatyzacji lat 90. i 2000. Wszystko dlatego, że niektórzy kandydaci ubiegający się o mandaty posłów, senatorów czy europosłów, gorliwie zapewniający o swojej służbie dla ojczyzny, faktycznie pozwolili na ten skandaliczny drenaż polskiego majątku. Najlepszym przykładem są dwie jedyne Koalicji Europejskiej do europarlamentu – Jerzy Buzek i Janusz Lewandowski. Obydwaj „zasłużyli się” w wyprzedaży za bezcen państwowego majątku. Efekty tego są dziś widoczne gołym okiem. Przykładem jest przemysł hutniczy, którego prywatyzacja doprowadziła do sytuacji, kiedy to kontrolowane przez skarby państwa huty są uzależnione od dostaw półproduktów (tzw. wsadu) od podmiotów z Ukrainy i Rosji. Chyba tylko naiwni i ignoranci mogą uznać to za sukces polityki prywatyzacyjnej.



Rafał Zawistowski

MARCIN HERMAN

Zełenski to część szerszego trendu

Coraz bliżej sensacji w wyborach prezydenckich na Ukrainie. Na tydzień przed II turą sondaże w zasadzie nie dają szans urzędującemu prezydentowi Petrowi Poroszence. Wszystko wskazuje na to, że kolejnym prezydentem Ukrainy rzeczywiście zostanie komik, aktor, producent filmowy i telewizyjny Wołodymyr Zełenski, który wciela się w rolę prezydenta w serialu telewizyjnym. Choć Ukraina jest krajem tak bardzo specyficznym, to nie sposób nie mieć skojarzeń z krajami jak najbardziej zachodnimi. Przecież w Stanach Zjednoczonych prezydentem został celebryta i biznesmen, również znany z licznych programów telewizyjnych. We Włoszech rządzi koalicja z udziałem partii komika. W Polsce, jak wiemy, dobry wynik uzyskał czynny muzyk rockowy. To tylko kilka przykładów. Trend jest wyraźny. Bierze się ze zrozumiątego rozczarowania elitami i zawodową polityką. Czy polityka staje się od tego rzeczywiście lepsza? Na pewno jest bardziej nieprzewidywalna i ciekawsza. To jednak nie znaczy, że będzie skuteczniejsza w rozwiązywaniu problemów trapiących społeczeństwa.



**Ryszard
Czarnecki**

Frans, lewica, ingerencja...

Sprawdziłem w Brukseli: pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans, przyjeżdżając do Polski poprzec lewicową Wiosnę, nie wziął urlopu. Jako komisarz KE powinien być bezstronny, ale cnotę bezstronności stracił dawno, jeśli ją w ogóle kiedykolwiek miał. Ten holenderski socjalista, którego partia w zeszłym roku zajęła dopiero dziewiąte miejsce w wyborach do parlamentu w Hadze (wcześniej była druga), jest kandydatem europejskiej lewicy na szefa KE i pod pretekstem tej kampanii zapewne przyjechał i do nas. Bajdurzył, niczym na zamówienie, o rzekomym polexicie – równie dobrze mógłby przestrzegać przed pojawieniem się yeti w Brukseli czy potwora z Loch Ness w Strasburgu. To kolejna ingerencja przedstawiciela UE w wewnętrzne sprawy państwa członkowskiego. Ten sam Timmermans nie jest jednak konsekwentny, bo pytany o sytuację we Francji, nabiera wody w usta, a o gwałtowny spór hiszpańsko-kataloński – głośno, można by powiedzieć, milczy. Ta eskapada towarzysza Fransa nad Wisłę jest kolejnym argumentem, żeby pójść na wybory europejskie i zagłosować na tych, którzy będą takim ingerencjom w wewnętrzne sprawy Polski się sprzeciwiać, a nie im przyklaskiwać.



**Tomasz P.
Terlikowski**

Diagnoza Benedykta XVI

Dziesiątego kwietnia w piśmie „Klerusblatt” ukazał się artykuł Benedykta XVI „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego”. Słowa, które wyszły spod pióra papieża emeryta pokazują – niezwykle precyzyjnie – źródło obecnego kryzysu związanego ze skandalami seksualnymi w Kościele. Są nimi po pierwsze rozluźnienie dyscypliny wśród duchownych i wtargnięcie rewolucji seksualnej do Kościoła; po drugie nadużywanie obrony sprawców przez posoborowe sądy kościelne i wreszcie, po trzecie, zanik żywej wiary i wpływającej z tego moralności. Te zjawiska doprowadziły do innych, które precyzyjnie opisuje papież. Jednym z nich jest rozpanoszenie się homolobby. „[...] w wielu seminariach powstały homoseksualne kliki, które działały mniej lub bardziej otwarcie, zmieniając klimat tych miejsc” – napisał Benedykt XVI. I jeśli ktoś myśli, że w Polsce jest inaczej, to jest w błędzie. Walka z homolobby, z homopropagandą w Kościele to konieczność, a nie fobia kilku polskich kapłanów i świecczych. Warto o tym przypominać, bo jeśli Kościół w Polsce ma nie pograć się w tak głębokim kryzysie jak Kościół na Zachodzie, to musi poważnie wziąć pod uwagę konieczność oczyszczenia się także z homolobby.



BIEDROŃ NIE BĘDZIE Z PIS

KAMIEŃ SPADŁ Z SERCA \ Po wyborach parlamentarnych Wiosna nie będzie współpracowała z PiS, ale nie wyklucza współpracy z obecną opozycją – podkreślił lider Wiosny Robert Biedroń. Jak dodał, w szeregach Wiosny widziałby też senatora Jana Rulewskiego, który odszedł z klubu parlamentarnego PO.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 KWIETNIA 2019

3

Jan Przemyski

Każdy by się czuł wzruszony i wyróżniony – mówiła skromnie i łagodnie Maria Kaczyńska, gdy w 2008 r. jednej z odmian tulipanów nadawano jej imię. Uroczystość odbywała się w Polsce, jednak pomysł zrodził się w Holandii. To tam jeden z najsłynniejszych holenderskich kwiaciarzy Jan Lighthart stworzył specjalny gatunek kremowo-żółtych kwiatów, jaśniejszych na końcach.

– Najpierw czytałem dużo o Marii Kaczyńskiej w internecie, żeby się dowiedzieć, jaka to osoba i co lubi. I wtedy w mojej głowie pojawiła się myśl, że to musi być kremowy tulipan, który jednocześnie jest delikatny, ale kryje w sobie siłę i stanowczość – mówił wówczas hodowca tulipanów. Polacy pamiętali o tej historii, co udowodnili już trzy dni po katastrofie smoleńskiej. Gdy trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej przyleciała do Warszawy 13 kwietnia 2010 r., dziesiątki tysięcy ludzi rzucały żółte tulipany na całej trasie konduktu. To było spontaniczne wydarzenie, które zapoczątkowało nową, wzruszającą tradycję.

W pierwszą rocznicę tej inicjatywy Polacy znowu liczy-

PAMIĘĆ \ Tysiące tulipanów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie

Złożmy wyjątkowy hołd Marii Kaczyńskiej

13 kwietnia 2010 r., trzy dni po katastrofie smoleńskiej, do Warszawy wróciła trumna z ciałem Marii Kaczyńskiej, a Polacy spontanicznie przywitali ją, rzucając na trasie przejazdu karawanu tulipany – ulubione kwiaty Pani Prezydentowej. Tamto wydarzenie zapoczątkowało nową tradycję i w sobotę, jak co roku, warszawiacy udekorują tulipanami ulicę przed Pałacem Prezydenckim, aby upamiętnić tragicznie zmarłą Pierwszą Damę.



Spotkajmy się w sobotę na Krakowskim Przedmieściu punktualnie o godz. 12, by wspólnie oddać cześć pamięci naszej Pierwszej Damy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nie przybyli na Krakowskie Przedmieście z kwiatami, jednak miejskie służby porządkowe podlegające prezydentowi Warszawy Hannie Gronkiewicz-Waltz bardzo utrudniały uhonorowanie śp. Pani Prezydentowej. Tulipany były systematycznie zbierane i wywożone. A nieugięci warszawiacy rozkładali przed Pałacem Prezydenckim nowe.

Dzisiaj już bez obaw można składać tulipany przed pałacem, do czego serdecznie zapraszamy. Spotkajmy się w sobotę na Krakowskim Przedmieściu punktualnie o godz. 12, by wspólnie oddać cześć pamięci naszej Pierwszej Damy.

– Przychodząc co roku 13 kwietnia przed Pałac Prezydencki, przyczyniliśmy się do powstania przepięknej tradycji. Te kwiaty upamiętniają wielką damę, kogoś, kto współtworzył historię Polski, a jednocześnie był klasą samą w sobie. Ta inicjatywa zachwyca również zagranicznych turystów, którzy wielokrotnie pytali nas, dlaczego kładziemy na ulicy tulipany. Gdy opowiedzieliśmy im całą historię, byli w szoku, że w taki sposób można czcić pamięć o swoich rodakach. Pielęgnowmy nadal tę tradycję – powiedział red. naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

Zabiegi Polski o poszerzenie Unii

DYPLOMACJA \ Polska wraz z sąsiadami z regionu należy do grupy tych państw, które chciałyby szybkiego członkostwa krajów Bałkanów Zachodnich w UE – zadeklarował szef MSZ Jacek Czaputowicz po piątkowych rozmowach ministrów spraw zagranicznych krajów procesu berlińskiego.

Proces berliński to zapoczątkowana w 2014 r. inicjatywa niemieckiego rządu, która ma służyć wspieraniu integracji z UE sześciu państw regionu Bałkanów Zachodnich: Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Kosowa, Macedonii Północnej i Serbii, a także wzmocnieniu współpracy regionalnej w rozwoju gospodarczym i rozbudowie infrastruktury.

W inicjatywie bierze też udział grupa krajów UE, m.in.: Niemcy, Francja, Włochy, Austria i Wielka Brytania. Polska przyłączyła się do inicjatywy w ubiegłym roku, a od stycznia sprawuje w niej roczne przewodnictwo. Piątkowe spotkanie ministrów w Warszawie było elemen-

tem przygotowań do szczytu Bałkanów Zachodnich, który ma się odbyć w lipcu w Poznaniu.

Pytany na konferencji prasowej po zakończeniu rozmów o perspektywę akcesyjną dla państw Bałkanów Zachodnich szef polskiej dyplomacji zauważył, że cztery kraje regionu – Czarnogóra, Serbia, Macedonia Północna i Albania – mają oficjalny status państw kandydujących do członkostwa w Unii, a dwa z nich – Czarnogóra i Serbia – prowadzą negocjacje akcesyjne.

– Oczekujemy – nie jest to przesądzone, ale jest to stanowisko polskie – że zostaną także wkrótce otwarte negocjacje z Macedonią Północną i Albanią – dodał minister spraw zagranicznych.

Jak podkreślił Czaputowicz, tempo integracji Bałkanów Zachodnich z UE „zależy od postępów tych państw”. – Ale chcę powiedzieć także, że my widzimy, iż musi być pewna gotowość po stronie europejskiej. Dlatego Polska należy do grupy tych państw, razem z naszymi sąsiadami z tego regionu, które chciałyby szybszego członkostwa – zaznaczył szef MSZ.

Jak dodał, w toku piątkowych rozmów jeden z ministrów zwrócił uwagę, że w dokumentach KE jako docelową datę akcesji krajów Bałkanów Zachodnich wskazano 2025 r.

– Moim zdaniem to nie jest bardzo odległa data. Byłoby dobrze zrealizować członkostwo w UE w tym czasie dla tych pierwszych, najbardziej zaawansowanych państw. Jednak nie widzę też w głosach moich kolegów z państw Bałkanów Zachodnich optymizmu. Są pewne obawy, że mimo ustanowienia tej daty może to być trudne do osiągnięcia – nie tylko z winy tych państw, lecz także z braku gotowości UE do ich przyjęcia – mówił szef MSZ.

(iggys, PAP)

Ataki nożowników w Warszawie

SPOŁECZEŃSTWO \ Do dwóch tragicznych zdarzeń doszło w czwartek w Warszawie. W stolicy Polski doszło do dwóch ataków nożowników, w wyniku których zginęły dwie osoby.

Jeden z napastników dokonał ataku na plebanii kościoła pw. św. Augustyna na warszawskiej Woli, gdzie zaatakował nożem mężczyznę, ojca jednego z kapłanów. Mimo udzielonej pomocy ofiara nie przeżyła. Ranny został także duchowny, który ruszył na pomoc zaatakowanemu.

Rzecznik Komendy Stołecznej Policji kom. Sylwester Marczak przekazał, że plebanie wszedł agresor w wieku ok. 40 lat, który zaatakował ok. 60-letniego mężczyznę. Policja zareagowała bardzo szybko i była obecna na miejscu zdarzenia już trzy minuty po zgłoszeniu zawiadomienia. Funkcjonariuszom udało się obezwładnić napastnika. – Kiedy był już obezwładniony, stracił przytomność i rozpoczęła się reanimacja. Napastnik został zabrany do szpitala i tam znajduje się pod naszym nad-

zorem – poinformował rzecznik warszawskiej policji.

Proboszcz parafii św. Augustyna na Woli ks. Walenty Królak w rozmowie z KAI wyjawiał, że sprawcą ataku był parafianin, sportowiec, będący najprawdopodobniej pod wpływem narkotyków lub innych używek. – Nie wiemy dokładnie, co spowodowało jego agresję. Wcześniej mogło dojść między mężczyznami do wymiany zdań – powiedział duchowny. Do innego ataku doszło przy ulicy Sobieskiego w Warszawie, gdzie zginął 40-letni mężczyzna wielokrotnie ugodzony nożem. Podejrzany został zatrzymany niedaleko miejsca, w którym doszło do ataku. Według wstępnych ustaleń policji mężczyzna wszedł do kwaciarni i zaatakował 40-latkę.

Adrian Siwek, KAI

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



ROZMOWA \ Z prezesem Huty Pokój JAKUBEM ŁOSOSIEM-CZERNICKIM rozmawia PIOTR NISZTOR

Przez lata wydrenowano z huty co najmniej 320 mln zł

Skarb państwa poprzez spółkę Węgłokoks odzyskał kontrolę nad zakładem dopiero w 2015 r. Jednak cały czas nie wiemy, kto faktycznie jest właścicielem ok. 40 proc. akcji huty – przyznaje prezes Jakub Łosoś-Czernicki.

W pod koniec zeszłego roku premier Mateusz Morawiecki, odwiedzając Hutę Pokój, podkreślał, że jest to „perła historii polskiego przemysłu”. Jednak niewiele brakowało, a przedsiębiorstwo zostałoby sprywatyzowane.

Huta Pokój ma 179 lat tradycji. Skarb państwa przejął ją w 1934 r. I tak było nieprzerwanie przez 70 lat, do rządów SLD w latach 2001–2005. Wówczas hutę zaczęły przejmować różne wątpliwe grupy biznesowe znane z udziału w największych skandalach gospodarczych w Polsce, jak np. z afery Colloseum. Skarb państwa poprzez spółkę Węgłokoks odzyskał kontrolę nad zakładem dopiero w 2015 r. Jednak cały czas nie wiemy, kto faktycznie jest właścicielem ok. 40 proc. akcji huty. Czy jest to dawne Colloseum, czy może za tymi zarejestrowanymi na Cyprze spółkami stoi Boris B. [izraelski biznesmen gruzińskiego pochodzenia, były przewodniczący rady nadzorczej Huty Pokój]? Fizycznie akcji nie ma w domu maklerskim, który przechowuje pozostałe akcje.

Jaka jest wartość tych 40 proc. akcji?

Wartość posiadanych przez Hutę Pokój nieruchomości to, szybko licząc, co najmniej 300 mln zł, do tego dochodzą linie produkcyjne warte ok. 100 mln zł i różne inne elementy majątku. Gdyby więc doszło do likwidacji huty, do której zmierzały za wszelką cenę niektóre grupy mające wpływ na decyzje w zakładzie, nieznani akcjonariusze zainkasowaliby ponad 200 mln zł.

Jak to możliwe, że służby specjalne do dziś nie wiedzą, kim faktycznie są mniejszościowi akcjonariusze Huty Pokój?

Są to akcje, które prawdopodobnie znajdują się za granicą. Ustalenie ich faktycznego właściciela jest więc

bardzo trudne. Choć rzeczywiście służby powinny to już dawno zrobić. Do mnie jako prezesa huty należy uporządkowanie wszelkich zaszłych spraw. Na bieżąco jestem w kontakcie z odpowiednimi organami, które informuję o prowadzonych działaniach. Widzę, że nie tylko służby, lecz także decydenci coraz bardziej zdają sobie sprawę z ryzyka, jakie stwarza obecna sytuacja. Przecież ci tajemniczy akcjonariusze nie siedzą z założonymi rękoma. Różnymi sposobami starają się mieć wpływ na decyzje dotyczące Huty Pokój. Zresztą stan, do jakiego została doprowadzona w tych latach, w których nie zarządzał nią skarb państwa, wskazuje, że chodziło o jedno: uwłaszczenie się na majątku przedsiębiorstwa. Łakomym kąskiem jest 175 ha gruntów, które łatwo można by było spieniężyć.

Na ile ten spór przeszkadza w codziennym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa?

Nie jest on niewidoczny. Cały czas działają siły, które mają pomóc w odebraniu skarbowi państwa kontroli nad hutą. Nie chciałbym jednak mówić o szczegółach ani wskazywać konkretnych nazwisk. Tak jak mówiłem, o wszystkim na bieżąco są informowane odpowiednie służby, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przesyłam zawiadomienia do prokuratury. Skala drenażu była ogromna. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że z huty zniknęło co najmniej 320 mln zł.

Ile więc zawiadomień skierował Pan do prokuratury?

Kilkanaście. Z tego, co wiem, większość spraw jest w toku. Niestety niektóre stwierdzone przez nas przypadki skrajnego złodziejstwa lub nadużyć są nie do rozliczenia ze względu na przedawnienie. Wcześniej nikt nie



Prezes Huty Pokój Jakub Łosoś-Czernicki | fot. mat. pras./d

reagował. Wszystko chowano pod dywan. Tymczasem doszło do takiej sytuacji, że Huta Pokój z zakładu produkującego elementy stalowe stała się wielkim graczem na opcjach walutowych. Pieńiądze wyprowadzono też poprzez wypłaty dywidendy czy zaliczkowanie podmiotów poprzez przedpłatę na wykonanie usługi, która nigdy nie została zrealizowana.

Jaki był więc stan huty, gdy pod koniec 2018 r. objął Pan jej stery?

Rok 2018 był trudnym czasem dla huty. Wiem o tym doskonale, bo zasiadałem wówczas w radzie nadzorczej przedsiębiorstwa. Wtedy jednak inaczej przedstawiano nam sytuację. Wskazywano, że jest lepsza, niż faktycznie była. Dlatego po przejęciu sterów w hucie od początku miałem bardzo dużo pracy. Wraz z wiceprezesem Akcińskim udało się nam pozyskać nowych klientów, a co za tym idzie, zwiększyć produkcję. Staramy się odbudować nadzarpnięte w poprzednich latach zaufanie.

Huta Pokój miała bogatą tradycję związane ze współpracą z przemysłem zbrojeniowym, sięgające jeszcze czasów przedwojennych. Jak to wygląda obecnie?

Chcielibyśmy do tego wrócić. Obecnie rozwijamy pracę nad konstrukcjami stalowymi, na które jest olbrzymi popyt zarówno w Polsce, jak i całej Europie. Potrzebne są do budowy mostów kolejowych czy przepraw samochodowych. Zresztą konstrukcje pochodzące z naszego zakładu są wykorzystywane do budowy nowej Rotundy PKO BP w Warszawie. Wcześniej Huta Pokój robiła konstrukcje stalowe pod stadion w Kapsztadzie, wybudowany przed mistrzostwami świata w RPA w 2010 r. Mamy więc duże doświadczenie w tym zakresie. Niestety na naszej działalności poważnie odbija się wojna celna między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Bruksela cłem objęła tylko wsad, czyli półprodukt niezbędny do produkcji, a nie objęła nim ostatecznego produktu.

Wsad, który kontrolowane przez skarb państwa huty, w tym Huta Pokój, muszą nabywać od zagranicznych podmiotów...

To prawda. W tym zakresie od lat jesteśmy całkowicie uzależnieni od podmiotów z Ukrainy i Rosji. To efekt wyprzedaży za bezcen przemysłu hutniczego rozpoczętej w latach 90. Nałożenie

ceł na wsad spowodowało wzrost kosztów produkcji, przy jednoczesnym utrzymaniu podobnej ceny ostatecznego produktu. Jak może to być więc opłacalne? Gdyby Bruksela wprowadziła cła także na produkty końcowe, wówczas nie byłoby problemu.

Kto jest beneficjentem takiej sytuacji?

Głównie Rosja i Ukraina. Na szczęście polskie hutnictwo broni się jakością produktów. To pozwala nam utrzymać dochodowość. Polski przemysł hutniczy potrzebuje więc silnego lobbingu w Brukseli. Patrzę na kandydatów ubiegających się o mandat do Parlamentu Europejskiego i wiem, że na pewno problemy hutnictwa doskonale rozumie Grzegorz Tobiszowski, obecny wiceminister energii. Jego znajomość sektora może być kluczowa w walce o interesy polskiego hutnictwa. W końcu wystarczy tylko zmienić rozporządzenie – albo znieść całkowicie cła dotyczące branży hutniczej, albo nałożyć je również na gotowe produkty. Dzięki temu branża hutnicza w Polsce odetchnie. Wydatnie pomoże nam to w realizacji naszych planów. Chcemy bowiem odbudować znaczenie Huty Pokój dla polskiej gospodarki. Dlatego prowadzimy obecnie rozmowy w sprawie udziału w projekcie stworzenia polskiego wagonu towarowego. Za rządów PO-PSL za wszelką cenę starano się doprowadzić do zakupu pendolino, jednocześnie zapominając o remoncie taboru kolejowego PKP Cargo. W efekcie nie nadawał się on do użytku, a spółka musiała nabywać nowe wagony za granicą. To nie tylko generowało koszty. Dziś okres oczekiwania na świeżo wyprodukowany tabor jest bardzo długi. W efekcie taka spółka jak PKP Cargo nie jest w stanie wykorzystać w pełni swojego potencjału.

To jednak pieśń przyszłości...

Jeśli będzie zielone światło. Pierwsze wagony mogą być wyprodukowane już po roku.



fot. Sergei Karpukhin/Reuters

MORZE CZARNE PUNKTEM ZAPALNYM

MANEWRY \ Rosyjskie bombowce strategiczne Tu-160 ćwiczyły nad Morzem Czarnym wspólnie ze startującymi z anektowanego Krymu myśliwcami Su-27SM – podała w piątek rosyjska armia, podkreślając, że tłem działań lotnictwa FR są manewry NATO odbywające się na tym akwenie.

NIEMCY \ Służby uderzyły w organizację oskarżoną o wspieranie IS i Hamasu

Merkel znów w ogniu krytyki

Wciąż mamy do czynienia z dużą presją migracyjną z Afryki i Bliskiego Wschodu na Europę, w tym na Niemcy – uważa były szef tamtejszego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV). Hans-Georg Maassen ostro krytykuje za taką sytuację kanclerz Angelę Merkel i elity Unii Europejskiej.

Aleksander Kłos

W wywiadzie dla węgierskiej telewizji M1 Hans-Georg Maassen stwierdził, że w porównaniu z 2015 r. fala migracyjna się zmniejszyła. Mimo to do granic Niemiec wciąż dobijają przybysze z innych krajów, głównie afrykańskich i bliskowschodnich. Większość z nich to młodzi, samotni muzułmanie. Zdaniem byłego szefa Urzędu Ochrony Konstytucji, czyli niemieckiego kontrwywiadu, władze w Berlinie z kanclerz Angelą Merkel na czele nie podjęły niezbędnych kroków, by uniemożliwić tym ludziom przyjazd. Maassen przypomniał, że większość z przybyszów to imigranci zarobkowi, a nie osoby, któ-

re mogą otrzymać azyl i status uchodźcy.

Były szef BfV ostrzegł, że w ciągu najbliższych miesięcy może dojść do powtórki z sytuacji sprzed czterech lat, gdy do Niemiec dotarło milion migrantów. – Co gorsza, ochrona zewnętrznych granic UE nie działa – stwierdził. Ekspert powiedział też, że już w 2015 r. był przekonany, iż Niemcom nie uda się zintegrować tak dużej liczby migrantów, gdyż wielu z nich powiększyło jedynie islamskie getta.

Maassen zwrócił przy tym uwagę, że przybycie tak dużej liczby migrantów z innych kultur i z innym systemem wartości wywołało silną reakcję niemieckiego społeczeństwa, które zaczęło przerzucać swoje głosy na antyimigrancką oraz antyestablishmentową Alter-

natywę dla Niemiec (AfD) i stopniowo traci zaufanie do rządu.

Coraz większa liczba muzułmanów w Niemczech, wciąż powiększająca się w wyniku polityki azylowej i migracyjnej Berlina, zwiększa zagrożenie terrorystyczne w kraju. Kilka dni temu niemiecka policja poinformowała o szerokiej akcji wymierzonej w organizację charytatywną Ansar International, która jest podejrzewana o wspieranie islamskiego terroryzmu, w tym palestyńskiego Hamasu. Sympatykami i członkami stowarzyszenia są przede wszystkim salafici. To przedstawiciele radykalnego nurtu islamu odwołujący się do czystej nauki proroka Mahometa. Obecnie w Niemczech mieszka ok. 11 tys. salafitów – dwa razy więcej niż jeszcze



Nieudana polityka migracyjna to jeden z najczęstszych błędów wytykanych kanclerz Angeli Merkel | fot. Yves Herman/Reuters

pięć lat temu. To właśnie oni w większości weszli w skład grupy 1050 obywateli Niemiec, którzy wyjechali do Syrii i Iraku, by zasilić szeregi Państwa Islamskiego.

Sudańczycy nie chcą wojskowej junty

AFRYKA \ Następcą Umara al-Baszira na stanowisku prezydenta Sudanu został dotychczasowy minister obrony Ahmed Awad ibn Auf. Powołanie Tymczasowej Rady Wojskowej nie uspokoiło jednak nastrojów w kraju.

Ustąpienie, pod presją protestów w całym kraju, po prawie 30 latach sprawowania władzy prezydenta Umara al-Baszira nie wygasilo zamieszek. Nie doprowadziła do tego także piątkowa informacja o powołaniu nowej rady wojskowej z przewodniczącym, którym został dotychczasowy minister obrony. Przez najbliższe dwa lata ma on rządzić krajem. Jego zastępcą będzie inny wojskowy – dotychczasowy szef sztabu armii, gen. Kamal Abdul Murof.

W nadawanym na żywo w telewizji wystąpieniu nowy przywódca ogłosił upadek reżimu Baszira i zapowiedział, że pod koniec okresu przejściowego odbędą się wolne wybory. Wcześniej zadeklarował wprowadzenie trzymiesięcznego stanu wyjątkowego, a także zamknięcie granic i przestrzeni powietrznej. Awad ibn Auf

rozwiązał rząd i parlament, a także zawiesił obowiązywanie konstytucji.

Po początkowym wybuchu radości, wynikającym z obalenia Baszira, decyzje nowego przywódcy zostały krytycznie przyjęte przez większość Sudańczyków. Zachodnie agencje donosiły w piątek, że przed budynkiem ministerstwa obrony gromadzą się protestujący, którzy są przeciwni przejęciu władzy przez wojskowych. W organizowaniu manifestacji nie przeszkadza wprowadzona godzina policyjna. Demonstranci uważają, że wojskowi są częścią tych samych elit, które obaliły prezydenta. Związek Zawodowy Pracowników i Wolnych Zawodów wezwał naród do dalszych protestów.

Společne niezadowolenie w Sudanie początkowo spowodowane było rosnącymi cenami, a także brakiem

żywności i paliw. Następnie przemieniło się w ostre antyrządowe wystąpienia, a protestujący domagali się dymisji Baszira. Podczas starć w trakcie manifestacji zginęło kilkadziesiąt osób. Pod koniec lutego sudański prezydent ogłosił wprowadzenie na rok stanu wyjątkowego i zdymisjonował wówczas prawie wszystkie władze na szczeblu centralnym oraz regionalnym. W marcu parlament zatwierdził wprowadzenie stanu wyjątkowego, ale o połowę krótszego.

Według sudańskich wojskowych Umar al-Baszir został zatrzymany i przebywa w „bezpiecznym miejscu”. Jest on poszukiwany listem gończym przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości za zbrodnie wojenne w Darfurze. Od 2003 r. zginęło tam ponad 300 tys. osób.

Aleksander Kłos

Niepewna przyszłość założyciela WikiLeaks

WIELKA BRYTANIA \ Twórca demaskatorskiego portalu WikiLeaks Julian Assange został aresztowany przez brytyjską policję. Ostatnie siedem lat spędził w londyńskiej ambasadzie Ekwadoru. Teraz może zostać poddany ekstradycji do USA.

Założony w 2006 r. portal WikiLeaks specjalizuje się w publikacji przekazywanych anonimowo informacji, często mających status „ściśle tajne”. Jego działalność od początku budzi wielkie kontrowersje. Z jednej strony dzięki WikiLeaks na jaw wyszło wiele afer, jednak równolegle portal jest oskarżany o stwarzanie zagrożenia dla bezpieczeństwa niektórych państw.

Julian Assange trafił do londyńskiej ambasady Ekwadoru w 2012 r. Dwa lata wcześniej Szwecja wydała za nim międzynarodowy nakaz aresztowania pod pretekstem oskarżeń o gwałt. Assange stanął przed brytyjskim sądem i został zwolniony po wpłaceniu kaucji. Bojąc się, że proces nie będzie uczciwy i że zostanie poddany ekstradycji do USA, poprosił Ekwador o azyl i od tego czasu nie mógł opuścić terenu ambasady.

W czwartek Ekwador ostatecznie zdecydował się jednak cofnąć przyznany mu azyl i wezwał policję na teren placówki.

Assange jest oskarżony przez Brytyjczyków o naruszenie warunków zwolnienia za kaucją, za co grozi mu rok więzienia. Amerykanie natomiast oskarżają go o współpracę z Chelsea Manning. Transseksualista, wcześniej znany pod nazwiskiem Bradley Manning, był analitykiem wywiadu USA. Jeszcze przed zmianą płci opublikował na WikiLeaks ogromną liczbę tajnych dokumentów. Assange miał mu pomóc złamać jedno z haseł, za co grozi mu do pięciu lat więzienia.

Rozprawa dotycząca ewentualnej ekstradycji Assange’a do USA odbędzie się 2 maja.

Wiktor Młynarz



TRUMP NIE ODPUSZCZA KIMOWI

USA \ Prezydent Donald Trump stwierdził, że chce, aby sankcje wobec Korei Północnej zostały na razie utrzymane. Nie wykluczył również trzeciego spotkania z przywódcą tego kraju Kim Dzong Unem.



DALAJLAMA ZDROWIEJE

INDIE \ Duchowy przywódca tybetańskich buddystów, 83-letni Dalajlama XIV, został w piątek wypisany ze szpitala w Delhi, gdzie przebywał w związku z infekcją dróg oddechowych.

MOSKWA \ Skandaliczne zachowanie władz Kremla

Rosja prowokuje na różne sposoby

Rosyjski żaglowiec szkolny „Siedow”, z kursantami z miasta Kercz na okupowanym przez FR Krymie, nie został wpuszczony do portu w Estonii. Media w Moskwie podały, że statek obrał kurs na polskie wybrzeże. W międzyczasie Kreml w kontrowersyjny sposób odniósł się do żądań Polski odnośnie do zwrotu wraku tupolewa, który 10 kwietnia 2010 r. rozbił się pod Smoleńskiem.

Konrad Wysocki

Czteromasztowiec „Siedow” jest jednym z największych żaglowców świata. Ma 117,5 m długości i może zabrać na swój pokład ponad 100 osób. W ubiegłą sobotę jednostka wypłynęła z portu Swietłij w graniczącym z Polską obwodzie kaliningradzkim, by wyruszyć w trwający blisko miesiąc setny rejs nawigacyjny. Bierz w nim udział 112 kursantów szkół morskich, w tym przedstawiciele Kerczeńskiego Państwowego Morskiego Uniwersytetu Technologicznego z okupowanego Krymu. W środę żaglowiec nie otrzymał zgody na wpłynięcie na wody terytorialne Estonii. „Nie uznajemy nielegalnej aneksji Krymu. Według nas wydanie pozwolenia statkowi szkolnemu przeczyłoby tej polityce” – czytamy w komunikacie estońskiego MSZ. Ambasada Rosji w Tallinie określiła tę decyzję estońskich władz mianem „nieprzyjacielskiego aktu”.

Z kolei w czwartek rosyjska agencja prasowa TASS podała, że w obliczu takiego scenariusza żaglowiec „Siedow” obrał kurs na polskie wybrzeże. Z notki dowiadujemy się, że w sobotę ma on dotrzeć do portu w Gdyni, by uzupełnić zapasy. Resort polskiej dyplomacji wszczął procedurę sprawdzającą szczegóły rejsu żaglowca.

O tym, jak niebezpieczne są tego typu rejsy, świadczy m.in.



Pod pozorem rejsów szkoleniowych Rosja może prowadzić m.in. działalność wywiadowczą | fot. Wikipedia/d

raport estońskiego wywiadu zagranicznego opublikowany w połowie marca br. Wynika z niego, że rosyjskie statki cywilne, pod pozorem właśnie m.in. rejsów szkolnych, coraz częściej wypełniają zadania rosyjskiego wywiadu. W takich przypadkach chodzi głównie o działalność propagandową.

Warto przypomnieć, że to niejedynie kontrowersyjne zachowanie Rosji wobec Polski w mijającym tygodniu. W środę, czyli w 9. rocznicę katastrofy smoleńskiej, rzecznicz-

ka MSZ FR Maria Zacharowa stwierdziła, że sprawa kar na prowadzona przez komitet śledczy w sprawie katastrofy smoleńskiej nie została zakończona, i powtórzyła stanowisko, że wrak samolotu nadal nie może zostać zwrócony Polsce. Podczas konferencji urzędniczej z resortu Siergieja Ławrowa obrażała polskich ekspertów, którzy wyjaśniają przyczyny tragedii. – [W Polsce], wbrew wnioskowi Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego i polskiej Komisji Badania Wy-

padków Lotniczych, po prostu wbrew zdrowemu rozsądkowi nadal pojawiają się rozmaite irracjonalne wersje katastrofy, w tym twierdzenia o jakichś wybuchach na pokładzie samolotu z polskim prezydentem – skomentowała w kontrowersyjny sposób Zacharowa. – Pojawiają się też żądania, pretensje i oskarżenia adresowane do strony rosyjskiej w związku z jakoby sprzecznym z prawem przetrzymywaniem elementów – dodała i oznajmiła, że zgodnie z rosyjskim kodeksem po-

stępowania karnego szczątki samolotu „powinny być przechowywane podczas sprawy karnej aż do uprawomocnienia się wyroku”. – Z tego powodu przekazanie Polsce elementów samolotu jest po prostu niemożliwe – dodała.

Na słowa Zacharowej zareagował polski MSZ. „Wrak Tu-154M, który rozbił się pod Smoleńskiem, jest własnością RP. Oczekujemy jego zwrotu jak najszybciej” – przekazał resort w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

O współpracy Europy z Chinami

CHORWACJA \ W piątek w Dubrowniku z udziałem m.in. premiera RP Mateusza Morawieckiego odbył się VIII Szczyt Szefów Państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin (16+1). Głównym tematem rozmów była współpraca gospodarcza Pekinu oraz szesnastu państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Premier Mateusz Morawiecki uczestniczył w sesji plenarnej szczytu, podczas której omawiane były kwestie dotyczące współpracy gospodarczej między krajami Europy Środkowo-Wschodniej a Chinami. Szef polskiego rządu wziął też udział w IX Forum Biznesu Europy Środkowej i Wschodniej oraz Chin. Pojawił się także na wystawie o współpracy w dziedzinie edukacji Europy Środkowej i Wschodniej oraz Państwa Środka.

Wizyta w Dubrowniku była okazją do spotkania premiera RP ze swoim chińskim odpowiednikiem Li Keqiangiem, przebywającym w Europie od kilku dni. We wtorek Li Keqiang wziął udział w szczycie UE-Chiny w Brukseli. Przedstawiciel Pekinu wyraził gotowość do omówienia nowych globalnych zasad handlu dotyczących subsydiów przemysłowych. Zapewnił, że europejskie firmy będą się cieszy-

ły równym traktowaniem w Chinach. W piątek w Dubrowniku Li Keqiang poruszył kwestie dotyczące m.in. chińskich inwestycji w projekty infrastrukturalne w ramach formatu współpracy Europy Środkowo-Wschodniej i Chin.

Inicjatywa znana pod nazwą 16+1 została zapoczątkowana podczas wizyty ówczesnego premiera Chin Wen Jiabao w Polsce w 2012 r. W projekcie uczestniczą: Al-

bania, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Czarnogóra, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Polska, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Węgry oraz Chiny. Z tym formatem współpracy ściśle powiązana jest chińska inicjatywa nowego jedwabnego szlaku, łączącego ten kraj z Europą, a także pożyczki na rozbudowę infrastruktury w krajach regionu. Między 2007 a 2017 r. Chiny przyznały 12 mld euro

pożyczek na projekty w tych 16 państwach. „30 proc. z tej sumy trafiło do Serbii, 21 proc. do Bośni i Hercegowiny, a 16 proc. do Czarnogóry” – informuje Europejski Bank Inwestycyjny.

Jednym z przejawów współpracy między Pekinem a państwami Bałkanów jest Pelješki most, mający połączyć półwysp Peljeśac z pozostałą częścią Chorwacji. Konstrukcja ta budowana jest przez chińską firmę CRBC. Trzeba jednak pamiętać, że obecne chińskie inwestycje w takich państwach, jak: Albania, Czarnogóra, Macedonia Północna czy Serbia, stanowią jedynie 1 proc., natomiast unijne wynoszą aż 70 proc.

Paweł Kryszczak

PRAWO UE \ Decyzja w sprawie drogowych przewoźników po wyborach do Parlamentu Europejskiego

Dobra wiadomość dla polskich firm

To już pewne – nowe przepisy w sprawie przewoźników nie zostaną przyjęte w tej kadencji Parlamentu Europejskiego. Prezydencja rumuńska potwierdziła, że nie rozpocznie negocjacji w tej sprawie, bo nie ma na to czasu. To korzystny scenariusz dla Polski i państw naszego regionu, których firmy transportowe mogą na nowych regulacjach wiele stracić.

Jan Kamieniecki

Do tzw. trylogu, czyli negocjacji między Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską i krajami UE nad ostatecznym kształtem regulacji ws. objęcia drogowych przewoźników przepisami o delegowaniu, w przyszłym tygodniu nie dojdzie. – Rumuńska prezydencja uznała, że nie ma na to czasu, a to oznacza, że ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta dopiero po majowych wyborach do PE – informują polscy europosłowie.

– Trylog się nie rozpoczął, dlatego przepisy dotyczące drogowych przewoźników nie zostaną przyjęte w trakcie obecnej kadencji Parla-

mentu Europejskiego, co jest korzystne dla Polski i naszego regionu. To sukces, bo krajom Europy Środkowej i Wschodniej zależy, żeby te przepisy nie zostały przyjęte w obecnym kształcie – powiedział europoseł PiS Kosma Złotowski. Sprawa kontrowersyjnych przepisów wróci zapewne po wyborach. – Musi się jednak ukształtować nowy europarlament, nowa Komisja Europejska, muszą zostać wybrani nowi sprawozdawcy, a to wszystko potrwa – zaznaczył.

Przedstawiciele polskich firm transportowych podkreślają, że trzeba nadal zabiegać, aby unijne regulacje były jak najbardziej zgodne z interesami branży przewoźników. – Nie jesteśmy przeciwni, że-



Polskie firmy transportowe słusznie uznają zaproponowane unijne regulacje za protekcyjistyczne | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

by pakiet został wprowadzony. Oczekujemy tylko, żeby przepisy, które będą w nim zawarte, były rzeczywiście przepisami uwzględniającymi interesy przewoźników zarówno ze wschodu, jak i zachodu Europy. Ważne też, by nie doprowadzały do działań o charakterze protekcyjistycznym – powiedział Piotr Szymański ze Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce.

Podkreślił, że w obecnym kształcie Parlamentu Europejskiego nie widział szans na to, aby wypracować jakiegokolwiek sensowne rozwiązanie dla branży. – Mamy nadzieję, że nowi europosłowie będą mieli troszeczkę inne podejście do kwestii transportu i uda się wypracować rozwiązania dużo lepsze niż te obecnie zapropo-

nowane – dodał Szymański. Polska i inne kraje naszego regionu uważają, że wspomniane przepisy uderzą w ich przewoźników drogowych. Przyjęcie regulacji forsują natomiast kraje Zachodu, m.in. Francja, Niemcy i Austria.

E-faktura w zamówieniach publicznych

CYFRYZACJA \ Od 18 kwietnia w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym będą obowiązywały e-faktury. Zmiany wynikają z implementacji przepisów UE i wpisują się w realizację rządowego programu „Od Polski papierowej do cyfrowej”.

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój usług e-administracji publicznej. Polacy przekonali się, że cyfryzacja ułatwia życie, a sprawy urzędowe można załatwiać bez wychodzenia z domu, bez wizyt w urzędach. Cyfryzacja dotyczy też gospodarki. Aż 90 proc. polskich przedsiębiorców zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku przynajmniej raz skorzystało z usług e-administracji – powiedziała w piątek na spotkaniu z dziennikarzami Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Jej zdaniem wprowadzenie e-faktur to kolejny krok w rozwoju gospodarki cyfro-

wej, który pozwoli na ograniczenie używania papieru, a także na oszczędność czasu i pieniędzy dla przedsiębiorców i instytucji publicznych. Zmiany mogą się też przyczynić do zmniejszenia zatorów płatniczych i liczby błędnych oraz fałszywych faktur w obiegu.

Zgodnie z nowymi regulacjami faktury elektroniczne dla zamówień publicznych będą miały odpowiedni format, co oznacza, że będzie to faktura ustrukturyzowana. Daje to możliwość automatycznego przetwarzania przez systemy informatyczne, bez potrzeby uczestnictwa pracownika w tym procesie, w przeciwieństwie do

faktur w formacie PDF czy papierowych, które wymagają ręcznego wprowadzania danych do systemu księgowego. 18 kwietnia wchodzi w życie obowiązek odbierania przez zamawiających ustrukturyzowanych faktur dla zamówień o wartości powyżej 30 tys. euro. Od 1 sierpnia obejmie on wszystkie zamówienia publiczne.

Dla przedsiębiorców i jednostek publicznych została uruchomiona specjalna platforma do obiegu faktur ustrukturyzowanych – Platforma Elektronicznego Fakturowania – z której przedsiębiorcy mogą korzystać bezpłatnie. Platforma umożliwi przesyłanie dokumentów nie tylko w kraju, lecz także za pomocą systemu teleinformatycznego obsługiwanego przez OpenPEPPOL za granicą.

– To rozwiązanie ułatwi polskim przedsiębiorcom uczestnictwo w zamówieniach publicznych organizowanych w innych krajach Unii Europejskiej – podkreślił Tadeusz Kościński, wiceminister przedsiębiorczości i technologii. Platforma dostępna jest na stronie eFaktura.gov.pl.

Andrzej Ratajczyk

Znakomity wynik finansów publicznych

WSKAŹNIKI \ Wynik strukturalny finansów publicznych wyniósł w 2018 r. według szacunków Ministerstwa Finansów minus 1,2 proc. PKB. To najlepszy wskaźnik od lat. – Dowodzi, że racjonalnie i odpowiedzialnie gospodarowaliśmy dostępnymi środkami publicznymi – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska.

Szefowa resortu finansów przypominała, że wynik strukturalny, choć często pomijany, jest najbardziej wymierną oceną finansów publicznych. Na jego ostateczną wartość nie mają bowiem wpływu koniunktura ani przepływy jednorazowe. Jest on zatem najbardziej wiarygodny i równocześnie umożliwia rzetelne porównanie z historycznymi danymi.

– Za nami bardzo dobry rok w finansach publicznych. Wynik dowodzi, że racjonalnie i odpowiedzialnie gospodarowaliśmy dostępnymi środkami publicznymi. Prowadziliśmy działania uszczelniające system podatkowy, co pozwoliło znacząco poprawić ściągalność podatków – oceniła minister Czerwińska.

Zdaniem głównego ekonomisty Banku Pekao, dr. Marcina Mrowca, w 2018 r., przy wzro-

ście przekraczającym 5 proc. PKB, prawie osiągnęliśmy cel strukturalny na poziomie 1 proc. – To dobra wiadomość w odniesieniu do roku minionego, ale w dłuższym okresie jest ona umiarkowanie dobra, bo pokazuje, że dopiero w sytuacji bardzo silnego wzrostu PKB udaje się osiągnąć wskaźnik, który powinien trwale charakteryzować finanse publiczne – zauważył ekspert.

Jak wskazała Urszula Kryńska z PKO BP, podane szacunki są znacznie lepsze od przewidywań resortu finansów sprzed roku. – Niski deficyt strukturalny może sugerować, że finanse publiczne są w stanie sfinansować zapowiedziany na dwa najbliższe lata impuls fiskalny, bez dużego ryzyka przekroczenia progu 3 proc. PKB – oceniła Kryńska.

(p.woz.)

ZŁOŻA BURSZTYNU NA MIERZEI WIŚLANEJ WARTĘ MNIEJ, NIŻ PODAJĄ MEDIA

SUROWCE \ Wartość złóż bursztynu na Mierzei Wiślanej jest liczona raczej w milionach niż dziesiątkach milionów złotych – poinformował minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Szef resortu w Radiu Plus zaprzeczył też podawanym przez media informacjom, że przekop będzie można sfinansować ze środków pochodzących z tych złóż. – Dementuję to z całą stanowczością – stwierdził Gróbarczyk.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

SPÓŁKI \ Alior Bank chce przejąć kolporterską spółkę i sprzedać ją Orlenowi

Rosną szanse na uratowanie Ruchu

Scenariusz przejęcia spółki Ruch przez PKN Orlen i uratowania jej w ten sposób przed bankructwem jest coraz bardziej realny. Alior Bank, Orlen i PZU zawarły porozumienie, które zakłada, że bank przejmie 100 proc. akcji Ruchu, a następnie sprzeda je Orlenowi. Jeśli tę ofertę zaakceptują wierzyciele, Ruch odzyska płynność finansową.

Jan Kamieniecki

Alior Bank zamierza przejąć akcje w sposób uzgodniony między bankiem a Orlenem. Do przejęcia dojdzie po prawomocnym zatwierdzeniu układów zawartych w ramach postępowania układowych. Ruch w sierpniu 2018 r. złożył w sądzie wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego w celu za-



Dzięki restrukturyzacji Ruchu jego wierzyciele, przede wszystkim wydawcy prasy, będą mogli odzyskać pieniądze

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

warcia układu częściowego. Konieczne jest też uzyskanie przez strony porozumienia zgód korporacyjnych oraz pozytywnej decyzji UOKiK. Porozumienie między Aliorem, Orlenem i PZU zawarto w związku ze złoże-

niem przez PKN Orlen oferty przejęcia 100 proc. akcji Ruchu. – Złożyliśmy ofertę finansowania Ruchu z zamiarem przejęcia 100 proc. akcji spółki. Badanie due diligence wskazało synergę między modelem bizneso-

wym Ruchu, bazującym na kolportażu prasy i działającym w branży FMCG, a segmentem detalicznym Orlenu – poinformował Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen. – Czasami łatwiej jest kupić pewne elementy biznesu niż

samemu budować je od zera, ale finalizacja oferty zależy od decyzji wierzycieli – dodał Obajtek.

Wydawcy prasy, którzy są wierzycielami Ruchu, o tym, czy godzą się na redukcję wierzytelności kolportera, zdecydują w poniedziałek 15 kwietnia. – Jeżeli oferta zaproponowana przez Orlen zostanie przez wierzycieli zaakceptowana, Ruch będzie w stanie odzyskać płynność finansową. To z kolei na dalszych etapach restrukturyzacji przełoży się na możliwość uregulowania części zobowiązań wobec wierzycieli – powiedział cytowany w komunikacie prasowym Aliora prezes banku Krzysztof Bacht.

Sieć Ruchu składa się z 1800 punktów zapewniających roczny obrót w wysokości ok. 870 mln zł. Kolportaż Ruchu dociera do mniej więcej 20 tys. punktów i generuje roczny obrót o wartości ok. 500 mln zł. Ruch ma ponadto 13 centrów logistycznych i jeden magazyn centralny.

Wybierają Polskę, bo to atrakcyjne miejsce

INWESTYCJE \ Polskę jako miejsce swoich inwestycji wybrałoby ponownie prawie 95 proc. działających u nas firm zagranicznych. Nasz kraj przyciąga strategicznym położeniem, wykwalifikowanymi kadrami i stabilnością gospodarczą. – Ważne jest, by firmy te współpracowały z polskimi dostawcami – podkreślił wiceminister inwestycji i rozwoju Tadeusz Kościński.

W rankingu atrakcyjności inwestycyjnej państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej i krajów nadbałtyckich Polska zajęła trzecie miejsce na 20 sklasyfikowanych państw. Dla wiceministra Kościńskiego najważniejszym wskaźnikiem jest właśnie to, czy firma zagraniczna, która już zainwestowała w Polskę, uczyniłaby to ponownie. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się ok. 95 proc. firm inwestujących w Polsce. To więcej niż w ubiegłym roku, kiedy odpowiedź twierdzącą dało 90,1 proc. inwestorów.

Zdaniem Kościńskiego zagraniczne firmy przyciągają do Polski m.in. strategiczne położenie naszego kraju oraz 38-milionowa populacja. Wskazał też na wykwalifikowane kadry, przede wszyst-

kim na programistów. – Z miliona programistów w Europie 250 tys. jest w naszym kraju – przypomniał. Podkreślił, że na decyzję o inwestowaniu wpływa stabilność gospodarcza Polski.

Jego opinia pokrywa się z wypowiedziami inwestorów, którzy ostatnio ogłaszali swoje inwestycje. Amerykańska firma Amazon stworzy już szóste centrum logistyki e-commerce z ponad tysiącem nowych, stałych miejsc pracy w Polkowicach w Łódzkiem. Wybrała to województwo, bo gwarantuje ono firmie dostęp do najwyższej klasy specjalistów i bardzo dobrej infrastruktury. Już rozpoczęła rekrutację menedżerów operacyjnych, inżynierów, specjalistów IT i HR.

Dzięki łatwemu dostępowi do wykwalifikowanych kadr – inżynierów i techników – Mitsui High-tec zbuduje w Polsce swoją pierwszą europejską fabrykę rdzeni silników elektrycznych do aut hybrydowych i elektrycznych. Firma ma docelowo zatrudnić 200 osób. Za dodatkowy atut wyboru Polski na miejsce inwestycji Japończycy wskazali to, że południowo-zachodnia Polska staje się europejskim hubem rozwoju sektora e-mobilności. – Dlatego to właśnie stąd, z pomocą polskich inżynierów i techników, chcemy budować naszą markę na Starym Kontynencie – powiedział Yasunari Mitsui, prezes Mitsui High-tec.

Trzy lata temu BWI Group zbudował dwa zakłady produkcyjne w Czechach i Stanach Zjednoczonych. Teraz producent elementów zawieszających do aut rozpoczął budowę centrum technicznego w Balicach k. Krakowa. Polscy inżynierowie będą wsparciem dla fabryk w Czechach i Stanach.

.....
Lucyna Piwowska

Poczta umożliwi ładowanie aut elektrycznych

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Poczta Polska oraz Energa będą wspólnie budowały stacje ładowania samochodów elektrycznych. Spółki podpisały list intencyjny w tej sprawie. Pilotaż obejmie 20 lokalizacji. Początkowo nowa infrastruktura ma służyć flocie pocztowej, ale z czasem będzie udostępniana klientom.

Od roku Poczta Polska prowadzi testy różnych typów pojazdów elektrycznych. Posiadająca flotę 5 tys. samochodów spółka przygotowuje się do ich stopniowej wymiany na elektryki. Właśnie rozpoczął się przetarg na długoterminowy wynajem 20 takich pojazdów o ładowności do 800 kg. Według planu pierwsze pocztowe eauta pojawią się na drogach na przełomie lata i jesieni. Wkrótce kolejne przetargi.

Przetestowano też pięć rodzajów stacji ładowania. Pilotażowe rozwiązanie poprowadzi mająca duże doświadczenie w zakresie rozwiązań elektromobilności Energa. – Dzięki podpisaniu listu intencyjnego z Energa nasza spółka zyskuje poważnego partnera, z którym będziemy mogli rozwijać elektromobil-

ność – powiedział w czwartek wiceprezes Poczty Polskiej Wiesław Włodek.

Energa ma pomóc Poczcie w zapewnieniu infrastruktury do ładowania aut elektrycznych wraz z systemem zarządzającym. – Kooperacja z tak dużą firmą jak Poczta Polska, o ogólnopolskim zasięgu, jest szansą na wdrożenie rozwiązań w obszarze e-mobility korzystnych zarówno dla obu firm, jak i dla klientów – powiedział Dariusz Chrzanowski, wiceprezes Energi Obrót, spółki będącej koordynatorem działań w zakresie elektromobilności w grupie Energa. Chrzanowski przypomniał, że do końca tego roku Energa będzie miała łącznie 54 stacje, a do 2022 r. – co najmniej 100.

.....
(p.woz.)



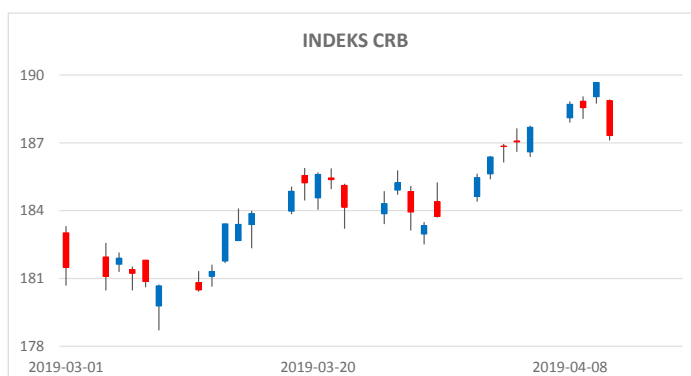
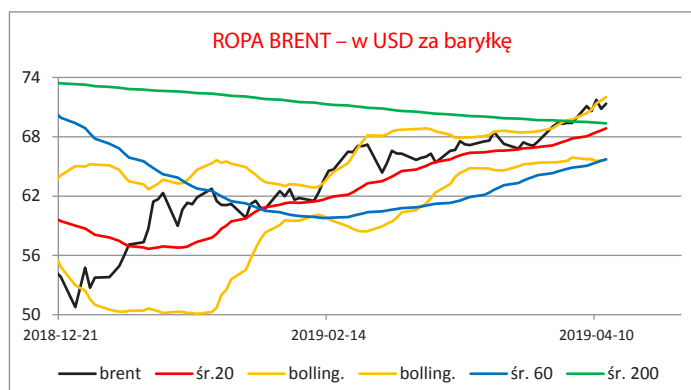
fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ W marcu nadwyżka chińskiego handlu zagranicznego przekroczyła 32 mld dol. To wartość zdecydowanie wyższa od oczekiwań analityków, ale niższa niż w styczniu czy w grudniu. • W marcu sprzedano obligacje oszczędnościowe za kwotę 1,01 mld zł. Największym powodzeniem cieszyły się instrumenty trzymiesięczne (381 mln zł), a najmniejszym – dziesięcioletnie (88 mln zł).

OPEC bez wpływu na ropę

SUROWCE \ Ropa znowu na plusie. Miedź mocna po danych z Chin. Złoto i pallad także na plusie. Metale przemysłowe w dalszym ciągu w trendzie horyzontalnym.

Po śródownym ruchu w górę w czwartek ropa straciła na wartości ponad 1,2 proc. i perspektywa kolejnego tegorocznego rekordu się oddaliła. W środę mimo wzrostu zapasów ropy naftowej paliwo wyraźnie zyskało na wartości, co analitycy wiązali z konfliktem w Libii i obawami o kolejne redukcje podaży przez kartel OPEC. Dzień później paliwo rozpoczęło notowania od ruchu w dół, który kontynuowało praktycznie przez cały dzień. To efekt komunikatu, że OPEC może w połowie roku zwiększyć podaż surowca, gdyby Iran i Wenezuela w dalszym ciągu były objęte amerykańskimi sankcjami. Piątkowy poranek przyniósł pewne odbicie i paliwo przed godz. 8 zy-



skiwało 0,3 proc., ale tuż po godz. 9 kurs ropy brent był niższy niż 71 dol.

Dla miedzi środa i czwartek to czas przeceny. Metal przedwcześnie stracił ponad 1,3 proc., zamykając dzień

kursem poniżej 290 centów, co analitycy wiązali głównie z obawami o tegoroczny wzrost gospodarczy. I to nie tylko Chinach, lecz także w innych krajach. MFW we wtorek obniżył bowiem o 0,2 proc. prognozy na bieżący rok dla gospodarki światowej. Wczoraj po godz. 8 metal jednak zyskiwał na wartości, ponownie pokonując dość istotną ostatnio wartość 290 centów.

Jakkolwiek dolar ostatnio nieco stracił do euro, a utrzymał stabilny kurs do juana czy jena, to złoto nie może ostatnich dni zaliczyć do spokojnych. W środę zakończyła się czterosesyjna seria umocnienia złota. Metal osiągnął kurs 1313,9 dol., ale czwartek przyniósł znaczące osłabienie i złoto przez chwilę znalazło się poniżej 1295 dol. Spadek o 1,57 proc. to sporo jak na żółty metal. W opinii analityków osłabienie złota wynika z nadziei, że w USA utrzyma się dobry trend gospodarczy i być może Fed podwyższy w tym roku stopy procentowe. Jakkolwiek dolar nie zareagował na te sugestie, to złoto jako składnik aktywów rezerwowych znacznie straciło. Wczoraj o godz. 9 metal zyskiwał zaledwie 0,2 proc., pozostając poniżej poziomu 1300 dol.

O ile ropa naftowa ten rok ma bardzo udany, o tyle kwiecień należy bez wątpienia do praw do emisji CO₂. Ten specyficzny instrument w czwartek zyskał kolejne 4 proc. i osiągnął kurs

27,4 euro. A to oznaczało wzrost o prawie 6 euro od początku miesiąca. Ostatnie 12 miesięcy to umocnienie o ponad 100 proc. Wczoraj tuż przed godz. 10 instrument wyhamował wzrostowy kierunek, tracąc 0,8 proc., by w kolejnych godzinach zniwelować nieco przedpołudniową stratę.

Indeks DJ Industrial Metals praktycznie od miesiąca porusza się w horyzontalnym trendzie, w przedziale 123-126 pkt. Wczorajsze przedpołudnie nie było wyjątkiem, bo indeks zyskiwał 0,3 proc., notując odczyt 124,9 pkt. Piątek, tak jak poprzednie dwa dni, nie był udany dla niklu, którego kurs spadł do wartości 12,9 tys. dol., czyli najniższej od początku kwietnia. Z kolei kurs aluminium tydzień temu był o prawie 2 proc. wyższy.

Przed godz. 11 wyraźnie zdrożała miedź – o prawie 1,7 proc. Ruch w górę zaczął się tuż po publikacji danych o chińskim eksporcie. Także ropa zanotowała umocnienie, pokonując poziom 71,3 dol. Analitycy zwracają uwagę, że plany OPEC to jak na razie odległy scenariusz, a kłopoty Wenezeli czy Libii wskazują, że to strona popytowa jest obecnie silniejsza. Ropa rośnie, a węgiel po śródownym przecenie w czwartek nadrobił to, co stracił, zyskując ponad 4,2 proc. Jest to być może sygnałem, że energetyczne surowce czeka dobry okres. Jednak gaz ziemny, zyskujący 0,35 proc., nie za bardzo wpisywał się w ten obraz.

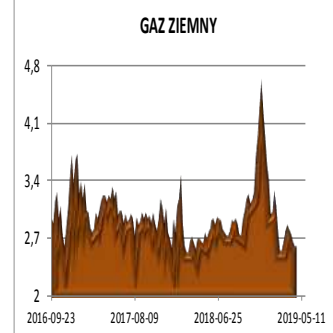
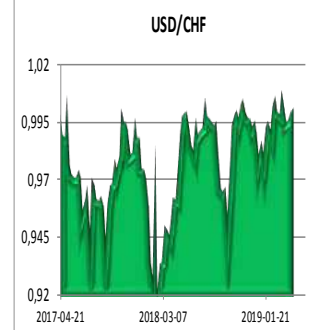
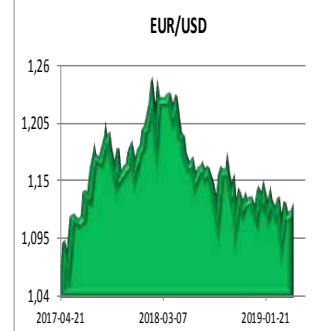
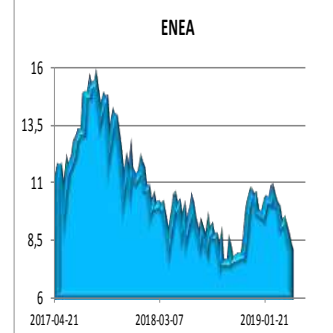
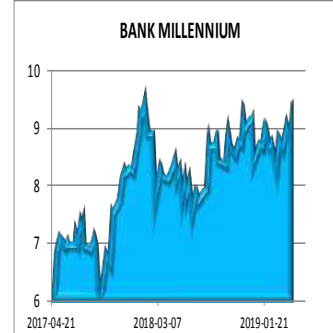
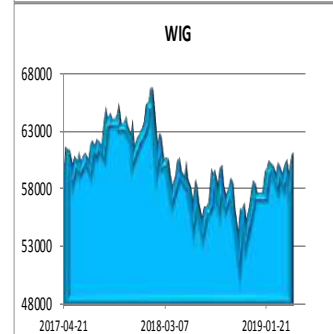
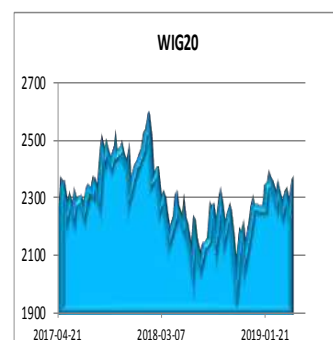
W drugą część dnia rynek wchodził z coraz mocniejszą ropą, która była blisko osiągnięcia tegorocznego maksimum. Złoto zyskiwało prawie 0,4 proc., wpisując się w osłabienie dolara względem euro i juana. Pallad także drożał, ale przedpołudniowy poziom kursu, 1342 dol., wskazywał, że tydzień może zakończyć się na minusie.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

CYFROWY POLSAT \ Spółka rozpoczęła budowę księgi popytu na sprzedaż obligacji o wartości 1 mld zł. Potencjalna marża to 200 pkt bazowych ponad WIBOR. Obligacje mają być instrumentami siedmioletnimi.

Materiały przygotowane przez NXF



OGŁOSZENIE PŁATNE

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA
91-341 Łódź, ul. Brukowa 27
www.chemia.pl chemia@chemia.pl
tel.42 6407258, 42 6407259, 42 6407260
691 735 391, 601 761 050



ZAPRASZAMY

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA sprzedawca chemii przemysłowej, odczynników chemicznych zaprasza na zakupy. Kupisz u nas m.in.: sodę kaustyczną, sodę oczyszczoną, kwasy, wodę utlenioną, benzynę ekstrakcyjną, podchloryn sodu, kwas L- askorbinowy oraz inne chemikalia, które dostaniesz tylko w naszej Spółce.

KONDOLENCJE

Kol. lek.
Bartłomiejowi Kędzierskiemu

wyrazy współczucia

z powodu śmierci

ŚP

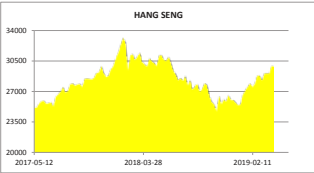
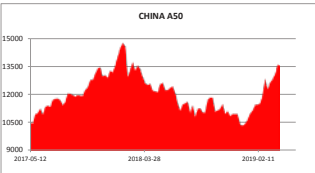


MAMY

składają

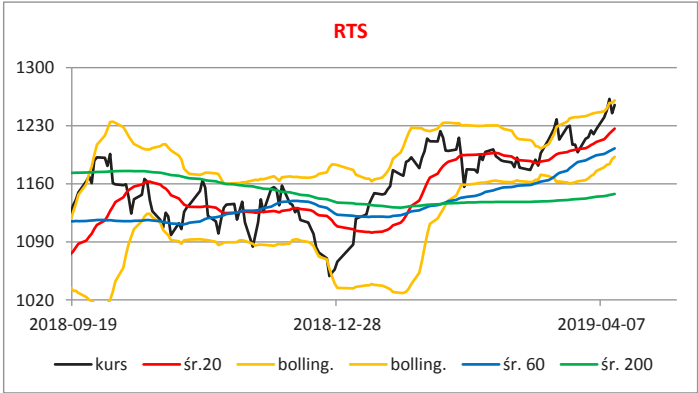
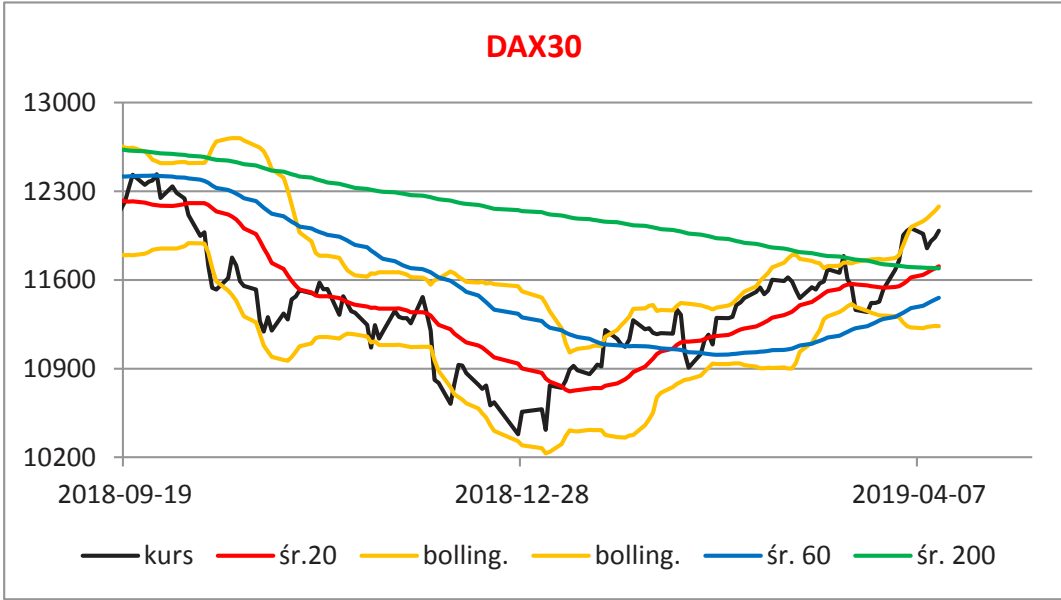
koleżanki i koledzy z Ośrodka Diagnostyki Obrazowej
4 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SP ZOZ
we Wrocławiu

↓ 1,00123	-0,17%	EURUSD	↑ 14,977	0,74%	WTI	↑ 7447,56	0,40%	FTSE250	Kursy NBP	
↑ 111,882	0,23%	GBPUSD	↑ 1297,09	0,29%	ZŁOTO	↑ 21870,56	0,73%	DAX		
↑ 1,30685	0,10%	USDCHF	↑ 293,5	1,66%	SREBRO	↑ 11987,5	0,44%	NASDAQ COMP		
↑ 1,1306	0,43%	BRENT	↑ 71,51	0,96%	NIKKEI225	↓ 26143,05	-0,05%	SP500		
									3,7899	-0,17%
									3,7846	-0,18%
									4,2847	0,06%



Przedpołudnie bez emocji

GIEŁDA \ DAX30 w walce o 12 tys. WIG20 zbyt daleko od 2400 pkt. Bieżący tydzień podobny do poprzedniego. Na GPW słaby CD Projekt i PGE. Aktywność bardzo mała.



Rafał Grodowski

Bieżący tydzień na GPW po części przypomina poprzedni. Wtedy pierwsze trzy sesje przyniosły umocnienie indeksu WIG20, a potem nastąpił spadek. Po czterech notowaniach w bieżącym tygodniu ten scenariusz się powtórza. W czwartek tydzień temu WIG20 stracił 0,8 proc., przedwczoraj 0,7 proc., czyli niewiele więcej. I podobnie jak poprzednio zachód kontynentu zaprezentował się lepiej. Na GPW przy równie niskich obrotach słabo zaprezentowały się także średnie firmy. W elicie wyrażną przecenę zanotowały LPP i PGE. Ta druga spółka straciła ponad 3 proc.

i jej kurs spadł do poziomu z października. Europa to dodatni odczyt w Paryżu i we Frankfurcie, w efekcie czego wyraźnie, bo 0,3 proc., zyskał indeks Euro Stoxx. Na minusie zakończyły się notowania w Londynie (FTSE stracił 0,05 proc.) pomimo kolejnego opóźnienia brexitu. USA zakończyły zmagania nieznacznie osłabieniem. DJIA stracił zaledwie 0,05 proc., a kwiecień pomimo mocnego ruchu indeksu na początku wydaje się bardzo spokojny. Wskaźnik utrzymuje się powyżej 26 tys. pkt, a jego ruch coraz bardziej tworzy trend horyzontalny. Rynek Nasdaq to spadek wskaźnika Composite o ponad 0,2 proc. i wyraźny sygnał, że pokonanie grani-

cy 8 tys. pkt nie jest łatwe. Bieżący rok to jednak mocny ruch w górę i od końca grudnia indeks zyskał ponad 19 proc. DJIA to mniejsze, bo 12-proc. umocnienie. W czwartek mocny wzrost zanotowały American Airlines zyskujące ponad 2 proc. Ostatni dzień tygodnia to wzrost indeksu w Tokio, który zyskał 0,7 proc., a cały tydzień zamknął umocnieniem o 0,2 proc. Lepszy tygodniowy bilans zanotował wskaźnik z Sydney (umocnienie o ponad 1,1 proc.), a zdecydowanie słabiej zaprezentowały się indeksy z Szanghaju. Piątek przyniósł przecenę, w efekcie której indeks SHC zamknął notowania tygodniowym spadkiem o prawie 1,8 proc. Spadek na piątkowej sesji był nieco zastanawiający, bo o godz. 8.30 podano dane (chiński bilans handlowy), a indeks praktycznie nie zareagował w ciągu kolejnych dwóch kwadransów, które pozostały do zamknięcia sesji. Europa rozpoczęła notowania na minusie i po kwadransie Euro Stoxx stracił ponad 0,3 proc., a spadki widoczne były na większości parkietów. WIG20 dzień rozpoczął całkiem dobrze,

bo na starcie indeks zyskiwał 7 pkt, ale kolejne dwa kwadranse ściągnęły indeks w pobliże czwartkowego zamknięcia. Europa nie otrzymała o poranku zbyt wielu danych, a rosnący chiński eksport nie wpłynął zbyt dobrze na inwestorów. Tuż przed godz. 10 WIG20 notował jedynie symboliczny wzrost. W drugim segmencie atmosfera była równie niemrawa i mWIG40 notował umocnienie mniejsze niż 0,1 proc. W elicie bardzo dobry początek dnia miały walory Dino PL zyskujące 1,3 proc. Mocno, bo 2,5 proc., tracił Alior Bank. Drugi segment to mocny ruch w górę Polimexu, który po wynikach zyskał ponad 4 proc. i był blisko kursu 3 zł. Po godz. 10 WIG20 pokonał chwilowo poziom 2380 pkt, utrzymując pół godziny później dodatni odczyt na poziomie 0,15 proc. Zachód kontynentu także poprawił wyniki (wzrost rozpoczął się tuż po godz. 10) i DAX30 zyskiwał ponad 0,1 proc., a lepiej prezentował się parkiet w Londynie. Rosnąca w du-

żej części Europa oczekiwała na publikację danych o produkcji przemysłowej w krajach strefy euro. Dane za luty okazały się gorsze niż w styczniu czy przed rokiem, ale i tak lepsze od oczekiwań analityków. Przynajmniej na początku wydawało się, że ich publikacja nie ma wpływu na notowania. DAX30 znalazł się blisko 12 tys., ale przełamanie tej wartości okazało się niemożliwe. Na GPW przy mizernej aktywności WIG20 walczył cały czas o utrzymanie dodatniego odczytu. Szanse na przełamanie 2400 pkt były znikome, a na wartości traciły LPP, PGE oraz CD Projekt. Ta ostatnia spółka w ubiegły czwartek była bliska pokonania 220 zł, a co za tym idzie, kolejnego rekordu. Wczoraj w południe kurs był o prawie 10 zł niższy, ale szanse na ustanowienie nowego maksimum w dużej mierze zależą od ogólnej koniunktury. Sektor gier, którego indeks na początku miesiąca przełamał 15 tys. pkt, wczoraj tracił 0,8 proc., a wzrost notowały Play Way i CI Games. Znacznie lepiej prezentowały się banki czy sektor paliwowy, gdzie przy tracącym Lotosie sytuację ratował PKN.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	61 221,31	0,09%	61 168,92
WIG20	2 378,32	0,14%	2 374,97
mWIG40	4 227,14	-0,04%	4 228,66
sWIG80	12 219,55	0,19%	12 196,10
ALIOR	58,80	-1,67%	59,80
CCC	238,80	0,08%	238,60
CD PROJEKT	210,10	-1,50%	213,30
CYFRPLSAT	25,86	0,15%	25,82
DINO PL	131,60	0,46%	131,00
JSW	59,80	-0,17%	59,90
KGHM	111,75	0,81%	110,85
LOTOS	83,34	-0,90%	84,10
LPP	8 770,00	-1,02%	8 860,00
MBANK	439,00	-0,18%	439,80
ORANGEPL	5,11	1,39%	5,04
PEKAO	114,30	0,44%	113,80
PGE	9,19	-1,50%	9,33
PGNIG	6,26	0,81%	6,21
PKNORLEN	101,35	0,85%	100,50
PKOBP	39,75	0,40%	39,59
PLAY	24,44	1,50%	24,08
PZU	41,75	0,26%	41,64
SANPL	392,80	0,20%	392,00
TAURONPE	1,77	-0,51%	1,78

Poniedziałek, 15 kwietnia 2019 r.				
	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
08:00	Norwegia	Bilans handlu zagranicznego (NOK)	marzec	15,8 mld
10:00	Polska	Inflacja CPI (r/r)	marzec	1,7%
14:30	USA	Indeks NY Empire State	kwiecień	6

Materiały przygotowane przez NXF

Materiały przygotowane przez NXF



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	0000309499	124. oblicz 1%
Wnioskowana kwota		
Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.		
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	NIEZALEŻNE MEDIA SWS	126. Wyrażam zgodę
		☒
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





MUZYKOTERAPIA \ Udowodniono, że muzyka pomaga w leczeniu alzheimera i demencji. W badaniu przeprowadzonym na Uniwersytecie Utah Health wykorzystano skany MRI w czasie rzeczywistym aktywności mózgow pacjentów. – Może to być rodzaj okna, dzięki któremu da się dotrzeć do pacjentów z chorobą Alzheimera, ponieważ muzyka działa na część mózgu, która funkcjonuje – mówi dr Jeff Anderson, jeden z autorów badania.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 KWIETNIA 2019

KULTURA

13

NASZ WYWIAD \ Z plakacistą WOJCIECHEM KORKUCIEM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Mnie interesuje jakakolwiek reakcja

Czasem temat musi być tak ujęty, żeby stwarzał diapazon kontrowersji – mówi Wojciech Korkuć, jeden z najwybitniejszych polskich plakacistów. W sobotę 13 kwietnia w krakowskiej galerii Otwarta Pracownia odbędzie się wernisaż prac artysty.

Już sam tytuł wystawy – „Drażniący” – zapowiada, że ekspozycja będzie niebanalna.

Nie tak łatwo jest zrobić plakat do własnej wystawy, bo trzeba zniżyć parametry własnego egocentryzmu. Zrobiłem tym razem chyba z siedem propozycji. Z żadnej do końca nie byłem zadowolony. Zapytałem kilka osób, który plakat im się podoba i który z tych projektów najbardziej pasuje. Wybrali „Drażniący”.

Rozumiem, że oprócz różnych wersji wizualnych były też różne propozycje tytułów?

Tak, były różne. Chodziło mi o to, aby czymś zaskoczyć. Jedne tytuły były oczywiście bardziej prowokujące, inne mniej. I musiałem wyważyć, żeby to nie było za bardzo namolne, żeby nie szło w megalomanię. Dlatego zrobiłem taką prowokacyjkę. Bo wiele moich plakatów drażni niektórych ludzi i są one zdzierane, niszczone. W katalogu do wystawy oprócz kolekcji moich prac zamieściłem również zdjęcia z poniszczonych plakatów oraz kilka reakcji na moje prace.

Kogo z rozdrażnionych Pan przywołał?

Na przykład ciekawą reakcję pana Krzysztofa Augustina, który kiedyś pracował w MSZ, albo Róży Thun von Hohenstein. Pojawiały się one na stronach internetowych czy zafunkcjonowały w obiegu medialnym i są jak rodzyнки w ciście. Ale w katalogu znalazły się również pozytywne opinie recenzentów. Mnie interesuje jakakolwiek reakcja. Jeśli to jest nieobojętne, to już jest nieźle.

Jakie prace będzie można zobaczyć na wystawie? Czy będą to tylko plakaty zaangażowane?

W galerii pokażę 83 plakaty, natomiast w katalogu do wystawy jest ich więcej. Po prostu nie wszystkie prace się zmieściły na ekspozycji. Katalog potraktowałem jako retrospektywę. Jest to przegląd mojej twórczości od lat 90. ubiegłego wieku. Będzie można zobaczyć nie tylko kontrowersyjne plakaty, lecz także te plakaty lajtowe, konwencjonalne. Nie wszyscy znają mnie z tych prac, a ja oprócz zaangażowanych robię też plakaty na zamówienie na różne tematy. Jestem autorem plakatów teatralnych, filmowych, festiwalowych, np. na Dzień Ziemi, festiwal „Sztuka ulicy” czy Jazz Jamboree. Pokażę zatem dla każdego coś miłego albo coś... niemiłego.

Szybko znajduje Pan pomysł na konkretny plakat?

To zależy od tematu. Czasem robię prace na zamówienie, innym razem z wewnętrznej potrzeby. I nie ma reguły. Bywa, że pomysł wpada błyskawicznie. Natomiast kiedy tworzę na zamówienie, to przygotowuję zestaw projektów do wyboru. Później odbywa się rozmowa, który projekt jest najlepszy. W przypadku imprez

cyklicznych, jak choćby wspomniany Dzień Ziemi, inspiruję się podtytułem w danym roku – dzięki temu jest różnorodność i tzw. płodozmian tematyczny.

A od czego zaczyna Pan pracę nad plakatem zaangażowanym?

Plakaty zaangażowane są robione w odniesieniu do bieżących spraw, które się dzieją w przestrzeni me-



Wojciech Korkuć | fot. M. Pegaz/Gazeta Polska

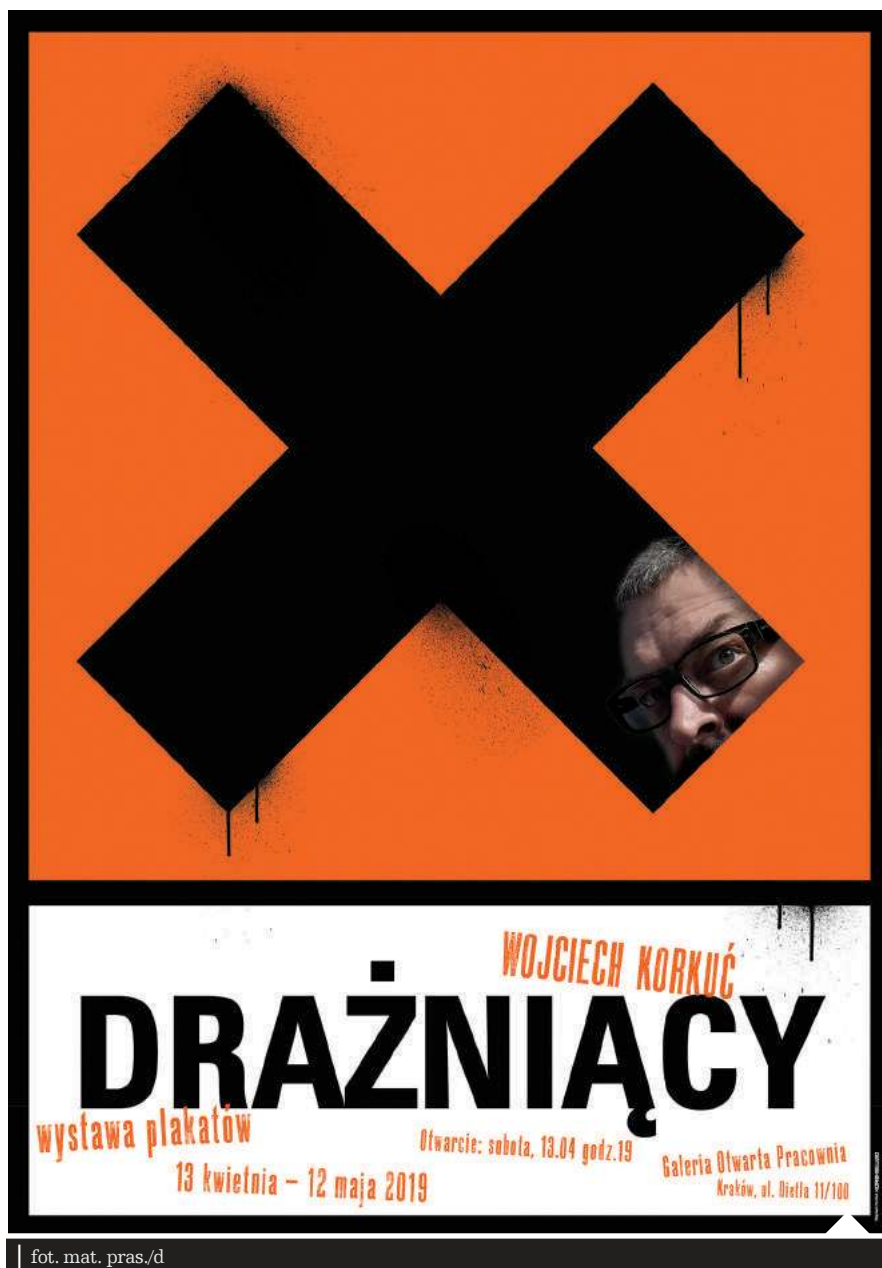
dialno-politycznej. Jest to czasem reakcja czy podsumowanie jakiegoś wydarzenia albo sprowokowanie dyskusji na jakiś temat. Wiele plakatów zrobiłem w ramach Ruchu Higieny Moralnej, w porozumieniu z jakąś instytucją lub na zasadzie współpracy, np. z „Gazetą Polską”. W tych pracach trzeba znaleźć pointę, choć bywa, że mam plakat z pointą i szukam chętnych do patronatu, żeby był szerszy zasięg jego oddziaływania.

Miedzy innymi pojawiła się w „Gazecie Polskiej”, i to nieraz, Pana sławna praca „Achtung Russia”. Ten plakat zawisł zresztą u nas w pokoju redakcyjnym. Pamiętam, że kiedy nas odwiedzili sąsiedzi zza wschodniej granicy, byli nim zachwyceni, robili sobie z nim zdjęcia.

Ten plakat wywołuje skrajne reakcje. Sprawa nie jest obojętna. Czasem temat musi być tak ujęty, żeby stwarzał diapazon kontrowersji. Po to właśnie plakat jest robiony, żeby wynikała z niego jakaś refleksja, emocja. Tym plakatem zainteresowała się również prokuratura w Krakowie, a ostatnio nawet rosyjskie MSZ.

Czasem też politycy się oburzają i namawiają do zrywania, jak to było w przypadku „Reparationen macht frei”.

Okazało się, że w tym przypadku poruszyłem temat tabu. Zdaniem wielu osób nie można rozmawiać ani nawet myśleć o reparacjach za II wojnę od Niemców, bo to nam popsuje stosunki polsko-niemieckie. Ja uważam odwrotnie, że to nam naprawi stosunki polsko-niemieckie. Niektórzy jednak, widząc taki plakat, są przerażeni. Właśnie w ten sposób zareagowała pani Róża Thun. Najpierw na swoim Twitterze ostrzegła, że twórcy plakatu powinni widzieć, jakie to może spowodować reakcje. Zaś w TVP zrobiła awanturę, a po ripoście Tomasza Sakiewicza opuściła studio. Powiedziała wtedy, że ten plakat dowodzi, iż „mamy w Polsce grupę ludzi, która marzy o tym, żeby zrobić kolejne Auschwitz, tym razem Niemcom”. Takiej bzdury na temat tego plakatu sobie nie wyobrażałem. Trzeba być bardzo mocno uwikłanym lub ograniczonym, żeby takie wnioski odczytać z tego plakatu. Wystarczy znać niemiecki, a pani Róża chyba zna, żeby wiedzieć, że tam jest napisane: „Reparacje czynią wolnym”. To jest dobra rada dla Niemców, żeby wreszcie tą kwestią się zająć. Im szybciej, tym lepiej.



\\ Zapytałem kilka osób, który plakat im się podoba i który z tych projektów najbardziej pasuje. Wybrali „Drażniący”. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras.

„72 GODZINY” \ Agent CIA Ethan Renner dowiadyuje się, że jest śmiertelnie chory. Jeśli w czasie 72 godzin Ethan zlikwiduje przestępcę o pseudonimie Wilk, zostanie eksperymentalne lekarstwo, które ocali mu życie. W roli głównej Kevin Costner.

SOBOTA \ 13.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:15 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia... 10:20 Korona królów (202) - serial 10:50 Korona królów (203) - serial 11:20 Korona królów (204) - serial 11:50 Korona królów (205) - serial	06:25 Barwy szczęścia (2040) - serial 07:00 M jak miłość (1435) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:55 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (6) - widowisko 13:25 Na sygnale (227) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 O mnie się nie martw 10 (7) - serial 16:05 Rodzinka.pl (258) - serial 16:35 Słowo na niedzielę 16:45 Zmiennicy (7) - serial 17:45 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk 17:50 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2854) - serial 11:25 Na Wspólnej (2855) - serial 11:50 Na Wspólnej (2856) - serial 12:25 Na Wspólnej (2857) - serial 12:50 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw. 14:25 Agent - Gwiazdy (7) - reality show 15:25 Efekt Domina (6) - dok. 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Dorota inspiruje (5) - reality show 18:00 36,6°C (7) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Chyłka - zaginięcie (3) - serial. Kiedy znika trzyletnie dziecko, mecenas Joanna Chyłka postanawia rozwiązać tę sprawę. 21:00 Władcy umysłów - thriller, USA 2011, reż. George Nolfi, wyk. Matt Damon, Emily Blunt, John Slattery. David, kandydat do senatu, zakochuje się w pięknej Elise. Tajemniczy strażnicy Losu robią wszystko, by kochankowie nie mogli być razem. 23:10 Koniec przyjaźni - horror, USA 2014, reż. Levan Gabriadze, wyk. Heather Sossaman, Matthew Bohrer 01:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:35 Karate kid - film przygodowy, USA 1984 10:10 Ewa gotuje 10:45 Sekrety rodziny (16) - serial 11:45 Sekrety rodziny (17) - serial 12:45 Sekrety rodziny (18) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (197) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (198) - serial 15:05 Świat według Kiepskich (199) - serial 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (155) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (428) - serial 20:05 Kraina lodu - film animowany, USA 2013 22:20 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw. 00:20 Lincoln - dramat biograficzny, USA 2012, reż. Steven Spielberg, wyk. Daniel Day-Lewis, Sally Field, David Strathairn, Joseph Gordon-Levitt. Film opowiada o burzliwym życiu szesnastego prezydenta Stanów Zjednoczonych - Abrahama Lincolna. Koncentruje się na jego staraniach o uchwalenie znoszącej niewolnictwo poprawki do konstytucji. 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Konwencja PiS w Lublinie 12:00 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon 19:00 Prognoza pogody 19:10 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:30 Magazyn filmowy Piotra Gońca 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend 01:53 Moja droga do wolności	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty na każdy dzień 10:20 Retrospekcja 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Koncert Pasyjny „Krzyż”. Zespół 23 Dni 15:15 Święty na każdy dzień 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Świadkowie Jehowy - organizacja fałszywych proroków 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Misterium Męki Pańskiej Poznań - Cytadela 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Nowa nadzieja
PO POŁUDNIU	13:25 Z pamięci 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:45 Wiktoria 2 (4) - serial 15:45 To był rok! - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Stulecie Winnych (6) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Hit na sobotę: 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard 22:40 Echo serca (13) - serial 23:35 Jennifer 8 - thriller, USA 1992, reż. Bruce Robinson, wyk. Andy Garcia, Uma Thurman, John Malkovich 01:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:05 Rodzinka.pl (258) - serial 16:35 Słowo na niedzielę 16:45 Zmiennicy (7) - serial 17:45 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk 17:50 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk 20:05 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 21:20 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 22:10 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:10 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014 00:50 Misja w czasie - film SF, Luksemburg/Włochy/USA/Wielka Brytania 2004, reż. Christopher Kulikowski, wyk. Dolph Lundgren, Joe Montana. Grupa żołnierzy przenosi się w przeszłość, by zapobiec odkryciu meteoroidów zawierających bakterię, która doprowadziła do niemal całkowitej zagłady ludzkości. 02:35 Mała wielka miłość - komedia romantyczna, Polska 2008	12:00 Diagnoza (7) - serial 13:00 Szóstka (2) - serial 14:00 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012 16:05 Minionki rozrabiają - film animowany, USA 2013, reż. Pierre Coffin. Czarny charakter Felonious Gru zmienił się dzięki adoptowanym córeczkom: Margo, Edith i Agnes. Podczas przyjęcia urodzinowego jednej z nich, Feloniousa porwano sprzed domu rudowłosa Lucy i zawozi do siedziby Ligi Antyzłoczyńców, a za swoim panem podążają dwa zaniepokojone Minionki. Gru dostaje zadanie: ma znaleźć osobę, która ukradła tajemnicze serum. 18:00 Big Brother Tydzień (4) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw. 21:30 Szóstka (3) - serial 22:30 Transformers 3 - film SF, USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Frances McDormand 01:35 Big Brother Tydzień (4) - reality show 02:40 Uwaga! 02:55 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:55 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:25 Dawno temu w trawie - film anim., USA 1998 11:45 Kevin sam w domu - po raz czwarty - komedia, USA 2002 13:40 Kraina lodu - film animowany, USA 2013 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (137) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (47) - serial 21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:10 Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość - film sensacyjny, USA 2003. Aniolki Charliego otrzymują zadanie powstrzymania złoczyńcy, który chce wejść w posiadanie danych osób objętych programem ochrony świadków. 01:40 Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015, reż. Ridley Scott, wyk. Matt Damon, Jessica Chastain. Po nieudanej ekspedycji Mark zostaje sam na Marsie. Mimo znikomych zapasów oraz zerwanej łączności z dowództwem mężczyzna stara się przetrwać w trudnych warunkach.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Analfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon 19:00 Prognoza pogody 19:15 7x24 20:15 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski Punkt Widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:35 100 cudownych miejsc na świecie 09:45 Ziemia Święta - 5 Ewangelia 10:00 Uroczystość Niedzieli Palmowej w Watykanie 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:50 100 cudownych miejsc na świecie 14:05 Koncert pasyjny „Śmierć nie kończy, śmierć zmienia” 15:10 Dzień z Ziemi Świętej 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus - Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości” 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Hit na sobotę: 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard 22:40 Echo serca (13) - serial 23:35 Jennifer 8 - thriller, USA 1992, reż. Bruce Robinson, wyk. Andy Garcia, Uma Thurman, John Malkovich 01:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:05 Rodzinka.pl (258) - serial 16:35 Słowo na niedzielę 16:45 Zmiennicy (7) - serial 17:45 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk 17:50 Piłka nożna: LOTTO Ekstraklasa, mecz: Cracovia-Lechia Gdańsk 20:05 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 21:20 Dance Dance Dance - pr. rozryw. 22:10 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:10 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014 00:50 Misja w czasie - film SF, Luksemburg/Włochy/USA/Wielka Brytania 2004, reż. Christopher Kulikowski, wyk. Dolph Lundgren, Joe Montana. Grupa żołnierzy przenosi się w przeszłość, by zapobiec odkryciu meteoroidów zawierających bakterię, która doprowadziła do niemal całkowitej zagłady ludzkości. 02:35 Mała wielka miłość - komedia romantyczna, Polska 2008	12:00 Diagnoza (7) - serial 13:00 Szóstka (2) - serial 14:00 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012 16:05 Minionki rozrabiają - film animowany, USA 2013, reż. Pierre Coffin. Czarny charakter Felonious Gru zmienił się dzięki adoptowanym córeczkom: Margo, Edith i Agnes. Podczas przyjęcia urodzinowego jednej z nich, Feloniousa porwano sprzed domu rudowłosa Lucy i zawozi do siedziby Ligi Antyzłoczyńców, a za swoim panem podążają dwa zaniepokojone Minionki. Gru dostaje zadanie: ma znaleźć osobę, która ukradła tajemnicze serum. 18:00 Big Brother Tydzień (4) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw. 21:30 Szóstka (3) - serial 22:30 Transformers 3 - film SF, USA 2011, reż. Michael Bay, wyk. Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Frances McDormand 01:35 Big Brother Tydzień (4) - reality show 02:40 Uwaga! 02:55 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:55 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:25 Dawno temu w trawie - film anim., USA 1998 11:45 Kevin sam w domu - po raz czwarty - komedia, USA 2002 13:40 Kraina lodu - film animowany, USA 2013 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (137) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (47) - serial 21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:10 Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość - film sensacyjny, USA 2003. Aniolki Charliego otrzymują zadanie powstrzymania złoczyńcy, który chce wejść w posiadanie danych osób objętych programem ochrony świadków. 01:40 Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015, reż. Ridley Scott, wyk. Matt Damon, Jessica Chastain. Po nieudanej ekspedycji Mark zostaje sam na Marsie. Mimo znikomych zapasów oraz zerwanej łączności z dowództwem mężczyzna stara się przetrwać w trudnych warunkach.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Analfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon 19:00 Prognoza pogody 19:15 7x24 20:15 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski Punkt Widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:35 100 cudownych miejsc na świecie 09:45 Ziemia Święta - 5 Ewangelia 10:00 Uroczystość Niedzieli Palmowej w Watykanie 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:50 100 cudownych miejsc na świecie 14:05 Koncert pasyjny „Śmierć nie kończy, śmierć zmienia” 15:10 Dzień z Ziemi Świętej 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus - Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości” 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze

NIEDZIELA \ 14.04

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach	05:55 Barwy szczęścia (2042) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	06:25 Barwy szczęścia (2043) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	08:55 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	08:10 Starcie cywilizacji	08:05 Polski Punkt Widzenia
	08:30 Zakochaj się w Polsce	07:00 M jak miłość (1436) - serial	11:00 Efekt Domina (7) - serial	09:25 Dawno temu w trawie - film anim., USA 1998	08:50 Kalendarz historyczny	08:25 Święty na każdy dzień
	09:05 Ziarno - pr. dla dzieci	07:55 Pytanie na śniadanie	11:30 Co za tydzień	11:45 Kevin sam w domu - po raz czwarty - komedia, USA 2002	09:06 7x24	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:45 Wspaniała obsesja - dramat psychologiczny, USA 1954	08:50 Panorama	12:00 Diagnoza (7) - serial	13:40 Kraina lodu - film animowany, USA 2013	10:10 Analfabet III RP	09:00 Myśląc Ojczyzna
	11:50 Między ziemią a niebem	08:55 Pytanie na śniadanie	13:00 Szóstka (2) - serial	15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (8) - pr. rozryw.	10:35 Gwiazdy w Republice	09:10 Spotkanie z Magdą Buczek
	12:00 Anioł Pański	10:45 Rodzinne oglądanie: Szczeciński i ich wielki świat	14:00 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012	17:50 Nasz nowy dom (137) - reality show	11:00 Salonik polityczny	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	12:15 Między ziemią a niebem	11:40 Gwiazdy w południe: El Dorado - western, USA 1967	16:05 Minionki rozrabiają - film animowany, USA 2013, reż. Pierre Coffin. Czarny charakter Felonious Gru zmienił się dzięki adoptowanym córeczkom: Margo, Edith i Agnes. Podczas przyjęcia urodzinowego jednej z nich, Feloniousa porwano sprzed domu rudowłosa Lucy i zawozi do siedziby Ligi Antyzłoczyńców, a za swoim panem podążają dwa zaniepokojone Minionki. Gru dostaje zadanie: ma znaleźć osobę, która ukradła tajemnicze serum.	21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw.	12:00 Polityczna kawa	09:35 100 cudownych miejsc na świecie
	12:45 Misja w Afryce	14:00 Familiada - teleturniej	18:00 Panorama	23:10 Aniolki Charliego: Zawrotna szybkość - film sensacyjny, USA 2003. Aniolki Charliego otrzymują zadanie powstrzymania złoczyńcy, który chce wejść w posiadanie danych osób objętych programem ochrony świadków.	13:05 Telezakupy	09:45 Ziemia Święta - 5 Ewangelia
	13:05 Z pamięci	14:35 Koło fortuny - teleturniej	18:20 Pogoda	01:40 Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015, reż. Ridley Scott, wyk. Matt Damon, Jessica Chastain. Po nieudanej ekspedycji Mark zostaje sam na Marsie. Mimo znikomych zapasów oraz zerwanej łączności z dowództwem mężczyzna stara się przetrwać w trudnych warunkach.	15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca	10:00 Uroczystość Niedzieli Palmowej w Watykanie
13:15 BBC w Jedyne: Wyprawa na Galapagos	15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 - pr. rozryw.	18:25 Sport		15:30 Telezakupy	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem	
14:15 Weterynarze z sercem	16:15 Na dobre i na złe (739) - serial	18:35 Za marzenia 2 (6) - serial		17:30 Salonik polityczny	12:20 Wieś - to też Polska	
15:00 Pensjonat nad rozlewiskiem (4) - serial	17:20 Rodzinka.pl (257) - serial	19:30 Rodzinka.pl (258) - serial		18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:30 Papież Polak do Rodaków	
16:00 The Wall. Wygraj marzenia (58) - teleturniej	17:55 Zainwestuj w marzenia (6) - serial	20:05 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Luksemburg/Wielka Brytania/USA 2016, reż. James Watkins, wyk. Idris Elba, Richard Madden, Charlotte Le Bon. Kieszonkowiec Michael kradnie torbę z materiałem wybuchowym. Tymczasem agent CIA próbuje dotrzeć do ludzi odpowiedzialnych za zamach w Paryżu.		18:50 Sport w Republice	13:50 100 cudownych miejsc na świecie	
17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	21:45 Kino bez granic: Oszukana - thriller, USA 2008		18:55 Kronika Orlen Warsaw Marathon	14:05 Koncert pasyjny „Śmierć nie kończy, śmierć zmienia”	
17:20 Pogoda	18:20 Pogoda	00:15 Syn Szawła - dramat obyczajowy, Węgry 2015		19:00 Prognoza pogody	15:10 Dzieje Apostolskie	
17:30 Ojciec Mateusz (270) - serial	18:25 Sport			19:15 7x24	16:00 Informacje dnia	
18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:35 Za marzenia 2 (6) - serial			20:15 Polityczna kawa	16:10 Koncert życzeń	
19:25 Sport	19:30 Rodzinka.pl (258) - serial			21:15 Zawód: żołnierz	17:00 Gorzkie Żale. Nabożeństwo pasyjne	
19:30 Wiadomości	20:05 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Luksemburg/Wielka Brytania/USA 2016, reż. James Watkins, wyk. Idris Elba, Richard Madden, Charlotte Le Bon. Kieszonkowiec Michael kradnie torbę z materiałem wybuchowym. Tymczasem agent CIA próbuje dotrzeć do ludzi odpowiedzialnych za zamach w Paryżu.			21:30 Analfabet III RP	17:30 Okiem kamery	
20:00 Pogoda	21:15 To był rok! - pr. rozryw.			22:00 Poland Daily	17:55 40 dni ze św. Gerardem	
20:05 Sport	22:30 Zakochana Jedynka: Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003			22:10 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański	
20:15 Stulecie Winnych (7) - serial	00:10 72 godziny - dramat sens., Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard			22:15 Poland Daily - Business	18:05 Informacje dnia	
21:15 To był rok! - pr. rozryw.	02:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw.			22:25 Poland Daily - Weather	18:15 Rozmowy niedokończone	
22:30 Zakochana Jedynka: Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003				22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	19:30 Jezus - Królestwo bez granic	
00:10 72 godziny - dramat sens., Francja/USA/Serbia 2014, reż. McG, wyk. Kevin Costner, Amber Heard				23:30 Poland Daily - Culture	20:00 Informacje dnia	
02:10 Jaka to melodia? - pr. rozryw.				23:42 Poland Daily - History	20:20 Różaniec	
				23:54 Poland Daily - Travel	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				00:04 Poland Daily	21:00 Apel Jasnogórski	
				00:15 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia	
				00:20 Analfabet III RP	21:40 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości”	
				00:50 Gwiazdy w Republice	22:40 Tydzień z Ziemi Świętej	
				01:15 Koniec systemu	23:00 Jak my to widzimy	
				01:50 Moja droga do wolności	23:30 Tam, gdzie Bóg płacze	
				02:00 Poland Daily		
				02:10 Poland Daily - Weather		
				02:13 Poland Daily - Business		

Na tyle kolejek przed końcem rozgrywek Serie A Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego może sobie zapewnić tytuł piłkarskiego mistrza Włoch. Warunkiem jest zdobycie punktu w sobotnim meczu ze SPAL lub brak zwycięstwa Napoli w niedzielę. Tak wcześniej nie uczynił tego żaden klub w historii Serie A.

SIATKÓWKA \ PlusLiga wkracza w decydującą fazę – rozpoczynają się półfinały

Wielcy faworyci Zaksa i Onico

W sobotę spotkaniem Zaksy Kędzierzyn-Koźle z rewelacją sezonu, Aluronem Virtu Wartą Zawiercie, rozpoczną się półfinały mistrzostw Polski siatkarzy. Druga para, Onico Warszawa i Jastrzębski Węgiel, swoje zmagania rozpocznie trzy dni później. Co ciekawe, Warta i Onico nigdy nie grały na tym etapie rywalizacji PlusLigi.

Artur Szczepaniak

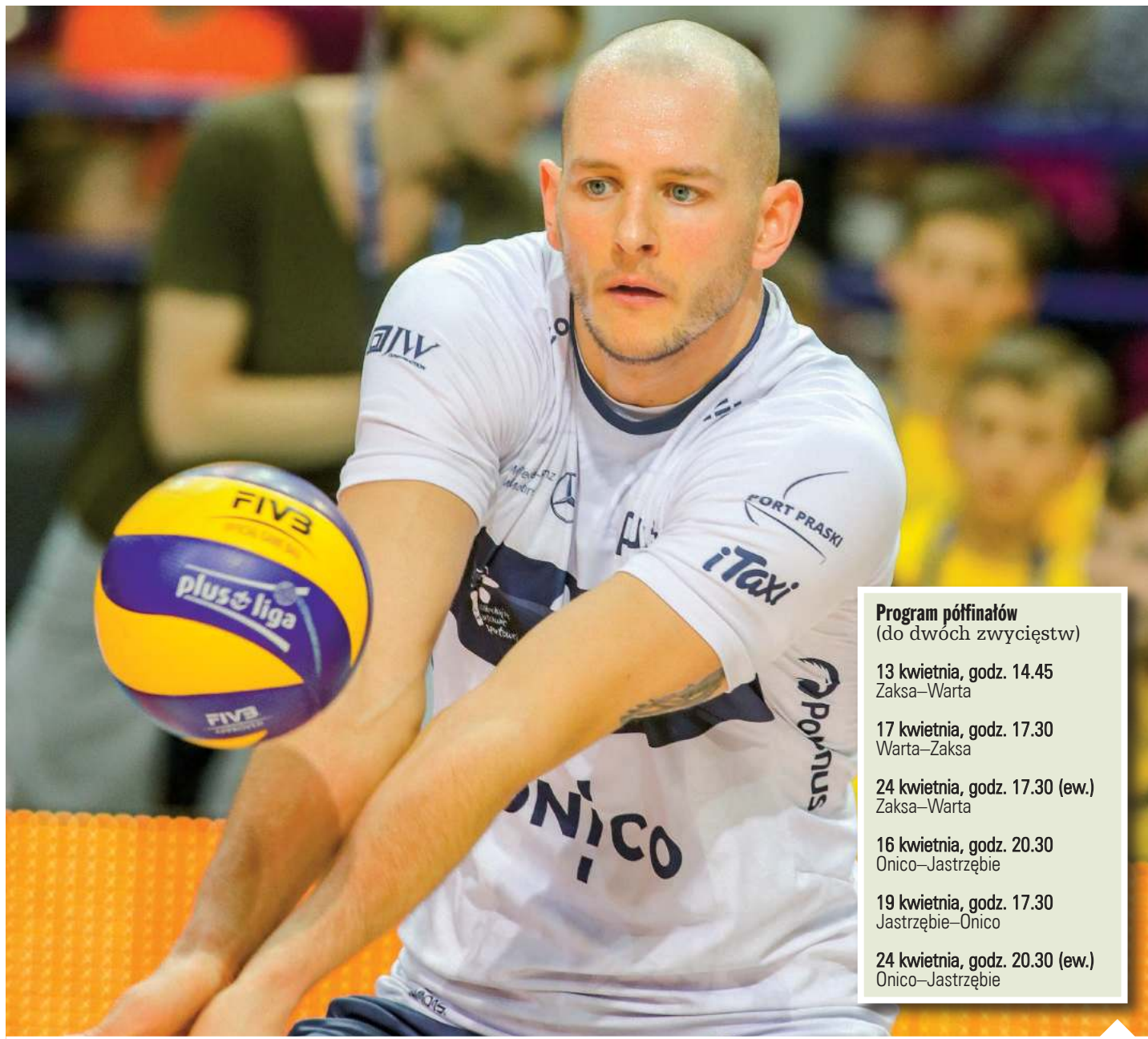
Zaksa i Onico przystępują do półfinałów w roli faworytów. Zespół z Warszawy, grający wcześniej jako Politechnika, to nowa sportowa i finansowa potęga w polskiej siatkówce. W trakcie sezonu została wzmocniona przez najlepszego siatkarza ostatnich mistrzostw świata – Bartosza Kurka.

Stolica na półfinały mistrzostw Polski czeka od 1996 r., od ostatniego medalu Legii (srebrnego). Zaksa (do 2007 r. klub funkcjonował pod nazwą Mostostal Kędzierzyn-Koźle) to najbardziej utytułowany zespół w gronie półfinalistów. Pięć razy była mistrzem Polski (ostatnio w latach 2016–2017), tyle samo razy wywalczyła srebrny medal i raz stanęła na najniższym stopniu podium. W poprzednim sezonie zespół z Kędzierzyna-Koźla w finale rozgrywek przegrał ze Skrą Bełchatów.

Warta do PlusLigi awansowała dopiero w poprzednim sezonie i w debiutanckich rozgrywkach zajęła dziewiąte miejsce. W tym jest rewelacją ligi – w ćwierćfinale wyeliminowała Cerrad Czarnych Radom.

Niespodzianką jest także awans do czołowej czwórki zespołu z Jastrzębia-Zdroju. W grudniu z klubu uciekł Ferdinando De Giorgi, który dostał ofertę z Cucine Lube Civitanova i zostawił swoich podopiecznych. Włocha zastąpił jego rodak Roberto Santilli. Zespół w sezonie zasadniczym zajął piąte miejsce w tabeli. W barażu o półfinał pokazał się z dobrej strony, pokonując dwukrotnie broniącą tytułu PGE Skrę Bełchatów.

Przez większość fazy zasadniczej równych sobie



Bartosz Kurek pomógł Onico w pierwszym w historii awansie zespołu do półfinału | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nie mieli kędzierzynianie, którzy od początku sezonu wygrali w lidze 16 meczów z rzędu, a w międzyczasie dołożyli do tego zdobycie Pucharu Polski. Później zaczęły o sobie dawać znać kłopoty zdrowotne – ze składu wypadł przede wszystkim belgijski przyjmujący Sam Deroo, co miało przełożenie na wyniki.

Wicemistrzowie kraju jednak bez problemu zapewnili sobie pierwszą pozycję w tabeli po pierwszej części sezonu, co oznaczało bezpośredni awans do półfinału i trzytygodniową przerwę od oficjalnych spotkań. Podobny odpoczynek wywalczył sobie zespół Onico, który im dłużej trwał sezon, tym lepiej się prezentował.

Ekipa z Zawiercia i Zaksa zmierzyły się w tym sezonie trzykrotnie – poza meczami ligowymi zespoły te trafiły na siebie także w półfinale Pucharu Polski. Wszystkie spotkania kędzierzynianie wygrali w takim samym stosunku 3:1.

W obu meczach tego sezonu Jastrzębskiego Węgla z Onico górą byli warsza-

wianie – 3:2 i 3:0. W półfinale Pucharu Polski bez straty seta wygrali jednak podopieczni Santillego.

Gospodarzami pierwszych spotkań półfinałowych będą ekipy, które po fazie zasadniczej zajęły wyższe miejsce w tabeli, czyli Zaksa i Onico. Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw ze zmianą gospodarza po każdym meczu.

Program półfinałów (do dwóch zwycięstw)

13 kwietnia, godz. 14.45
Zaksa–Warta

17 kwietnia, godz. 17.30
Warta–Zaksa

24 kwietnia, godz. 17.30 (ew.)
Zaksa–Warta

16 kwietnia, godz. 20.30
Onico–Jastrzębie

19 kwietnia, godz. 17.30
Jastrzębie–Onico

24 kwietnia, godz. 20.30 (ew.)
Onico–Jastrzębie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla: reklama@gpcodziennie.pl.

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Kupię
mieszkanie
za gotówkę!
Pomogę Państwu
również bezkosztowo
oszacować
jego wartość.
730 851 848**

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Thomas Peter/Reuters

W NIEDZIELĘ GRAND PRIX CHIN

FORMUŁA 1 \ Niemiec Sebastian Vettel (Ferrari) i Fin Valtteri Bottas (Mercedes) byli najszybsi na treningach przed wyścigiem o Grand Prix Chin. Na torze w Szanghaju na końcu stawki plasował się Robert Kubica. Wyprzedził innego kierowcę Williamsa, Brytyjczyka George'a Russella.

FELIETON KIBICA \ Możliwości środowiska kibicowskiego są naprawdę wielkie

Pozdrowienia z Wileńszczyzny

Miniony tydzień zapisał się pięknymi kartami w historii Lechii Gdańsk. Po 36 latach znowu zagraliśmy o Puchar Polski. Awans do finału nie był wywalczony w pięknym stylu, ale na szczęście dla biało-zielonych skutecznie.



**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

Pogratulować należy także półfinałście, drużynie Rakowa Częstochowa, która bez kompleksów walczyła na boisku, mając często przewagę nad liderem ekstraklasy. Poza tym to klub, któremu nie jest łatwo, zwłaszcza jeśli o chodzi o stadion, na którym przychodzi im rozgrywać ligowe pojedynki.

Raków to także, a może nawet przede wszystkim, wierni kibice, którzy wykazują się sporą aktywnością w zabieganiu na rzecz swojego klubu, i to dzięki nim Raków faktycznie istnieje. Historia Lechii Gdańsk, która została od zera odbudowana przez najwerniejszych fanów, pokazuje, jak wielkie są możliwości środowiska kibicowskiego. Owoce zaangażowania, które rozpoczęło się w 2001 r. startem Lechii w ówczesnej VI lidze, są już dzisiaj bardzo widoczne. Wszyscy w Gdańsku trzymamy kciuki



Wszyscy w Gdańsku trzymamy kciuki za biało-zielonych, żeby ten rok zakończyli w podwójnej koronie

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

ki za biało-zielonych, żeby ten rok zakończyli w podwójnej koronie.

Tymczasem z kibicami Lecha Poznań przebywam w tych dniach na Wileńszczyźnie. Wczoraj dotarliśmy do Solecznik, spotkaliśmy się z naszymi rodakami w Mościskach i Dziewiąnszkach. Odwiedzimy na-

szą młodzież, którą chcemy w tym roku zaprosić nie tylko do Piły, lecz także w Góry Świętokrzyskie. To wszystko jest możliwe dzięki wielu wspaniałym ludziom. W tym roku włączył się w to starosta powiatu kieleckiego Mirosław Gębski, który od wielu lat, najpierw jako radny, był zaangażowany w inicjatywę pa-

triotyczne.

Tegoroczną zbiórkę żywności przeprowadziliśmy w Wielkopolsce. Udało nam się przygotować ok. 300 paczek. Naszą akcją od lat wspiera Radio Poznań, które jest z nami na Wileńszczyźnie. Towarzyszy nam także Rafał Łaski, prezes

Miejskiej Energetyki Ciepłej „Piła” (Grupa Enea), która od kilku lat wspiera organizację wakacji dla polskich dzieci z Kresów.

Na Wileńszczyźnie spotkamy się też z kombatan-tami i z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”, który bardzo ściśle współpracuje z „Gazetą Polską Codziennie”. Odwiedzimy też Butrymańce – tam znajduje się „Serce dla Inki”, które odsłonił w lipcu ub.r. podczas sałazjańskiej pieszkiej pielgrzymki z Suwałk do Ostrej Bramy. W Koniechach pomodlimy się przy pomniku Polaków wymordowanych przez sowiecko-żydowską partyzantkę.

Razem z Tadeuszem Romanowskim, radnym regionu sołecznickiego, odwiedzimy rodziny, którymi opiekuje się Wspólnota Miłosierdzia Bożego. To nasi wypróbowani przyjaciele, a współpraca z nimi to wielki dar! Oczywiście będziemy też w Ostrej Bramie. Naszych Czytelników i wszystkich sympatyków środowisk kibicowskich zapewniam o pamięci modlitewnej w tym szczególnym miejscu.

KRZYŻÓWKA

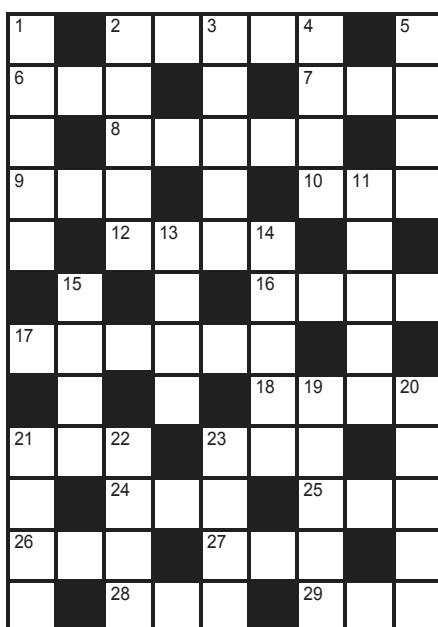
POZIOMO

- 2) idzie w górę na Służewcu
- 6) do radości lub młodości
- 7) para szyn
- 8) do cedzenia ziółek
- 9) domki dla pszczoł
- 10) wiaz pokładowy
- 12) amerykańska agencja kosmiczna
- 16) angielski grosz
- 17) na oku Zagłoby
- 18) oprawa obrazu
- 21) sagan, baniak
- 23) okrągła liczba
- 24) przychodzą po nocach
- 25) zbieg ulic
- 26) krzywy wzrok
- 27) odrobina szczęścia
- 28) postać z „Elementarza”
- 29) system hamulcowy w aucie

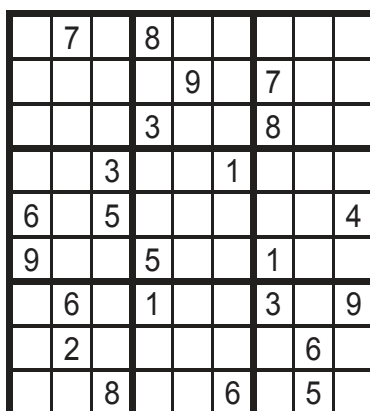
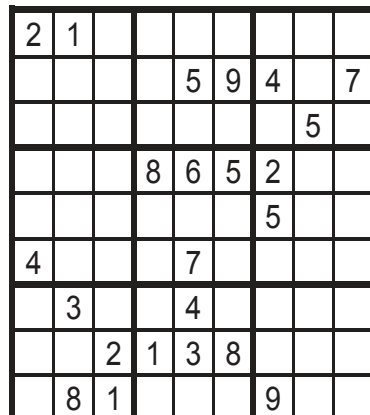
PIONOWO

- 1) piernikowe miasto
- 2) kryta pływalnia
- 3) półkrwi Indianin
- 4) koralowa wyspa
- 5) biały to unikat
- 11) obok wyspy Wolin
- 13) sala wykładowa

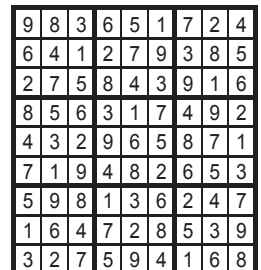
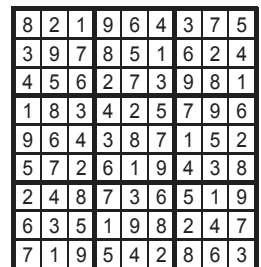
- 14) wkład współnika
- 15) znana opera Verdiego
- 19) główna tętnica
- 20) stuoki olbrzym
- 21) miasto z piramida Cheopsa
- 22) rudy nalot
- 23) wielka u moczara



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydan: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

AKCJA CHARYTATYWNA POMOC DLA KRESOWIAN

Wielkanocna Paczka dla Rodaka ze Lwowa



Od początku animatorem akcji pomocy jest Kazimierz Pabisiak | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Sprzed Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu wyruszył transport z darami dla podopiecznych hospicjum przy katedrze lwowskiej oraz Domu Miłosierdzia św. Zygmunta Gorazdowskiego w Brzuchowicach pod Lwowem.

Janusz Wolniak

Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wraz z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowską Fundacją im. św. Jadwigi, wrocławskim Seminarium Duchownym, Strażą Miejską oraz Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola był partnerem tej dorocznej akcji. Zebrano potrzebne dla schorowanych rodaków dary, które trafią do nich w ramach corocznej akcji Paczka dla Lwowiaka.

– Jest to kolejna edycja akcji prowadzonej od kilku lat przez naszą fundację przed świętami Bożego Narodzenia oraz Świętami Wielkanocnymi. Organizujemy ją przy aktywnym udziale wielu ludzi dobrej woli, wolontariuszy, dzieci i młodzieży o wielkim sercu, otwartym na potrzeby drugiego człowieka – mówi Kazimierz Pabisiak z Dortmundzko-Wro-

clawsko-Lwowskiej Fundacji im. św. Jadwigi.

Dodaje, że pomoc ta wpisuje się w działalność fundacji, dzięki której także my – Polacy, wrocławianie, będąc w potrzebie, mogliśmy korzystać z pomocy, która docierała do nas z Europy Zachodniej, w tym w szczególności z Dortmundu.

– Pamiętając o tym, jak ta pomoc była ważna, i to nie tylko w wymiarze materialnym, lecz także w kontekście wsparcia moralnego, podjęliśmy przed wielu laty decyzję, że ten most pojednania, solidarności przetrzymamy dalej na wschód i tak się zaczęły działania charytatywne, ale i aktywna współpraca z Ukrainą – mówią organizatorzy akcji.

Kampania pomocy jest skierowana do potrzebujących osób we Lwowie i okolicach, a dokładniej do podopiecznych pierwszego na zachodniej Ukrainie hospicjum domowego

dla nieuleczalnie chorych dzieci, prowadzonego przez lwowską Fundację „Dajmy Nadzieję”, do Domu Miłosierdzia w Brzuchowicach pod Lwowem, do osób starszych, chorych, z pochodzenia Polaków oraz do rodzin potrzebujących objętych opieką przez katedrę lwowską. Organizatorzy akcji szczególnie mocno podkreślają, że z roku na rok udaje się pozyskiwać do współpracy kolejne instytucje, a najważniejszy jest udział dzieci i młodzieży.

– Zapał tych młodych ludzi, zaangażowanie ich szkolnych opiekunów, lecz także włączenie się rodziców i dziadków, sprawiają, że ten most pomocy jest bardzo realny i każdym gestem dokładamy cegiełkę do jego budowy. Mamy też nadzieję, że pomoc charytatywna obudzi wrażliwość w osobach zaangażowanych i pomoże tworzyć przyszłość – mówi Kazimierz Pabisiak.

UROCZYSTOŚCI

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wraz z dowódcą Garnizonu Wrocław płk. Dariuszem Krzywdzińskim oraz Stowarzyszeniem Dolnośląska Rodzina Katyńska zapraszają na obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uroczystość rozpocznie się w sobotę 13 kwietnia o godz. 10 przy pomniku Ofiar Zbrodni Katyńskiej w parku im. Juliusza Słowackiego we Wrocławiu. Szczegółowy

program: powitanie uczestników, hymn państwowy, przemówienia okolicznościowe, modlitwa ekumeniczna, apel poległych i salwa honorowa oraz złożenie kwiatów. Po uroczystościach przy monumencie, o godz. 12 w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar zbrodni.

(jw. UW)



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
Paweł Hreniak

13
kwietnia / sobota /
2019

DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ

10⁰⁰ Uroczystość przy pomniku Ofiar Zbrodni Katyńskiej w parku im. Juliusza Słowackiego we Wrocławiu

- powitanie uczestników
- hymn państwowy
- przemówienia okolicznościowe
- modlitwa ekumeniczna
- apel poległych i salwa honorowa
- złożenie kwiatów

12⁰⁰ Msza św. w Kościele Garnizonowym p.w. św. Elżbiety

Organizatorzy: Wojewoda Dolnośląski Paweł Hreniak, Dowódca Garnizonu Wrocław płk Dariusz Krzywdziński, STOWARZYSZENIE DOLNOŚLĄSKA RODZINA KATYŃSKA

fot. UWVOD



NOWE CENTRUM BADAWCZE W STOLICY DOLNEGO ŚLĄSKA

WROCŁAW \GEO-3EM Energia, Ekologia, Edukacja – tak nazywa się nowe centrum badawcze Politechniki Wrocławskiej. W otwarciu centrum badań i transferu technologii uczestniczył marszałek Cezary Przybylski. Łączna wartość nowej inwestycji to niemal 108 mln zł. Na jego realizację uczelnia otrzymała dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014–2020 w wysokości 70 mln zł.

fol. UMWD/d

PRZED NIEDZIELĄ PALMOWĄ

Prezentacja stołów wielkanocnych, palm i pisanek

Od ponad 10 lat w Pasażu Grunwaldzkim gości prezentacja tradycyjnych stołów wielkanocnych, palm i pisanek. Podczas uroczystego otwarcia kolejnej edycji życzenia świąteczne wystawcom i gościom złożyli ks. bp Jacek Kiciński, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź i prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej Leszek Grała.



Wystawa odbyła się przed Niedzielą Palmową, świętem chrześcijańskim upamiętniającym przybycie Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Jest to również pierwszy dzień Wielkiego Tygodnia, który kończy się w Niedzielę Zmartwychwstania. Niedziela Palmowa jest oczywiście świętem ruchomym ze względu na powiązanie z Wielkanocą. Jest obchodzona w Polsce od czasów średniowiecza.

Według tradycji katolickiej w dniu tym wierni przynoszą do kościołów palmy wielkanocne, tradycyjne przygotowywane z gałązek wierzby (choć mogą one być również plecione z suszonych traw i kwiatów) symbolizującej zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy. Palmy są często przyozdabiane m.in. kwiatami i wstążkami. Podczas mszy św. jest dokonywany obrzęd poświęcenia przyniesionych przez wiernych palm.

Na wystawie przedstawiciele 24 kół gospodyń wiejskich zaprezentowali swoje wyroby kulinarne. Pięknie przyozdobione stoły były pełne wielkanocnych bab, wędzonek, faszerowanych jaj, żuru, pasztetów i innych potraw, które są częścią tradycji świąt Wielkiej Nocy.

Podczas prezentacji czas umilały odwiedzającym występy zespołów folklorystycznych. Dodatkową atrakcją były konkursy na najpiękniejszą palmę i najpiękniejszą pisanę wielkanocną.

Zwycięskie palmy zostały wykonane z naturalnych materiałów – przede wszystkim suszonych i świeżych roślin, kłosów zbóż oraz kwiatów z tradycyjnych materiałów. W tej konkurencji pierwsze miejsce zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, drugie KGW Wolany, a trzecie KGW Szczytkowice.

Pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszą pisanę wielkanocną zajęło KGW Konradówka-Piotrowice, drugie KGW Stronie Śląskie-Wieś, trzecie zaś KGW Chocianowice.

Wszyscy uczestnicy prezentacji oraz laureaci konkursów otrzymali upominki, nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, które na zakończenie wręczyli wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź oraz wiceprezes dolnośląskiej izby rolniczej Ryszard Borys. Dodatkowo nagrodę za najpiękniejszy stół wielkanocny, ufundowaną przez dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Magdalenę Salińską, otrzymało KGW w Stolicu.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przy udziale partnerów: Dolnośląskiej Izby Rolniczej, regionalnych związków rolników oraz kółek i organizacji Rolniczych z Wrocławia, Jeleniej Góry, Świdnicy i Legnicy.

(jw, UMD)



Gabriel Leonard Kamiński recytował swoje wiersze | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Z Wilna do Wrocławia,

Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna na kolejne, kwietniowe spotkanie w Klubie Muzyki i Literatury zaprosiło Gabriela Leonarda Kamińskiego. Poeta opowiadał o swoim tomiku „Wilno odnalezione”, wydanym w 2018 r.

Janusz Gajdamowicz

Wydawnictwo Akwedukt jest edytorem kolejnej publikacji poetyckiej Gabriela Leonarda Kamińskiego „Wilno odnalezione”. Poeta kontynuuje tu, opisywane już wcześniej w tomiku „Wratislavia cum figuris”, wątki autobiograficzne poszerzone o perspektywę pamięci i historii swoich przodków – rodzin Kosmowskich, Kejków, a także wyrastających z tego drzewa genealogicznego rodzin Grzechocińskich, Krakowieckich i Kamińskich. Tomik oddaje zatem część pamięci pokolenia, które, urodzone w XX w., zapłaciło za swoje ideały najwyższą cenę – cenę życia. Proponuje interesujący wariant polskiej liryki postpamięciowej, ukazując traumę wojennych zsyłek w głąb państwa sowieckiego oraz powojennego wysiedlenia z Kresów.

Jak czytamy w jednej z recenzji, opisującej nowe wiersze Kamińskiego, tomik tworzą fotografie rodzinne, dawne pocztówki z Wilna i Wileńszczyzny, a przede wszystkim zapisy rodzinnych wspomnień, które przetwarzają świadomość piszącego syna i wnuka wychodźców. Okazuje się przy tym, że podstawowym medium, osobami, wokół których krąży pamięć rodzinna, są kobiety, empatycznie stale przywoływane w poetyckich rozmowach matka, ciotki i babcie. Zbliżanie się do ich cierpień odczuwanych jako intymny, własny ból poety dziedziczącego traumę, decyduje o silnej emocjonalnej skali wyrażanych w wierszach doznań.

Oddajmy głos autorowi. Oto jeden z wierszy, który znajduje się w tomiku „Wilno odnalezione”.

Pielgrzymuję do źródeł

Ubrany w sprany sweter,
z plecakiem wypełnionym

książkami i kromkami chleba,
jedna od święta
jak opłatek, objeżdżam
wszystkie miejsca natchnienia,
wieże kościołów, kopuły cerkwi,
synagogi,
protestanckie zbory, mijam
tłum rozmodlonych,
skupione ludzkie kapliczki,
pełne dziękczynnych gestów,
spełniające się w oczekiwaniu
sacrum, wpatrzone
w święte twarze, w oczekiwaniu
nadprzyrodzonej mocy
uzdrowienia zbolalej duszy,
umęczonego ciała.

Obserwuję, jak pełni lęku i nadziei wpatrują się
w monument nieba wsparty
na zapalanej świeczce;
ta, nie mogąc być bardziej
anielska, rozjaśnia
ścieżki biegnące między pagórkami
świeżo skoszonej trawy, jej zapach
miesza się z wonią
kadzideł, wtedy zamykam
oczy, poddając się
rytmowi przepływających



PRZEDTERMINOWE WYBORY

RUDNA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazuje do publicznej wiadomości treść rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie przedterminowych wyborów wójta gminy Rudna. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 9 czerwca br.

fot. mat. pras./d



POWSTANIE KOMPLEKS SPORTOWY

LEGNICA \ Ogłoszono przetarg na modernizację kompleksu sportowo-rekreacyjnego w II Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy. Zakres inwestycji obejmuje m.in. boiska do piłki ręcznej, koszykowej i siatkówki, kort tenisowy, siłownię plenerową.

fot. mat. pras./d



z Wrocławia do Wilna

chmur, ich
przeźroczyste ciała jakby żywcem wyjęte
z blake'owskich aniołów podobne
do ruchomych wydm opuszczają ikonostas,
na palcach przechodząc obok tłumu
na oślep wpatzonego w puste niebo

I wiem, że poznam cię po śladach na piasku,
będą krzyżować się strony świata,
na wszelki wypadek usiądę przy każdej z nich z osobna.

I właśnie recytacje wierszy, barwne opowieści o swoich przodkach zaczerpnięte z rodzinnych wspomnień, prezentacje fotografii i nagrań, które pozostały w rodzinnych archiwach poety, wypełniły kwietniowe popołudnie w Klubie Muzyki i Literatury. Uczestnicy spotkania, wsłuchani w opowieści o pierwszych wyjazdach autora do Wilna w 1991 r., tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, podjęli żywą dyskusję o tych trud-

\\ Uczestnicy spotkania, wsłuchani w opowieści o pierwszych wyjazdach autora do Wilna w 1991 r., tuż po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, podjęli żywą dyskusję o tych trudnych dla wielu kresowych wysiedleńców sprawach \\

nych ciągle dla wielu kresowych wysiedleńców sprawach.

– To było wspaniałe, wielopokoleniowe spotkanie, wszyscy byli zainteresowani tematem, nawiązaliśmy do wrocławskich i do wileńskich spraw, a także poruszyliśmy bardzo ważny problem – likwidacji księgarni w naszym mieście – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Kamiński. – Uważam, że to jest skandaliczna sprawa, z centrum zniknęło już ok. 50 takich miejsc a likwidacja księgarni uniwersyteckiej w takim ośrodku naukowym, jakim jest Wrocław, dopełnia tego obrazu. To ewenement na skalę światową i nasi władarze muszą mieć taką świadomość – dodał poeta.

Gabriel Leonard Kamiński urodził się 1 września 1957 r. w Gorzowie Wielkopolskim. To poeta, dziennikarz, księgarz i wydawca; od 1958 r. mieszka we Wrocławiu. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, Policealnego Studium Kulturalno-Oświatowego oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Debiutował w 1973 r.

KULTURALNY FLESZ

PRZYRODA



fot. mat. pras./d

Nowy sezon w wojsławickim arboretum

W dniu otwarcia arboretum po zimowej przerwie, w południe odbędzie się wernisaż i rozpocznie się happening Doroty Bukowej-Czerek oraz Aleksandry Roztropowicz pt. „Magia drzew i ich anioły”. Artystka Dorota Bukowa-Czerek, zafascynowana tworzeniem wizerunków aniołów w ruchu, wykonuje je m.in. w drewnie i ceramice.

Niedziela, 14 marca, godz. 10, Arboretum Wojsławice, Wojsławice 2, Niemcza

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Penderecki Piano Trio w NFM

Penderecki Piano Trio tworzą muzycy zaliczani do wyróżniających się polskich artystów. Zostali laureatami prestiżowych konkursów wirtuozowskich i fonograficznych, a jako soliści i kameraliści mogą się również poszczycić współpracą z wybitnymi postaciami światowej sceny muzycznej, m.in. Krzysztofem Pendereckim i Maximem Vengerovem. Sobota, 13 kwietnia, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Hommage à Chopin

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na recital gitarowy w wykonaniu Agaty Warchockiej, podczas którego zabrzmie „Hommage à Chopin” polskiego kompozytora Aleksandra Tansmana. Napisał on ten utwór dla Andréasa Segovii, hiszpańskiego wirtuoza gitary. Każda z trzech części dzieła w wyraźny sposób nawiązuje do twórczości Fryderyka Chopina.

Niedziela, 14 kwietnia, godz. 18, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

PLASTYKA



fot. mat. pras./d

Warsztaty ilustracji z Józefem Wilkoniem

Weekendowe warsztaty ilustracji to propozycja dla młodych miłośników i praktyków sztuk plastycznych. Powstałe ilustracje zostaną ożywione za pomocą technik cyfrowych i staną się elementami scenografii multimedialnej do spektaklu muzycznego opartego na „Balladach i roman-sach” Adama Mickiewicza.

Sobota, 13 kwietnia, godz. 15, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Kocie show na Stadionie Wrocław

Organizatorzy zapraszają na spotkanie o kotach rasowych – o pochodzeniu i specyfice ras kotów, pielęgnacji oraz socjalizacji. Celem wydarzenia jest przybliżenie wiedzy o felinologii, kocich potrzebach oraz obowiązkach opiekuna. Będzie to okazja do spotkań ze specjalistami, rozmów, poznania różnych ras kotów.

Niedziela, 14 kwietnia, godz. 11, Stadion Wrocław, al. Śląska 1, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

100ropolska scheda – Rej i Górnicki

W niedzielę w Klubie pod Kolumnami odbędzie się spotkanie pt. „Mikołaj Rej. »Żywoć człowieka pocziwego« Mikołaja Reja i »Dworzanin polski« Łukasza Górnickiego. To już szóste spotkanie z Bogusławem Bednarkiem i Marią Kociumbas w ramach dwunastomiesięcznego cyklu „100ropolska scheda”. Wstęp na wydarzenie wolny.

Niedziela, 14 kwietnia, godz. 19, Klub Pod Kolumnami, pl. św. Macieja 21, Wrocław

Trener Vítězslav Lavička na konferencji prasowej przed meczem z Górnikiem | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Sobota to również mecze w ramach PGNiG Superligi Kobiet. KPR Jelenia Góra wyjeżdża do Kielc, by zmierzyć się z tamtejszą Koroną. Początek spotkania o godz. 16. Trudniejsze zadanie czeka na KPR Gminy Kobierzycy. Szczypiornistki z podwrocławskiej miejscowości zmierzą się z broniącym tytułu MKS Perłą Lublin. Początek meczu o godz. 17.

Przed nami kolejny weekend z koszykarskimi play-offami. FutureNet Śląsk Wrocław wyjeżdża do Wałbrzycha, by powalczyć o trzecią wygraną w serii. WKK Wrocław zaczął natomiast mecze u siebie, remisując z STK Czarnymi Śląpsk 1:1. Pierwszy mecz w Śląpsku to jeden z naszych najlepszych meczów w tym sezonie, graliśmy z niesamowitą energią – powiedział trener WKK Wrocław Tomasz Niedbalski. – Faza play-off rządzi się swoimi prawami, każdy mecz to osobna historia. Wierzę, że jeśli w swojej hali zagramy z takim entuzjazmem jak w pierwszych dwóch meczach, to... lepiej nie mówić – dodał. WKK ma szansę awansować do kolejnej fazy. Musi tylko wygrać dwa spotkania u siebie z mocnym rywalem. Na korzyść wrocławian przemawia fakt, że u siebie grają znacznie lepiej niż na wyjazdach. Początek spotkania o godz. 16.

– Darzę wielkim szacunkiem trenera i zawodników Górniką. W sobotę czeka nas trudne spotkanie. Mam nadzieję, że będzie to naprawdę dobre widowisko z obu stron – powiedział sobotnie spotkanie Radosław Hyży, szkoleniowiec Śląska. FutureNet potrzebuje tylko jednej wygranej do awansu. Początek meczu o godz. 17.

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkipc>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkipc@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

JEDNOSTKI POMOCNICZE TYLKO 4,2 PROC ŁÓDZIAN WZIĘŁO UDZIAŁ W GŁOSOWANIU


Bardzo niska frekwencja w wyborach do rad osiedli

Prezydent Łodzi zmarginalizowała rady osiedli, zabierając im m.in. pieniądze na inwestycje – twierdzą społecznicy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Kompletną klapą dla miejskich urzędników zaangażowanych w promocję rad osiedli zakończyły się w Łodzi niedzielne wybory do jednostek pomocniczych samorządu. Wzięło w nich udział tylko 4,2 proc. uprawnionych do głosowania. Większość miejsc w radach osiedli obsadzili członkowie kandydujący z lokalnych komitetów wyborczych. Wybrano także 116 kandydatów z listy Koalicji dla osiedli oraz 62 z listy Prawa i Sprawiedliwości.

Bartłomiej Krasnodębski

Słabe działania promocyjne miejskich urzędników spowodowały, że w wyborach do rad osiedli nie było wysokiej frekwencji. Potwierdzają to dane przedstawione przez reprezentantów Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych. – Na 481 tys. uprawnionych do głosowania w wyborach, które odbyły się w ostatnią niedzielę, wzięło udział tylko ok. 20 tys. osób, co daje frekwencję na poziomie 4,2 proc. Najwyższa frekwencja była na Widzewie (ponad 6 proc.), a najniższa w Śródmieściu (2,76 proc.). Analizując dane z poszczególnych osiedli, można stwierdzić, że bardzo wysoka frekwencja była m.in. na Mieszkach (26,3 proc.), w Nowosolnej (23,5 proc.), na Rudzie (12,2 proc.), na Bałutach Zachodnich (11,2 proc.), na Julianowie-Marysinie-

\\ Niska frekwencja to kompromitacja prezydent Zdanowskiej i Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\

-Rogach (9 proc.) i na Złotnie (9 proc.). Natomiast najmniej osób głosowało m.in. na osiedlu Katedralna (1,5 proc.), Teofilów Wielkopolska (2,3 proc.), Górniak (2,8 proc.) i Bałuty Centrum (2,8 proc.). W poprzednich latach frekwencja w wyborach do rad osiedli też nie by-

ła wysoka. W 2005 r. wynosiła 6,1 proc., a w 2000 r. 3,1 proc. Tylko w 2014 r., gdy wybory do rad osiedli odbywały się łącznie z innymi wyborami, frekwencja wyniosła 12,8 proc. – wylicza radna Karolina Kępka, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych Miasta Łodzi i jednocześnie działaczka Platformy Obywatelskiej.

W tegorocznych wyborach do rad osiedli wybrano 618 radnych. – Do niektórych rad osiedli nie trzeba było przeprowadzać głosowania, ponieważ kandydatów było tylu, ile w radach jest miejsc. Najwięcej kandydatów wprowadziły lokalne komitety wyborcze (440 osób), Koalicja dla Osiedli (116) i Prawo i Sprawiedliwość (62). Wybory przebiegły bez większych problemów – twierdzi przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej do spraw jednostek pomocniczych.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

EDUKACJA

Nie ma problemów z egzaminami

W Łodzi dzięki zaangażowaniu łódzkiego kuratora oświaty egzaminy gimnazjalne odbywają się bez problemu. Prawdopodobnie nie mają się też czego obawiać ósmoklasiści, którzy od poniedziałku 15 kwietnia będą podchodzili do swoich egzaminów. Potwierdza to nawet wiceprezydent Łodzi odpowiedzialny za edukację Tomasz Treła z SLD. – Mamy już przygotowane osoby, które zasiadą w komisjach podczas egzaminu z języka polskiego. Jest on zaplanowany na poniedziałek.

Liczymy, że nie będzie także problemu z egzaminami wtorkowymi, czyli matematyką. Nie wiemy jeszcze, czy uda się nam zebrać komisje do przeprowadzenia egzaminów z języka obcego w środę – informuje Tomasz Treła. W większości szkół w Łodzi trwa strajk nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jedno z przedszkoli prawdopodobnie wycofa się ze strajku.

(bk)

INWESTYCJA

Remontują Widzewski Dom Kultury „502”

Trwa remont Widzewskiego Domu Kultury „502” przy ul. Sacharowa w Łodzi. Zostanie wykonana termomodernizacja oraz dostosowanie obiektu dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto zakupione zostanie wyposażenie, m.in. sprzęt nagłaśniający, komputerowy, oświetlenie i meble. – Modernizacje techniczne pozwolą na wprowadzenie nowych form zajęć oraz rozbudowę oferty dla osób niepełnosprawnych. W Widzewskim Domu Kultury „502” powstanie m.in. galeria na tarasie, a w ofercie

pojawiają się również warsztaty rodzinne, animacje dla małych dzieci oraz zajęcia dla seniorów – zapewniają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi. W Łodzi do 2020 r. będą wyremontowane także inne domy kultury, m.in. Poleski Ośrodek Sztuki przy ul. Krzemienieckiej oraz Ośrodek Kultury Górna przy ul. Siedleckiej. Koszt wszystkich inwestycji wyniesie ok. 8 mln zł, z czego większość (5,2 mln zł) to dotacja unijna.

(bk)



37-LATKA USŁYSZAŁA ZARZUT ZABÓJSTWA DZIECKA

PROKURATURA \ Zarzut zabójstwa swojego dziecka usłyszała 37-letnia kobieta. Zwłoki noworodka, zakopane w lesie pod Zgierzem, policja odnalazła w środę wieczorem. Według biegłych do zgonu dziewczynki doszło już po jej narodzeniu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że noworodek był prawidłowo rozwinięty i zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki.

fol. mat. pras./d

SŁUŻBA ZDROWIA

Odnowiona kardiologia w szpitalu MSWiA

W szpitalu MSWiA w Łodzi otwarto po remoncie Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii. W uroczystości wzięli udział szef resortu spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński oraz rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska. – Jest oczywiste, że służba zdrowia wymaga nakładów finansowych. W ostatnich latach pieniądze do szpitali MSWiA popłyną znacznie szerszym strumieniem, ale to nie pieniądze decydują o jakości usług szpitala. O tym decyduje lekarz, pielęgniarka, personel pomocniczy. Za to, że jesteście państwo wizytówką tego szpitala, bardzo dziękuję – mówił Brudziński do uczestniczących w uroczystości pracowników szpitala MSWiA.

Minister przypomniał, że jeszcze kilka lat temu łódzki szpital borykał się z problemem dużego zadłużenia i groziła mu likwidacja, a obecnie plasuje się na pierwszym miejscu w sieci placówek MSWiA. – Tak duży dług, tak duże problemy finansowe, a okazało się, że można. Przede wszystkim dlatego, że poziom świadczonych usług medycznych, czyli to, co jest istotą pracy każdego pracownika służby zdrowia, jest na takim wysokim poziomie. Mieszkańcy aglomeracji łódzkiej mają świadomość, że jest w Łodzi szpital, który świadczy komplementarną pomoc medyczną. To dla mnie jako ministra i potencjalnego

pacjenta bardzo optymistyczne – zaznaczył Brudziński.

Jakość pracy kadry szpitala MSWiA chwaliła także rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska, która zasiada w radzie społecznej tej placówki. – Łódź ma świetną uczelnię – Uniwersytet Medyczny kształci znakomite kadry. Cieszę się, że w ślad za tak dobrze wykształconymi lekarzami pojawiają się przestrzenie, w których mogą oni wykonywać swój odpowiedzialny zawód. Liczę, że druga z kolei wizyta ministra Brudzińskiego nie będzie ostatnią, bo bez jego wsparcia nie udałoby się w tak szybkim tempie dokończyć wszystkich inwestycji – podkreśliła Kopcińska.

Według dyrektora szpitala MSWiA w Łodzi Roberta Starca

otwarty wczoraj Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii ma szczególne znaczenie, ponieważ jest ostatnią inwestycją budowlaną w niezmierzonym dotychczas części szpitala. – W ciągu 12 lat wyremontowaliśmy i zmodernizowaliśmy nasz szpital. Kwota inwestycji przekroczyła znacznie 100 mln zł. Przeprowadziliśmy 20 dużych remontów. Odbędzie się to także przy udziale organu założycielskiego, m.in. w ubiegłym roku otrzymaliśmy szczególnie dużą dotację – ponad 6 mln zł – wyjaśnił dyrektor.

Dzięki dotacji resortu można było wyposażyć Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii z salą intensywnego nadzoru i salą rehabilitacji kardiologicznej. Część budowlana

inwestycji kosztowała 1,5 mln zł, z czego 1 mln zł przekazał organ założycielski, który dofinansował też specjalistyczne wyposażenie sal. Jak podkreślił dyrektor szpitala, ostatni rok placówka zakończyła z bardzo dobrym wynikiem finansowym.

Łódzki szpital MSWiA od 1998 r. przynosił straty. Większość – 29 mln z 53 mln zł długu, który szpital odnotował w 2008 r. – stanowiło zadłużenie w ZUS. Sam koszt zadłużenia wynosił ok. 4 mln zł rocznie. Długi zostały spłacone w 2014 r. W szpitalu MSWiA rocznie jest hospitalizowanych ok. 15 tys. pacjentów, 300 tys. zaś jest przyjmowanych w ambulatoriach.

(PAP)



Minister Joachim Brudziński otworzył odnowiony Ośrodek Kardiologii i Elektrofizjologii w szpitalu MSWiA w Łodzi.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



BĘDZIE EKSTRADYCJA GRUZINA

ZABÓJSTWO \ Władze Ukrainy zgodziły się wydać do Polski ściganego obywatela Gruzji Mamukę K., podejrzanego o zabójstwo Pauliny D. na tle seksualnym w październiku ub.r. w Łodzi. 39-lątka zatrzymano na początku listopada na jednej z ulic Kijowa.

fot. Policja.gov.pl/d

BUDŻET OBYWATELSKI

TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW

BUDŻET OBYWATELSKI \ Zarząd województwa łódzkiego podjął decyzję o przedłużeniu terminu składania wniosków w ramach budżetu obywatelskiego. Nowy termin to 23 kwietnia. Mieszkańcy województwa mają jeszcze ponad tydzień na złożenie wniosków.

fot. mat. pras./d



odek Kardiologii i Elektrofizjologii w szpitalu MSWiA w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Bardzo niska frekwencja w wyborach do rad osiedli

Kompletną kłapą miejskich urzędników zaangażowanych w promocję rad osiedli zakończyły się w Łodzi niedzielne wybory do jednostek pomocniczych samorządu. Wzięło w nich udział tylko 4,2 proc. uprawnionych do głosowania. Większość miejsc w radach osiedli obsadzili członkowie kandydujący z lokalnych komitetów wyborczych.

Bardzo dużo głosów oddano na radnych PiS, np. radny Radosław Marzec otrzymał 251 głosów. Natomiast tylko 36 głosów dostał działacz Nowoczesnej Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. – Mimo to radny Gołaszewski znajdzie się w jednej z rad osiedla. Zdarzają się też takie sytuacje, że osoba, która otrzymała zero głosów, będzie osiedlową radną. To wszystko wina niskiej frekwencji – twierdzi Kępka. Przypomnijmy, że na promocję wyborów z budżetu Łodzi wydano 100 tys. zł.

A jak niską frekwencję i wyniki wyborów komentują inni samorządowcy? – Niska frekwencja to kompromitacja prezydent Zdanowskiej i Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ. W Gdańsku frekwencja w podobnych wyborach wyniosła ponad 20 proc, a na niektórych osiedlach prawie 40 proc. Tam urzędnicy potrafili zachęcać

mieszkańców do głosowania, a w Łodzi tego nie robią – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Biuro Partycypacji Społecznej UMŁ nie zależy na społecznikach. Jego przedstawiciele zamiast promować rady osiedla wolą spacerować po Łodzi ze swoją szefową, czyli działaczką PO i prezydent Łodzi Hanną Zdanowską. Spaceruje nie spowodują szybkich remontów czy realizacji innych drobnych inwestycji. Dobrze, że lokalne komitety pokonały działaczy Koalicji dla Osiedli, bo przedstawiciele KO jedyne, co potrafią, to oglądać Łódź z perspektywy ul. Piotrkowskiej – dodaje Tomasz Głowacki, działacz społeczny z Radogoszcza.

Zdaniem specjalisty od marketingu politycznego Sebastiana Tylmana prezydent Zdanowska od lat marginalizowała rolę rad osiedli. – Można tu mówić nawet

o celowych działaniach. To np. zabranie pieniędzy radom osiedli doprowadziło do jednej z najniższych w historii frekwencji w wyborach do rad jednostek pomocniczych samorządu – przekonuje Tylman.

Natomiast według działaczki SLD Małgorzaty Moskwy-Wodnickiej to rząd PiS spowodował niską frekwencję w wyborach do rad osiedli. – Rząd PiS postanowił, że wybory do rad osiedli będą organizowane oddzielnie. Wcześniej łodzianie głosowali na radnych osiedlowych przy okazji głosowania w wyborach samorządowych, co w oczywisty sposób pozwalało zwiększyć frekwencję – uważa Moskwa-Wodnicka. W najbliższych tygodniach dowiemy się, jakie komitety wyborcze obejmą rządy w poszczególnych radach osiedla.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KLASYKA



fot. mat. pras./d

Zagrają Mahlera i Karłowicza

Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej będzie można posłuchać muzyki Wagnera, Mahlera i Karłowicza. Na scenie filharmonii zabrzmia m.in. „Miłosna śmierć Izoldy” Ryszarda Wagnera, cykl pieśni Gustawa Mahlera „Ruckert-Lieder” oraz Mieczysława Karłowicza poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie”. Wystąpi wokalistka Ewa Wolak. Orkiestrą filharmonii zadyryguje Paweł Przytocki.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zaśpiewają Markowscy

Dzisiaj o godz. 19 w Miejskiej Arenie Kultury i Sportu Patrycja Markowska oraz Grzegorz Markowski zaprezentują przeboje ze swojej wspólnej płyty „Na szczycie”. – Długo czekałam na moment, kiedy będę gotowa nagrać płytę z tatą. Kiedy zaczęliśmy razem muzykować, dźwięki przychodziły same. Zgromadziliśmy zaprzyjaźnionych ludzi do pracy nad płytą – przekonuje Markowska. Bilety w kasie w hali.

TARGI



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Interstone

Dzisiaj i jutro od godz. 10 na targach Interstone 2019 w hali Expo można podziwiać skały, minerały i biżuterię. – Po wizytach w centrum kraju odważyliśmy się zorganizować giełdę minerałów w Łodzi. Wydawało nam się, że w centrum Polski nie ma wielu miłośników minerałów. Jednak pierwsza impreza w 1992 r. zgromadziła nadspodziewanie liczną publiczność i dlatego nadal przyjeżdżamy – twierdzą organizatorzy.

DLA DZIECI



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzyka u Herbsta

Dzisiaj od godz. 16 najmłodszy zwiedzający oddział Muzeum Sztuki przy ul. Przędzalnianej, czyli pałac Herbsta, będą mogli wziąć udział w Małym Salonie Muzycznym. Są to wydarzenia muzyczno-plastyczne. Kameralne spotkania przy muzyce w gronie rodzinnym lub bliskich znajomych były popularnym sposobem spędzania wolnego czasu w zamożnych domach fabrykanckich. Do tego nawiązuje cykl wydarzeń w pałacu Herbsta.

PREMIERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tomcio Paluszek – gdzie ten maluszek?

Dzisiaj o godz. 16 na Kameralnej Scenie Teatru Lalek Arlekin przy ul. 1 Maja odbędzie się premiera spektaklu dla najmłodszych „Tomcio Paluszek – gdzie jest ten maluszek?”. Fabuła będzie podążała za treścią baśni „Tomcio Paluszek”, koncentrując się na temacie wielkich możliwości dzieci podobnych do tytułowego bohatera. Kolejne spektakle są zaplanowane na jutro o godz. 10 i 12.

WIERSZE



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Salon poezji

Jutro o godz. 12.30 w Teatrze Nowym odbędzie się Salon Poezji. Tematem tej odsłony wydarzenia będzie polska poezja kojarzona z jazzem. Aktorzy nawiążą m.in. do twórczości znanego artysty Krzysztofa Komedy. Natomiast dzisiaj i jutro o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Nowego zostaną zaprezentowane spektakle pokazujące życie Krzysztofa Komedy. Bilety na Salon Poezji są dostępne w kasach teatru.



MECZ WIDZEWA W TVP

PIŁKA NOŻNA \ Pogoń Siedlce zmierzy się w niedzielę w Łodzi z drużyną Widzewa Łódź. Spotkanie na stadionie przy al. Piłsudskiego będzie transmitowane w TVP 3 (początek o godz. 13.05). W innym meczu 28. kolejki II ligi PGE GKS Bełchatów zagra na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola (sobota, godz. 16).

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jak Kazimierz Moskal ocenia zespół GKS?
– W tym sezonie drużyna Ryszarda Tarasiewicza rozczarowuje. W poprzednich rozgrywkach walczyła o awans do ekstraklasy, a obecnie znajduje się w środkowej części tabeli
– zauważa



Po zaskakującej przegranej z Puszczą Niepołomice 0:1 piłkarzy ŁKS czeka wyjazdowe spotkanie w Tychach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mecz przyjaźni bez sentymentów

Przed piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego wyjazdowe spotkanie z GKS Tychy. Będzie to mecz przyjaźni, bo kibice obu drużyn darzą się sympatią. Trener Kazimierz Moskal zapewnia, że jego podopiecznych interesują tylko trzy punkty.

Daniel Mroczek

Łodzianie mają za sobą porażkę przy własnej publiczności z Puszczą Niepołomice (0:1). Natomiast drużyna z Górnego Śląska uległa na wyjeździe zespołowi Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2. Po 27. kolejce ŁKS ma na koncie 52 pkt i zajmuje drugie miejsce. GKS z dorobkiem 34 pkt plasuje się na dziesiątej pozycji. Najskuteczniejszymi strzelcami tyskiego zespołu są: Łukasz Grzeszczyk (sześć goli), Hubert Adamczyk (cztery gole) i Omar Monterde (trzy gole). Jesienią pięć bramek dla GKS zdobył Daniel Tanżyna, ale zimą przeniósł się do Widzewa Łódź.

Jak Kazimierz Moskal ocenia zespół GKS? – W tym sezonie drużyna Ryszarda Tarasiewicza rozczarowuje. W poprzednich rozgrywkach walczyła o awans do ekstraklasy, a obecnie znajduje się w środkowej części tabeli i ma osiemnaście punktów mniej od nas. Mimo wszystko jest to dość ciekawy zespół, z solidnym kapitanem Łukaszem Grzeszczykiem i niezłym bramkarzem Konradem Jałochą. Dlatego nie liczę na łatwą przeprawę – przyznaje trener drużyny z al. Unii.

W sobotnim meczu sztab szkoleniowy ŁKS nie będzie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników. Za kartki pauzują Bartłomiej Kalinkowski oraz Maksymilian Rozwandowicz. – Cały czas uraz stopy leczy Artur Bogusz i nie ma najmniejszych szans, żeby wyszedł na boisko. Na szczęście do gry gotów jest Piotr Pyrdoł – wyjaśnia szkoleniowiec pierwszoligowca. – Mimo problemów kadrowych zrobimy wszystko, by wywalczyć w Tychach trzy punkty. Chcemy wrócić do takiej skuteczności, jaką prezentowaliśmy przed porażką z Puszczą.

Zapowiedź 28. kolejki Fortuna 1. Ligi: Puszczą Niepołomice–GKS Katowice (14 kwietnia, godz. 18), Chrobry Głogów–Buk-Termalica Nieciecza (13 kwietnia, godz. 18), Odra Opole–Stomil Olsztyn (13 kwietnia, godz. 17), Chojniczanka Chojnice–Garbarnia Kraków (13 kwietnia, godz. 17), GKS 1962 Jastrzębie–Stal Mielec (12 kwietnia, godz. 20.30), Raków Częstochowa–Warta Poznań (14 kwietnia, godz. 17), Wigry Suwałki–Bytovia Bytów (13 kwietnia, godz. 16), Sandecja Nowy Sącz–Podbeskidzie Bielsko-Biała (13 kwietnia, godz. 19.10), GKS Tychy–ŁKS Łódź (13 kwietnia, godz. 17.45).



Orzeł solidarny z GKSŻ w sprawie meczu z ROW

Nie milkną echa odwołanego spotkania Orła Łódź w Rybniku. Prezes łódzkiego klubu Witold Skrzydlewski nie ma wątpliwości, że tor nie nadawał się do jazdy. Innego zdania są przedstawiciele gospodarzy.

Sobotnie spotkanie w Rybniku pomiędzy tamtejszą ekipą ROW a Orłem Łódź zostało przełożone na inny termin z powodu złego stanu toru. Zawodnikom udało się rozegrać zaledwie jeden bieg. – Dla mnie jest to niezrozumiała decyzja – mówił przed kamerą Rybnickiego Magazynu Żużlowego Marek Mróz, kierownik PGG ROW Rybnik. Gospodarze chcieli kontynuować zawody, ale decyzja jury zawodów i Głównej Komisji Sportu Żużlowego była inna. – Tor nie nadawał się do jazdy. Gdyby komuś coś się stało, to dopiero mielibyśmy dyskusję – uważa Witold Skrzydlewski, prezes Orła Łódź. Sternik klubu żałuje, że spotkanie w Rybniku nie zostało powtórzone dzień później. – Od początku było wiadomo, że z meczem będzie problem. Gości spódzary uparł się, żeby rozegrać go w sobotę. Prosił o przełożenie na niedzielę. Byłem świadkiem rozmowy trenera Lecha Kędziory z trenerem Piotrem Żytą. Niestety prezes Mrozek zdecydował inaczej. Szkoda, że tak się to potoczyło – przyznaje. Ostatecznie mecz został przełożony na 21 kwietnia.

(dm)

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION SAMORZĄDOWCY W BRUKSELI

Będą dodatkowe pieniądze dla Śląska

Delegacja polska składała się także z przedstawicieli Ministerstwa Energii, na czele z sekretarzem stanu Grzegorzem Tobiszowskim, oraz Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju | fot. Slaskie.pl/d

Przedstawiciele naszego regionu gościli w Brukseli, gdzie odbyło się bilateralne spotkanie krajowego zespołu Inicjatywy Regiony Górnicze w Transformacji (Coal Regions in Transition, CRiT). Polska delegacja przedstawiła postępy we wprowadzaniu dotychczas wyłonionych projektów, a także rekomendowała Komisji nowe przedsięwzięcia.

Andrzej Hola

Jako projekty regionalne do Inicjatywy zostało zgłoszonych siedem inwestycji – informuje wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, a jednocześnie poseł z naszego regionu i kandydat do Parlamentu Europejskiego.

– Pięć spośród nich ma wysoki stopień gotowości do realizacji – poinformował na spotkaniu w Brukseli marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski. Są to: modernizacja Parku Śląskiego, Silesia pod błękitnym niebem, aplikacja InfoSMOG-MED, rozbudowa systemu zarządzania terenami pogórnymi oraz organizacja technostajów. Marszałek poinformował także o powołaniu w województwie śląskim Zespołu Regionalnego dla Inicjatywy Regionów Górniczych, którego zadaniem są m.in. prace na rzecz wyłonienia nowych projektów, które będzie można włączyć do planu działań trans-

formacyjnych. – Zadaniem Zespołu Regionalnego jest także zacieśnienie współpracy międzyregionalnej w ramach CRiT – dodał marszałek. Województwo śląskie dotychczas jako jedyne z Polski uzyskało akces Komisji Europejskiej do włączenia w grono europejskich regionów tworzących tę swoistą platformę współpracy regionów górniczych w okresie transformacji. – CRiT powstała jesienią 2017 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej, jej celem było stworzenie przestrzeni dla wymiany doświadczeń oraz wzmacniania działań służących tworzeniu dogodnych warunków dla zmian w regionach pogórnyczych – wyjaśnia wiceminister Tobiszowski. Jego resort oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju koordynują prace CRiT na poziomie krajowym. Mieszkańcy miast i regionów górniczych takich jak Śląskie ponoszą ogromne koszty gospodarczo-społeczne związane z transformacją oraz porozumieniem państwowym i ochroną klimatu. Dla-

togo też szanse naszego regionu na dodatkowe pieniądze z UE w tym zakresie są bardzo duże. Bruksela już uznała, że trzeba takim regionom pomóc. Pojawić się więc mają środki dodatkowe, niezależne od funduszy strukturalnych, spójności czy dostępnych już w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (EU ETS). To ogromna szansa nie tylko dla województwa śląskiego – które już może liczyć na wielkie rządowe wsparcie w ramach Programu dla Śląska – lecz także dla innych regionów dotkniętych skutkami likwidacji kopalń. – Rząd Prawa i Sprawiedliwości zasugerował Komisji Europejskiej możliwość objęcia wsparciem tworzonej inicjatywy Coal Regions in Transition obok terenów górnictwa węgla kamiennego, również brunatnego, a także obszarów dawnej eksploatacji – poinformował wiceminister Tobiszowski w Katowicach. O przystąpienie do inicjatywy CRiT wystąpiły kolejne województwa, tj. wielkopolskie oraz dolnośląskie. – Inicjatywa ma służyć także otwarciu się na nowe możliwości rozwojowe poprzez transformację systemu energetycznego, eko-innowacji oraz dbałości o czyste powietrze i środowisko – dodaje wiceminister.

NIELEGALNI MIGRANCY

Udaremniono przemyt ludzi

Funkcjonariusze Straży Granicznej w Cieszyźnie zatrzymali trzech cudzoziemców, którzy przyjechali do Polski ukryci w naczepie samochodu ciężarowego. Nie mieli przy sobie żadnych dokumentów i deklarowali, że pochodzą z Afganistanu. Kierowcą ciężarówki był obywatel Macedonii Północnej. Przewoził on rudę cynku z Serbii do jednej z firm na terenie Polski i nie miał pojęcia, że podróżują z nim nielegalni migranci. Podczas prowadzonych czynności wyjaśniających w obecności tłumacza ustalono obywatelstwo i dane osobowe zatrzymanych mężczyzn. Cudzo-

ziemcy oświadczyli także, że do naczepy dostali się w Serbii przy pomocy przemytnika i zamierzali dotrzeć do Francji. Wobec obywateli Afganistanu zostały wszczęte postępowania administracyjne zmierzające do wydania decyzji zobowiązujących ich do powrotu. Dwóm pełnoletnim obcokrajowcom (jedna osoba jest nieletnia) przedstawiono zarzuty dotyczące przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom. Afgańscy zostali umieszczeni w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców.

(ak)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Był agresywny wobec ratowników. Posiedzi

Policjanci z Gilowic zatrzymali 51-letniego mieszkańca powiatu żywieckiego. Mężczyzna najpierw sam wezwał ekipę pogotowia ratunkowego, a gdy ratownicy pojawili się na miejscu, zaczął ich wyzywać oraz grozić zabójstwem. To kolejny przykład tego, że niosący pomoc ratownicy mogą sami stać się ofiarami napastników, którzy rozładują w ten sposób złość i agresję. Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Policjanci otrzymali informację o mężczyźnie, który był agresywny w stosunku do ratowników me-

dycznych. Natychmiast pojechali na miejsce. Z ich ustaleń wynikało, że mężczyzna sam wezwał karetkę pogotowia, gdyż jak twierdził, chciał popełnić samobójstwo. Gdy ratownicy przyjechali na miejsce i chcieli mu udzielić pomocy, 51-latek zaczął ich wyzywać oraz grozić zabójstwem. Został zatrzymany przez policjantów z Gilowic. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwa w więzieniu może spędzić nawet dwa lata.

(ak)

SPECJALNE OFERTY NA CZAS STRAJKU

Co robić, gdy dzieci się nudzą?

W związku z trwającym strajkiem pracowników szkół, przedszkoli i placówek oświatowych Muzeum Śląskie zaprasza do odwiedzin, oferując bilety w promocyjnej cenie 1 zł. Warto jednak podkreślić, że nie tylko placówki kultury wyszły naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, którym strajkujący nauczyciele „zafundowali” nagłe wolne. Podobnie robią kluby piłkarskie, a także inne instytucje, które dobrze rozumieją trudną sytuację rodziców mających problemy z zagospodarowaniem czasu wolnego młodzieży.

Andrzej Hola

Wychodząc naprzeciw potrzebom opiekunów dzieci, które z powodu strajku nie mogą uczęszczać na zajęcia szkolne lub do przedszkoli, zachęcamy do spędzenia czasu w Muzeum Śląskim – mówi Paweł Doś, rzecznik Muzeum Śląskiego. – Promocyjne ceny biletów w wysokości 1 zł przysługują w okresie strajku od poniedziałku do piątku uczniom szkół wszystkich szczebli na podstawie ważnej legitymacji szkolnej, a także towarzyszącym im opiekunom. Dzieci do 7. roku życia do Muzeum Śląskiego wchodzą bezpłatnie – dodaje.

Obecnie na szczególną uwagę zasługuje wystawa czasowa „Bliskie, lecz z dalekiego świata”.

Tematem tej wyjątkowej w skali kraju, a nawet Europy wystawy archeologicznej jest mało znana historia udomowienia ssaków – wyjaśnia Paweł Doś. – Proces ten rozpoczął się ok. 40 tys. lat temu, kiedy człowiek podjął pierwsze próby oswojenia wilka – przodka dzisiejszego psa. Dzięki wystawie poznajemy pochodzenie i dzieje zwierząt, takich jak pies, kot, koń, owca, koza czy krowa oraz dowiadujemy się kiedy, gdzie i w jaki sposób nastąpiło udomowienie wspomnianych dzikich gatunków, a także poznajemy drogi, którymi, już jako zwierzęta hodowlane, dotarły do Europy.

Warto dodać, że w Muzeum Śląskim w Katowicach dla publiczności dostępnych jest aż sześć wystaw stałych. – Wystawa Światło historii. Gór-

ny Śląsk na przestrzeni dziejów” przybliży skomplikowaną historię regionu – informuje rzecznik Muzeum. – To opowieść o Górnym Śląsku od czasów najdawniejszych do przełomu ustrojowego 1989 r. „Galeria sztuki polskiej 1800–1945” natomiast prezentuje bogatą kolekcję malarstwa polskiego. Wyróżnia się wysokim poziomem artystycznym dzieł i stanowi jeden z najbardziej kompletnych zbiorów sztuki XIX i XX w. w Polsce. Kontynuację zbiorów z lat 1800–1945 ukazuje „Galeria sztuki polskiej po 1945 r.”, która prezentuje istotne zjawiska w dziejach sztuki powojennej. „Galeria śląskiej sztuki sakralnej” łączy zbiory Muzeum Śląskiego oraz eksponaty Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach, które zostały

przekazane w charakterze długoterminowego depozytu. Kolekcja obejmuje skarby śląskiej kultury w zakresie rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego od okresu gotyku do czasów nowożytnych. W „Galerii plastyki nieprofesjonalnej” zgromadzono prace twórców nieprofesjonalnych, a także najciekawszych reprezentantów nurtu polskiego art brut. Z kolei na wystawie „Laboratorium przestrzeni teatralnych. Przeszłość w teraźniejszości” są prezentowane najbardziej znaczące dokonania teatru europejskiego, począwszy od jego antycznych korzeni, aż po poszukiwań sceny współczesnej.

Bogatą ofertę mają też inne placówki kulturalne w regionie – warto z nich skorzystać zwłaszcza w weekend. I nie dotyczy to tylko uczniów.



Jak zapewnił wojewoda Jarosław Wierzbicki, opieka nad dziećmi jest zapewniona w 95 proc. placówek

Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie szkoły w regionie strajkują. – W przypadku placówek oświatowych, dla których organem założycielskim jest sa-

INNOWACJE



Pracownie zamiast magazynu

Na terenie Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego w Gliwicach stary magazyn został przebudowany, wyremontowany i przystosowany do nowej funkcji. Powstało w nim 13 pracowni z branży mechaniczno-mechatronicznej, ale także wiele innych, począwszy od projektowania i druku 3D, poprzez elektryczne, elektrotechniczne, po pracownię utrzymania materiałowej oraz nowych technologii spawalniczych. Dzięki współpracy z lokalnymi pracodawcami stworzono stanowiska dydaktyczne, które doskonale odwzorowują warunki pracy w konkretnym przedsiębiorstwie.

Można tu kontynuować naukę w wybranym zawodzie, uzupełniać wykształcenie i zdobywać dodatkowe kwalifikacje. Oficjalne otwarcie hali odbyło się w dniu, w którym szkoła obchodziła także 70-lecie działalności. Całkowity koszt projektu „Nowy uczeń – nowoczesna pracownia – nowatorski pracownik – rozwój infrastruktury edukacji zawodowej w Centrum Kształcenia Praktycznego GCE w Gliwicach” to 5,8 mln zł. Inwestycję sfinansowano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu miasta.

..... (ak)

UWAGA, KONKURS

Śląskie w kapsule czasu

Uwolnij wyobraźnię i zgłoś się do konkursu „Śląskie w kapsule czasu” – zachęca Śląski Urząd Wojewódzki. W ten sposób możesz upamiętnić 90. rocznicę oddania do użytku gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach – perły polskiej architektury dwudziestolecia międzywojennego.

Jeszcze tylko do 14 kwietnia czekamy na pomysły mieszkańców naszego województwa. A tych, jak się przekonaliśmy, nie brakuje – zachęca rzecznik wojewody śląskiego Alina Kucharzewska. – Mieszkańcy wykazują się dużą kreatywnością, bowiem wśród nadesłanych koncepcji są zdjęcia, listy, miniksiążka, węgiel, a nawet... wieszak. Z niecierpliwością więc czekamy na kolejne oryginalne propozycje. Warto chwilę się zastanowić nad pomysłem, pamiętajmy bowiem, że może on trafić do „kapsuły czasu”, która zgodnie z prośbą wyrytą na jej wieku ma być otwarta za 90 lat. Nas już wówczas nie będzie, prawdopodobnie nie będzie też naszych dzieci... Co chcemy zostawić więc naszym wnukom? Zostawmy po sobie jakiś ślad – dodaje.

Konkurs jest skierowany do pełnoletnich mieszkańców województwa śląskiego, szkół

z regionu oraz pracowników Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zgłaszane propozycje powinny być związane z ideą konkursu, czyli zachowaniem w czasie przedmiotów, które uczestnicy wskażą jako szczególnie najbardziej znaczące. Zgłoszenia są przyjmowane pod adresem kapsula@katowice.uw.gov.pl. Do zgłoszenia należy dołączyć formularz z podpisanymi załącznikami oraz zdjęcie artefaktu. Artefakt nie może przekraczać wymiarów: szerokość 23 cm, długość 55 cm, wysokość 19 cm. Celem konkursu jest m.in. promowanie historii zabytkowego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i aktywne włączenie mieszkańców regionu do obchodów jubileuszowych. Dążeniem organizatorów jest złożenie w kapsule czasu ciekawych artefaktów, które w dalszej perspektywie zostaną zesta-

wione z rzeczywistością przyszłych pokoleń. Kapsuła czasu to instalacja jubileuszowa, która zostanie zamieszczona w fasadzie elewacji historycznego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Organizatorem konkursu jest Śląski Urząd Wojewódzki, a partnerem Kuratorium Oświaty w Katowicach. Finał konkursu odbędzie się 3 maja podczas tradycyjnych uroczystości. Wówczas zwycięskie pomysły zostaną umieszczone w specjalnym pudełku i zostaną zamontowane przez wojewodę śląskiego Jarosława Wierzbickiego w tym samym miejscu, w którym znaleziono akt erekcyjny. Znaleźli go w 2014 r. robotnicy podczas prac konserwatorskich w budynku. – Jakież było ich zdziwienie, gdy w czasie remontu elewacji okazało się, że w ścianie znajduje się jakiś otwór, a w nim ołowiana tuba. Od ra-



ZWIEDZANIE MIASTA

BIELSKO-BIAŁA \ Klubokawiarnia „Aquarium” zaprasza 15 kwietnia o godz. 18 na prelekcję „Urbex – osobliwa podróż”. Adam Michniewicz opowie o tym, jak się zaczęła jego przygoda z eksplorowaniem przestrzeni miejskiej i co go zainspirowało do takiej formy turystyki.

fot. mat. pras./d



TEATRALNE WARSZTATY IMPROWIZACJI

MIASTECKO ŚLĄSKIE \ Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 16 kwietnia o godz. 17 na warsztaty teatralne „Ruch sceniczny i improwizacja”. Zajęcia poprowadzi Dorota Musiał – kulturoznawca i instruktor teatralny. Obowiązują zapisy: promocja@mok.miaستeczko-slaskie.pl.

fot. mat. pras./d



Placówki kultury mają specjalną ofertę dla uczniów na czas strajku nauczycieli | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

morząd województwa śląskiego, na 28 szkół, w 20 strajku nie ma. W każdej z placówek są zapewnione właściwa opieka i zespoły egzaminacyjne. Chciałbym podziękować samorządowi za to, że koordynują prace placówek edukacyjnych i zapewniają podstawowe funkcje w opiece nad dziećmi – podkreśla członek Zarządu Województwa Śląskiego Michał Woś.

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 16 kwietnia o godz. 12 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego IPN w Katowicach im. Henryka Sławika na otwarcie wystawy pt. „Zgłodzona formacja. Policja Województwa Śląskiego 1922–1939”. W wydarzeniu weźmie udział dr hab. Andrzej Sznajder – dyrektor Oddziału IPN w Katowicach. Przedwojenne województwo śląskie było jedynym w II Rzeczypospolitej, które cieszyło się autonomią. Jednym z jej przejawów była niezależna formacja porządkowa, wzorowana na Policji Państwowej – Policja Województwa Śląskiego. Jej trzon stanowili funkcjonariusze służący wcześniej w polskich formacjach policyjnych okresu powstań śląskich i plebiscytu oraz walk o niepodległość, takich jak Milicja Górnośląska, Milicja Polska Księstwa Cieszyńskiego, Milicja Śląska, Policja Górnego

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

O Policji Województwa Śląskiego



Śląska oraz Żandarmeria Górnego Śląska. Przez siedemnaście lat śląscy policjanci chronili dobytek i bezpieczeństwo obywateli, zwalczając przestępczość pospolitą i działalność skrajnych ugrupowań politycznych. Strzegli granic i bezpieczeństwa państwa. W sierpniu 1939 r. jako pierwsi stanęli do walki z oddziałami Freikorpsu, staczając przeszło 40 potyczek. Szacuje się, że spośród ponad trzech tysięcy śląskich policjantów 80 proc. nie przeżyło wojny. A ci, którzy przeżyli, po wojnie nie byli szykanowani przez władze komunistyczne. Przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach oraz Muzeum w Tarnowskich Górach ekspozycja przedstawia dzieje Policji Województwa Śląskiego – jej genezę, zaszczytną służbę i tragiczny finał, a także pozasłużbowe aspekty życia funkcjonariuszy. Wystawa będzie czynna do 8 maja br.

KONCERT

Muzyka czterech stron świata



Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 14 kwietnia br. o godz. 21 na wiosenne spotkanie z piosenką żeglarską, które jest częścią cyklu „Muzyka czterech stron świata”. Dominika Żukowska i Andrzej Korycki wystąpią w ramach cyklu już po raz piąty, natomiast Szkocka Trupa z Bytomia po raz pierwszy. Niesamowita ekspresja duetu Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej, rzadko spotykany dar czystego przekazu emocji oraz wspaniała interakcja z publicznością sprawiają, że ich koncerty rzadko kończą się na jednym bisie. Swoimi występami porywają wszystkich od Helu po Zakopane. Szkocka Trupa natomiast to projekt Henryka Czekala „Szkota”, znanego z takich formacji, jak Ryczące Dwudziestki czy Mechanicy Shanty. Wraz z przyjaciółmi z rodzinnego Bytomia gra i śpiewa piosenki swojego autorstwa, jak i wielu innych, uznanych bardów, takich jak Marek Szurawski, Mirek Kowalewski czy Ryszard Muzaj.

..... (M)



Jeszcze tylko do 14 kwietnia można zgłaszać pomysły na to, co włożyć do kapsuły czasu w UW w Katowicach | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

zu nasuwa się myśl – skarb! W środku był jakiś dokument, a właściwie jego szczątki. Okazało się, że był to akt erekcyjny poświęcenia Gmachu Sejmu Śląskiego, a więc rzeczywiście to prawdziwy skarb dla wszystkich badaczy historii – opowiada wojewoda śląski Jarosław Węgrzyn. Odtworzenia aktu podjęli się pracownicy naukowcy Biblioteki Śląskiej. Było to nie lada wyzwanie, bowiem dokument był w bardzo złym stanie, gdyż tuba „nie została do końca zamknięta, zlutowana, co spowodowało degradację papieru oraz rozwój mikroorganizmów

pod wpływem wilgoci”. Akt był spisany czarnym atramentem na papierze czerpanym. Zdobiony ręcznie namalowanym wielobarwnym ornamentem, do którego użyto takich pigmentów, jak czerwień, zieleń, błękit, brąz i złoto. Pracownicy Biblioteki Śląskiej z chirurgiczną precyzją oraz starannością zajęli się dokumentem i odtworzyli go. Dziś oryginał można podziwiać w bibliotece. Jest on doskonałym źródłem dla historyków, zawiera bowiem dokładny opis tamtych czasów. Udało się odtworzyć tekst, który mówi o tym, że 5 maja 1929 r. dokonuje się uroczystość poświę-

cenia Gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego jako widomego i wspaniałego symbolu mocarstwowej potęgi państwa, wśród którego ziem województwo śląskie stanowi najcenniejszą perłę. Orzeł polski wieńczący fasadę tego gmachu przyjął ziemię śląską pod swoje mocarne skrzydła na wieczne czasy. Mało tego – w dokumencie są wymienione nazwiska najwybitniejszych osobistości, które kształtowały wówczas politykę naszego kraju. Wszystko więc działo się, gdy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Ignacy Mościcki, pierwszym marszałkiem Polski i ministrem spraw wojskowych Józef Piłsudski, wojewodą śląskim Michał Grażyński, wicewojewodą Zygmunt Żurawski, a członkami Śląskiej Rady Wojewódzkiej Stanisław Kobyliński, Jan Pietrzak, Stanisław Janicki, Leopold Michatz, Henryk Sławik. – Przypadkowe odnalezienie dokumentu stało się źródłem inspiracji do zorganizowania konkursu „Śląskie w kapsule czasu”. Tym bardziej że właśnie w tym roku świętujemy 90-lecie oddania do użytku gmachu, który dziś jest zabytkiem i pomnikiem historii – przypomina rzeczniczka wojewody

..... (M)



JASTRZĘBSKA JUSTYNA KOWALCZYK

SYLWETKA \ Mijający sezon był dla podopiecznej trener Aleksandry Pustolki narciarki Zuzanny Fajak (15 lat) bardzo udany. Walczyła z sukcesami m.in. w dwóch prestiżowych imprezach: Pucharze Grupy Azoty (czyli cyklu zawodów Pucharu Polski) oraz w Śląsko-Beskidzkiej Lidze Regionalnej. W klasyfikacji generalnej pucharu w kategorii juniorek C wywalczyła drugą pozycję, a w lidze regionalnej Zuzanna zdobyła pierwsze miejsce.

fot. mat. pras./d

BIEGI



Mieszkańcy województwa śląskiego chętnie biorą udział w biegach ultramaratońskich. Wiele sukcesów odnosi np. drużyna TL Pogoń Ruda Śląska | fot. mat. pras./d

Sukces rudzkich ultramaratończyków

Nie milkną echa ogromnego sukcesu rudzkich ultrabiegaczy – Aneta Rajda, zawodniczka TL Pogoń Ruda Śląska, została mistrzynią Polski w biegu 24-godzinnym, a Przemysław Basa, również TL Pogoń Ruda Śląska, wicemistrzem kraju. Zawodnicy przebiegli odpowiednio 220 km i 247 km. Mistrzostwa odbywały się na bardzo trudnej trasie w Supraślu. W tym samym miejscu, w biegu sześciogodzinnym, najlepszy był kolejny rudzianin August Jakubik, który pokonał wielu zdecydowanie młodszych od siebie biegaczy.

Marcin Kubiczek

Napływają do mnie gratulacje w związku z moim zwycięstwem i pytania, czy dotarło do mnie, że wygrałam. To bardzo miłe uczucie. To był mój docelowy start, wobec którego postawiłam sobie określone cele. Jednak na miejscu okazało się, że trasa jest bardzo trudna, a składał się na nią około półkilometrowy podbieg, który nasilał się na samym zakręcie trasy, i zbieg o takiej samej długości. Wiedziałam, że będzie bardzo ciężko – powiedziała Aneta Rajda po zdobyciu mistrzostwa. – Podczas treningów ćwiczyłam siłę biegową, jednak tutaj 500-metrowych podbiegów należało wykonać ponad 220, co nie nastrojało optymistycznie. Pomimo tego w dniu startu postanowiłam realizować swój plan i się udało – dodała.

Osiągnięcie rudzianki jest gigantyczne – Aneta Rajda z wynikiem 223 km wyprzedziła rywalki o ponad 20 km. Dodajmy, że srebro w tym biegu zdobyła Hanna Nejfeld (czwarta przed rokiem) z wynikiem 201 km 776 m, a brąz – debiutująca Joanna Lorenc z wynikiem 198 km 529 m. Lorenc, zawodniczka KS Endorfiny Wąsosz, odnosi też duże sukcesy na tra-

sach ultramaratonów – w tym roku była m.in. druga na mecie Zielonogórskiego Ultramaratonu Nowe Granice. W zeszłym roku wygrała Sudecką Setkę. Stała na podium Supermaratonu Stulecia i Biegu 7 Szczytów 240 km. Reprezentantka Polski w mistrzostwach świata na 100 km stała się więc zawodniczką uniwersalną.

Warto też podkreślić, że Aneta Rajda (srebrna medalistka w latach 2016 i 2018 r.) dołączyła jako trzecia do listy triumfatorek dziesięciu edycji MP w biegu 24-godzinnym: w latach 2010–2013 zwyciężała Aleksandra Niwińska, kolejne pięć lat to pasmo sukcesów Patrycji Bereznowskiej, którą w tym roku choroba wyeliminowała z walki trzy i pół godziny przed końcem czasu.

Rywalizacja mężczyzn też stała na wysokim poziomie, Andrzej Piotrowski pokonał dystans 255 km 499 m, Przemysław Basa (przypomnijmy, że zdobył brąz mistrzostw Polski w 2015 r.) 251 km 196 m, a Krzysztof Brączyk – 246 km 379 m. Cała trójka poprawiła swoje rekordy życiowe, Piotrowski i Basa przekroczyli granicę 250 km, przed nimi tej sztuki dokonało tylko czterech Polaków.

KOLARSTWO

Na trasie 76. Tour de Pologne

Jak w poprzednich latach, Górny Śląsk będzie ważnym regionem dla największego kolarskiego wyścigu w Polsce (3–9 sierpnia). 4 sierpnia peleton wystartuje z Tarnowskich Gór i zafini-szuje przy Spodku w Katowicach. Dzień później na trasie pojawi się Stadion Śląski w Chorzowie, a finisz zaplanowano w Zabrze. Kolarski peleton przejedzie m.in. przez Żory, Jastrzębie-Zdrój i Rybnik, gdzie będą miały miejsce Lotna Premia LOTTO i Górskie Premia TAURON czwartej kategorii. Czwarty etap, Jaworzno–Kocierz, będzie rozgrywany pod hasłem stulecia powstań śląskich, a partnerem mety jest woj. śląskie. Piąty etap to znów pagórkowata trasa z Kopalni Soli „Wieliczka” do Bielska-Białej.

KOSZYKÓWKA

Racibórz gospodarzem turnieju

Ofensywa Racibórz otrzymała organizację jednego z trzech krajowych turniejów o koszykarską II ligę mężczyzn (zawody odbędą się od 26 do 28 kwietnia w Arenie Rafako w Raciborzu). Klub niedawno był organizatorem jednego z sześciu turniejów półfinałowych. Zwyciężając w dwóch meczach, po raz pierwszy w historii awansował do rozgrywek finałowych.

STREFA KIBICA

Gdzie jest największa frekwencja?

Już nie na stadionie Legii, ale Wisły Kraków zasiada najwięcej kibiców. W 29. kolejce mecz Białej Gwiazdy z Piastem oglądało na żywo aż 26 tys. widzów.

Przy Reymonta wiosną jest to norma, niemniej jednak miała na to wpływ z pewnością też postawa gliwiczana, który w tym roku grają ładną piłkę, szczególnie na wyjazdach, a przy okazji skuteczną, bo są na trzecim miejscu. To niestety dla drużyny z Okrzei jedyna dobra wiadomość jeśli chodzi o frekwencję. Choć niebiesko-czerwoni od dłuższego czasu są na górze tabeli, to na Okrzei widów nie przybywa. Na mecz z Wisłą Płock przyszło trochę ponad 4 tys. kibiców. Jeśli przeanalizować cały sezon, to wynik jest bardzo niepokojący. Mecze domowe gliwiczana zobaczyło łącznie 60 tys. widzów. Mniej ich zasiadło tylko na stadionie Zagłębia Sosnowiec (48 tys.). Gdy wziąć pod uwagę średnią na mecz 4,3 tys., to daje trzeci wynik od końca. Dobra gra o medale nie wystarcza więc, aby przyciągnąć na trybuny widzów. To niejako przeczy często powtarzanym twierdzeniom, że podstawą wysokiej frekwencji jest skuteczna i efektowna gra. W klubie mają więc o czym myśleć, bo konkurencja w polskiej lidze jest coraz większa. Niewątpliwie służą temu wydarzenia sportowe, które mają tam miejsce. Mecz siatkówki Zaksy Kędzierzyn-Koźle zgromadził ponad 8 tys. kibiców, a reprezentacji Polski z Niemcami w piłce ręcznej przeszło 10 tys. widzów.

fot. Jakub Gucaj

Sobota-Niedziela
13-14/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

FINANSE STOLICA NA SZARYM KOŃCU

Niepewny budżet obywatelski



W czwartek uchwała została przyjęta przez radę miasta | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wiele miast na Mazowszu wdraża już kolejne etapy tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. A stolica kraju jeszcze z nim nie wystartowała. 9 kwietnia zakończyły się konsultacje społeczne nowej uchwały w tej sprawie. Zapisy poprzedniej zakwestionowała Regionalna Izba Obrachunkowa (instytucja badająca budżet samorządów). – Moim zdaniem w tym roku w Warszawie nie uda się wdrożyć budżetu obywatelskiego. I to jest skandal – uważa Joanna Szubińska-Piszczyk, asystent społeczny posła Andrzeja Melaka. Stołeczny ratusz jest jednak dobrej myśli.

Natalia Karcz-Kaczowska

Budżet obywatelski w Warszawie cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem. Zarówno na etapie zgłaszania projektów, jak i głosowanie na nie. Powstaje pytanie, jak będzie w tym roku i czy w ogóle uda się go zrealizować w mieście rządzone przez partię mającą w swojej nazwie Obywatelska. Przygotowana przez stołeczne władze tegoroczna uchwała dotycząca budżetu obywatelskiego została zakwestionowana przez RIO.

– RIO w Warszawie uznała, że należy zbadać uchwałę wprowadzającą budżet obywatelski. Izba znalazła wiele błędów w styczniowej uchwale Rady Warszawy i nakazała jej poprawienie – przypomina stołeczny

radny Dariusz Lasocki. – Jednym z błędów, które wytknął organ, była chociażby nazwa. Nie ma już budżetu partycypacyjnego, jest budżet obywatelski. Izba wskazała na niejasne i nieostre zapisy oraz przekazywanie części kompetencji prezydentowi Warszawy, mimo że ustawa na to nie pozwala – wyjaśnia radny. Jak podkreślają przedstawiciele stołecznego ratusza w nowym projekcie uchwały zostały uwzględnione uwagi RIO i to pod ich kątem wprowadzano zmiany.

9 kwietnia zakończyły się konsultacje społeczne nowej uchwały, uwagi mieszkańców zostały przeanalizowane pod kątem zgodności z prawem i uwag RIO. Uchwała została przyjęta przez radę miasta. Obawy ma Joanna Szubińska-Piszczyk. – Organizatorzy

planują w ciągu pięciu miesięcy (od maja do września) przeprowadzić proces, który do tej pory trwał osiem miesięcy. Nie będzie etapu prezentacji projektów. Weryfikacja w urzędach odbędzie się w wakacje, czyli w okresie urlopowym. Moim zdaniem harmonogram jest nierealny – podkreśla asystentka posła Andrzeja Melaka.

Władze stolicy są jednak dobrej myśli. Nadzieję ma radny Dariusz Lasocki. – Moim zdaniem cały proces budżetu obywatelskiego będzie opóźniony o jakieś pół roku. Jako radny, ale także jako uczestnik budżetu partycypacyjnego liczę, że jednak uda się szybko go przeprowadzić bez szkody dla mieszkańców i ich pomysłów na to, jak ulepszyć miasto – podkreśla radny.

WARSZAWA

Procesje i zmiany w ruchu

W dniach 13–14 kwietnia stołecznymi ulicami przejdą procesje. Możliwe są zmiany w ruchu i funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. W sobotę 13 kwietnia w godz. 17–18.30 odbędzie się procesja w parafii św. Feliksa z Kantalicjo w Wawrze. Trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Kościuszkowców–Korkowa–Potockich–Bychowska. Możliwe utrudnienia w ruchu na następujących ciągach: ul. Kościuszkowców (na odcinku od ul. Bychowskiej do ul. Korkowej) i ul. Korkowa (na odcinku od ul. Kościuszkowców do ul. Potockich). W niedzielę 14 kwietnia zaplanowano dwie procesje: w godz. 19–20.15 w parafii św. Szczepana na Mokotowie (trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Melsztyńska–Wiśniowa–L. Narbutta–Sandomierską–

Melsztyńską), w godz. 20.30–22 w parafii Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników na Grochowie (trasa procesji będzie prowadziła ulicami: Spalinową–Turbiniową–Rozłucką–Kinową. Swoją trasę mogą zmienić autobusy linii 158. Zarząd Transportu Miejskiego informuje, że w przypadku długotrwałego zablokowania możliwości przejazdu wymienionymi ulicami autobusy linii 158 będą kierowane na trasę objazdową. W kierunku krańca Witolin od skrzyżowania al. Waszyngtona–Kinowa pojedzie al. Waszyngtona, Międzyborską, Cyraneczki, Grenadierów i dalej swoją trasą, a w kierunku krańca CH Reduta od skrzyżowania Ostrobramską ul. Grenadierów, al. Waszyngtona i dalej swoją trasą.

(oprac. jm)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ZDROWO ROWEROWO

PIKNIK \ Warsztaty edukacyjne i konkurencje sportowe, zajęcia z udzielania pierwszej pomocy, symulator dachowania, rowerowy tor przeszkód, nauka samodzielnej naprawy roweru – każdy znajdzie coś dla siebie podczas rodzinnego pikniku „Zdrowo rowerowo”, który przygotowali stołeczni strażnicy miejscy. Piknik odbędzie się 13 kwietnia w godz. 11–16 na terenie Miasteczka Ruchu Drogowego przy ul. Sołtyka 8/10.

fol. mat. pras./d

TRADYCJE WIELKANOCNE

Ponadczasowe mazowieckie palmy

Niedziela Palmowa, ostatnia niedziela wielkiego postu, otwiera cykl najważniejszych obrzędów związanych z Wielkanocą. Jej nieodłącznym atrybutem jest palma wielkanocna – pionowy bukiet zrobiony z roślin o określonej symbolice, różniący się wykonaniem w zależności od regionu.

Katarzyna Kasjanowicz

W tym dniu chrześcijanie święcą triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Gałązki oliwne i palmowe, które przed wiekami tłumy ludzi rzucały na drogę pod kopyta osiołka, w słowiańskiej kulturze zostały zastąpione gałązkami wierzbowymi. Wierzba, ikona pejzażu Mazowsza, w polskiej tradycji uważana jest za roślinę silnie związaną z życiem, ponieważ rośnie nawet w najgorszych warunkach. Bardzo łatwo się przyjmuje. Nawet zwykła miotła z wierzbowych gałązek postawiona w wilgotnym kącie potrafi szybko wypuścić listki. Nic dziwnego, że w dawnej Polsce czczona była jako uosobienie płodności, a w Kościele katolickim symbolizuje Zmartwychwsta-

nie Pańskie. Gałązki obsypane tzw. kotkami (inne nazwy to „bazie” lub „bagniatka”), są obowiązkowym elementem tradycyjnej palmy wielkanocnej. W jej skład wchodziły również rośliny wieczne zielone, takie jak gałązki tui, bukszpanu, borówek leśnych, cisu czy świerku. Do przybrania stosuje się najczęściej sztuczne albo suszone kwiaty, ewentualnie kolorowe wstążki.

Charakterystyczną i dobrze znaną w województwie mazowieckim palmą wielkanocną jest ta z regionu radomskiego. Zgodnie z tradycją tej części Polski materiałem podstawowym, prócz gałązek wierzbowych, nazywanych w tym regionie „liwiną”, są rośliny, które zakwitają lub wypuszczają listki w Niedzielę Palmową oraz wspomniane już rośliny wieczne zielone.

Nierzadko wykorzystywano więc trzcinę, pędy porzeczki lub maliny, ponieważ rośliny te bardzo szybko wypuszczają liście. Charakterystycznym wykończeniem całości jest pasek bibułki lub krepiny, ponacinany z jednej strony, którym owija się rękojeść bukietu. Długość palmy radomskiej wynosi tradycyjnie od pół do jednego metra. Zdecydowanie wyższe są palmy kurpiowskie – rekordzistki dorastają nawet do 6 metrów. Również ich stylu nie da się pomylić z żadnym innym. Wprawdzie palmy z okolic Puszczy Zielonej mają aż trzy warianty, ale to te papierowe, najbardziej barwne, ozdobione wyrafinowanymi kwiatami z krepiny, stały się ikoną regionu. Ich żywe kolory stanowią nie tylko wyraz fantazji twórców ludowych. Czerwony wyraża miłość, zielony symbolizuje

nadzieję, zaś fioletowy utożsamiany jest z oczekiwaniem na zmartwychwstanie.

Tradycja święcenia palm kurpiowskich trwa od XVII w. W Łysych konkurs na najpiękniejszą palmę został zainicjowany w 1969 r. Aktualnie Niedziela Palmowa w tej miejscowości, połączona z konkursem, przyciąga co roku mieszkańców i rzesze turystów. Oprócz głównych uroczystości, czyli procesji z palmami po mszy św., organizowany jest duży jarmark rękodzieła i spożywczych produktów regionalnych.

W centrum województwa mazowieckiego od przynajmniej dekady dominują tzw. palmy wileńskie, robione z farbowanych kwiatów i kłosów. Smutnym znakiem czasu i przemian kulturowych jest to, że są one coraz częściej produkowane są w Chinach...



W Łysych konkurs na najpiękniejszą palmę został zainicjowany w 1969 r.

STRAJK NIE OMINĄŁ CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Misja rozbiła się o finanse

Strajk nauczycieli trwa od 8 kwietnia, nie został zawieszony na czas egzaminów gimnazjalnych. Wiele osób zadawało wtedy pytanie o misję nauczycieli. Pytanie wydaje się jeszcze bardziej zasadne w przypadku pedagogów pracujących w szkole działającej w Centrum Zdrowia Dziecka (CZD) w Warszawie, w której większość nauczycieli przystąpiła do strajku.

Na terenie Zespołu Szkół Specjalnych nr 78 działający na terenie CZD jest zatrudnionych 85 nauczycieli, z których, jak podaje dyrektor szkoły Grażyna Michalczyk, minimum 60 strajkuje. Według danych, które otrzymaliśmy od rodziców dzieci korzystających z pomocy w CZD, ma pracować ok. 6 osób. – Każdego dnia jest inna liczba osób strajkujących, w związku z tym inna jest liczba osób przystępujących do pracy. Jest to kwestia rozważana w sumieniu każdego nauczyciela. Organizujemy tzw. dyżury zastępcze – informuje nas dyrektor. Jak wyjaśnia, osoby przystępujące do pracy dzielą przeznaczony na nią swój czas pomiędzy wszystkie świetlice we wszystkich klinikach. Normalnie świetlice są czynne od godz. 9 do 18 i odbywają się w nich różne zajęcia. W trakcie strajku jest to ok. 1 godz. dziennie, w trakcie

której pacjenci mogą wypożyczyć książki albo gry. Zajęcia dydaktyczne odbywają się tylko wtedy, gdy do pracy przystępuje dydaktyk. – Nauczyciele, którzy przystępują do pracy, mają rozdzielane zadania, tak aby wszystkie dzieci były objęte opieką – zapewnia dyrektor. Jednocześnie zaznacza, że w szkole odbywają się zaplanowane spotkania muzealne oraz egzaminy i nie było potrzeby proszenia o pomoc wolontariuszy. – Moi nauczyciele są niezwykle empatyczni i odpowiedzialni – zaznacza dyrektor. A część rodziców dzieci znajdujących się w klinice kieruje do naszej redakcji pytanie o to, jak jest z misją nauczycieli w tak wyjątkowym miejscu. Stawiam pytanie, czy strajk w CZD nie mógł przybrać innej formy. – W CZD pracują naprawdę bardzo sympatyczni, dobrzy nauczyciele, ale nie rozumiem, dlaczego teraz podejmują dzia-



W Centrum Zdrowia Dziecka jest zatrudnionych 85 nauczycieli, z których, jak podaje dyrektor szkoły, minimum 60 strajkuje. Rodzice dzieci korzystających z pomocy w CZD mówią, że pracuje ok. 6 osób | fot. Jakub Kamiński/PAP

łania kosztem dzieci. Powstaje pytanie o sumienie tych osób – zaznacza jeden z rodziców. Chcieliśmy w sprawie strajku

porozmawiać z przewodniczącą ZNP na terenie CZD, jednak odesłała nas teoretycznie do rzecznika ZNP na terenie stoli-

cy. W konsekwencji rozmawialiśmy z panią Zofią Idzikowską, prezes oddziału ZNP Warszawa Praga-Południe, Wawer, Wesoła, która w rozmowie z nami podkreśliła, że zajęcia świetlicowe w tej placówce prowadzą nauczyciele i w ten sposób wspierają terapię chorych dzieci, ale innej formy strajku, jak całkowite powstrzymanie się od pracy zgodnie z ustawą nie ma. Samo popieranie postulatów nie jest udziałem w strajku – zaznacza. – Wszyscy nauczyciele, nawet ci w CZD, na misji nie ugotują krupniku, a naszym celem w tym strajku jest nauczanie wszystkich polityków od lewa do prawa, że to jest zawód z misją, ale za tę misję odpowiadają wszyscy politycy i cały naród. Dlatego proszę się za nas modlić, żeby zmartwychwstały Jezus skruszył zatwardziałe serca polityków – dodaje Zofia Idzikowska. Część rodziców chorych dzieci podkreśla, że rozumie, że każdy chce zarabiać więcej, ale CZD to wyjątkowe miejsce. – Oczekuję, że jednak nauczyciele wrócą do pracy z naszymi dziećmi, dla których te zajęcia dużo znaczą w tym całym cierpieniu, które przeżywają – apeluje jeden z nich.

Natalia Karcz-Kaczowska

PODRÓBKI ZA 3,7 MLN ZŁ

PRUSZKÓW \ Policja i mazowiecka służba celno-skarbowa zlikwidowały pod Pruszkowem dwa magazyny z podrzobionymi perfumami i odzieżą z logotypami znanych marek, wartymi prawie 3,7 mln zł. Zatrzymano dwie osoby, które pakowały do samochodu kartony z perfumami.

fot. Policja.gov.pl/d



ODSTĘPUJĄ OD STRAJKU

SIEDLCE \ W Siedlcach na 13 przedszkoli, które w poniedziałek przystąpiły do akcji, 8 odstąpiło od protestu. Oznacza to, że strajkuje już tylko pięć placówek. Od strajku odstępują także szkoły podstawowe i ośrodki szkolno-wychowawcze, w tym specjalny ośrodek im. Marii Grzegorzewskiej.

fot. Zbyszek Kaczmarek/d



nicjowany w 1969 r. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Igor
Szczęsnowicz

Cel uświęca środki

KOMENTARZ

„Rozumiemy, że nauczyciele zostali pozostawieni sami sobie i znajdują się w stanie desperacji” – tak był uprzejmy się wyrazić prezydent miasta stołecznego Warszawy Rafał Trzaskowski. Jak rozumiem, to przytyk do samego siebie albo jego partii, bo to właśnie formacja pana Rafała przez osiem lat swoich rządów nie wsparła tychże nauczycieli ani podwyżkami, ani ulżeniem im w desperacji. Ja-

waniu sporów zbiorowych mówi, że nauczyciele przystępujący do strajku zgadzają się, że podczas udziału w nim nie będą pobierali wynagrodzenia. A jednak będą, bo dobry wujcio Rafał da im pieniądze. Jak? – Rzeczywiście nie można zapłacić za

do portfeli nauczycieli – dodał. Oczywiście pan prezydent nie ma drukarni banknotów, weźmie je sobie z budżetu Warszawy. Jakiejś drogi się nie zbuduje, czegoś innego się nie zrobi, a tu się uczestników antyrządowego protestu wesprze. Jak rozumiem

**\\ Formacja pana Rafała Trzaskowskiego przez osiem lat swoich rządów nie wsparła strajkujących dzisiaj nauczycieli ani podwyżkami, ani ulżeniem im w desperacji. Jakoś nikomu ten stan nie przeszkadzał. Teraz za to, gdy rząd jest już inny i podwyżki nauczycielom oferuje, pan prezydent w trybie ekspresowym odzyskał empatię i zrozumienie **

koś nikomu ten stan nie przeszkadzał. Teraz za to, gdy rząd jest już inny i podwyżki nauczycielom oferuje, pan prezydent w trybie ekspresowym odzyskał empatię i zrozumienie. Oczywiście za słowami pójdą też czyny. Oto pan prezydent zapowiada, że władze stolicy będą finansowały tych strajkujących pedagogów. Oto ustawa o rozwiązy-

czas strajku. Natomiast wspólnie z radą miasta podjęliśmy decyzję, że te pieniądze zostaną w szkołach. Krótko mówiąc, te pieniądze, które nie zostaną wypłacone nauczycielom, dyrektorzy będą mogli w ciągu trzech miesięcy wypłacić w dodatkach – podkreślił (oczywiście w „Faktach po Faktach” TVN) prezydent Warszawy. – One trafiają

z tym, że być może nie do końca wszyscy warszawiacy akceptują ten plan, pan prezydent nie ma problemu. W końcu dla każdego działacza Platformy Obywatelskiej cel, czyli zaszokowanie PiS, uświęca wszelkie środki. A dobro dzieci, edukacja i inne tego rodzaju duperele? Chociażby takie, jak ludzka przyzwoitość. A kto by się nimi przejmował...

KULTURALNY FLESZ

TRADYCJE



fot. mat. pras./d

Jarmark świąteczny

Dekoracje wielkanocne, palmy, ceramika, biżuteria, miody, mazurki wielkanocne i wiele innych – w to wszystko będzie można się zaopatrzyć podczas płońskiego jarmarku wielkanocnego. O godz. 13.30 dzieci będą mogły skorzystać z wielkanocnych warsztatów plastycznych, zaś kino Kalejdoskop zapewni dla najmłodszych ciekawe seanse filmowe.

Sobota, 13 kwietnia, godz. 10, Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, Płońsk

JARMARK



fot. mat. pras./d

Wielkanocny targ i teatr

Humor i piosenki. Przedstawienie opowiada przygody kurczaka Szałaputka, jego mamy Kwoki, przyjaciółki Myszkki i podstępnej Lisa. Jasna fabuła i morał to atuty spektaklu, mówiącego o przyjaźni oraz sile tkwiącej we wspólnym działaniu. Na targu można nabyć ozdoby świąteczne, palmy, rękodzieło i wyroby kuchni regionalnej.

Sobota, 13 kwietnia, godz. 10–14, Centrum Łowicka, ul. Łowicka 21, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Adam Strug i Monodia Polska

Wystąpi zespół śpiewaczy, praktykujący dawne polskie pieśni religijne i świeckie w wariantach melodycznych zebranych przez Adama Struga w Łomżyńskim i na Kurpiach Zielonych. W programie pieśni postne. Wstęp wolny. Więcej informacji pod adresem: <http://mshm.pl/13-kwietnia-strug-monodia-polska>.

Sobota, 13 kwietnia, godz. 19, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, Plac Jana Pawła II 2, Pruszków

PLASTYKA



fot. mat. pras./d

Rodzinne warsztaty

Rodzinne warsztaty plastyczne, podczas których uczestnicy będą wspólnie tworzyli ozdoby wielkanocne. Na zajęciach zaprojektują własne, niepowtarzalne dekoracje, wśród których będą dominowały pisanki oraz kartki świąteczne. Chętni będą kleili, malowali, rysowali i konstruowali. Warsztaty są przeznaczone dla dzieci od 5 lat.

Niedziela, 14 kwietnia, godz. 10, Służewski Dom Kultury, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

REKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

Malowanie pisanek

Zespół Ludowy „Kłosowianki” ze Złotokłosa organizuje warsztaty malowania pisanek. Tradycja malowania jajek sięga czasów starożytnej Mezopotamii. Pisanki miały również szczególne znaczenie dla Słowian – były nie tylko symbolem odnawiającego się życia i narodzin. Uczestnicy poznają technikę malowania drewnianych pisanek farbami.

Sobota, 13 kwietnia, godz. 11, Wszechnica Rodzica, pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras./d

Palmowa w Powsinie

Organizatorzy spotykają się tradycyjnie na kiermaszu charytatywnym organizowanym wspólnie przez Caritas w Powsinie i CKW. W ten sposób od lat wspierają potrzebujących, jednocześnie umacniając poczucie lokalnej wspólnoty i solidarności. Jak zwykle organizatorzy gwarantują wartościową atmosferę i mnóstwo atrakcji.

Niedziela, 14 kwietnia, godz. 8–14, Dom Pracy Twórczej, ul. Ptysiowa 3, Powsin



MAGDALENA GRZYBOWSKA O MŁODYCH TENISISTACH

CYTAT DNIA \ Iga Świątek i Hubert Hurkacz są bardzo młodzi, mają na koncie sukcesy w juniorach i bardzo dobre wejście w zawodowy tenis. To taka droga, która zapowiada niezłą przyszłość. Myślę, że Iga i Hubert mogą osiągnąć bardzo wiele. Oboje dysponują dobrymi warunkami fizycznymi. Na pewno będą zawodnikami Top50. Od nich zależy, jak daleko dotrą.

fot. Wikipédia/d



Trzydziestocześcioletni Lukas Podolski od dwóch lat jest zawodnikiem japońskiego Visselu Kobe | fot. Newscom/PAP

Podolski pomaga na Szmulkach

Lukas Podolski, mistrz świata z 2014 r. oraz dwukrotny brązowy medalista mundialu w 2006 i 2010 r., pomaga biednym dzieciom z warszawskich Szmulek. Reprezentant Niemiec w 2014 r. założył Arkę Fundację Dzieci, która przy ul. Wojnickiej 4 na Pradze-Północ prowadzi świetlicę wyposażoną, wyremontowaną i utrzymaną ze środków przekazywanych przez piłkarza Visselu Kobe.

Artur Szczepanik

Świetlicę Arka Podolski otworzył 19 maja 2014 r. Zatrudnia ona czterech pracowników, których wynagrodzenie także jest opłacane ze środków fundacji. Kolejne podobne świetlice, w których dzieci – zwłaszcza te z najuboższych rodzin – znajdą miejsce do nauki i zabawy, mają powstać na Śląsku.

Szmulowizna to enklawa i chyba najbiedniejsza część Warszawy. Mieszkające tam dzieci mają ograniczone możliwości rozwoju. Dlatego właśnie tam powstała Arka Fundacja Dzieci, która w sporcie połączonym z nauką upatruje dla nich szansy na prawidłową socjalizację i lepszą przyszłość.

Tylko w 2018 r. na Szmulkach, Starej i Nowej Pradze aż 506 razy mieszkańcy zgłaszali na policję zakłócanie porządku. Specyficzne środowisko powoduje zamknięcie się na świat istniejący poza nim. Występujące tam problemy mają także znaczący wpływ na rozwój dzieci, które często nie mogą skonfrontować zasad obowiązujących w ich otoczeniu z zachowaniem rówieśników z tzw. dobrych domów.

– Często środowisko, w którym wychowują się dzieci, sprawia, że samodzielnie nie są one w stanie czerpać z otoczenia pozytywnych wzorców – powiedział Podolski. – W ramach świetlicy chcemy pełnić funkcję opiekunów, którzy poprzez zbudowanie bliskiej relacji z dziećmi pomogą im przyswoić umiejętności niezbędne do dalszego życia – dodał były gracz FC Koeln, Bayernu Monachium,

Arsenalu Londyn, Interu Mediolan i Galatasarayu Sztambuł.

Znaczącą rolę w działalności fundacji odgrywa piłka nożna. Dzieci, które systematycznie uprawiają sport, są bardziej optymistycznie nastawione do świata od ich rówieśników i łatwiej nawiązują relacje. Lepiej przyswajają także umiejętności potrzebne w dorosłym życiu – obowiązkowość, współpracę, rozwiązywanie sporów czy dążenie do celu. Aktywność ruchowa poprawia także zdolność koncentracji, co się przekłada na lepsze wyniki w nauce i większą motywację do udziału w zajęciach edukacyjnych.

– Pracownicy fundacji mierzą się z dużym wyzwaniem. Zdarza się, że nasi wychowankowie niechętnie podchodzą do wszelkich zmian. Nie wynika to jednak z ich złej woli, lecz z braku wykształconej umiejętności rozróżniania dobra i zła. Praca z nimi nie jest łatwa, ale indywidualne podejście owocuje. Zaczynają dostrzegać, że świat jest kolorowy i przy odrobinie dobrej woli stoi przed nimi otworem. I oni też mogą do niego dążyć – mówi Bogumiła Manek, kierownik świetlicy.

W Arce jest prowadzony specjalny system przyznawania punktów. Dzieci dostają je za poszczególne wykonane zadania (odrobione lekcje, udział w zajęciach językowych, plastycznych czy sportowych itp.). Zgromadzone punkty mogą później wymienić na wybrane przez siebie atrakcje – wyjście na basen czy wycieczkę.

– Już na tym etapie życia muszą sobie uświadomić, że wszystko zależy od nich – mówi Podolski.

KOSZYKÓWKA

Legia faworytem

W niedzielę 14 kwietnia o godz. 19 koszykarze Legii podejmą na Bemowie MKS Dąbrowa Górnicza, z którym wygrali pod koniec grudnia na wyjeździe. Legii do realizacji celu, czyli awansu do czwartej ósemki po sezonie zasadniczym, potrzeba dwóch zwycięstw w czterech ostatnich meczach przed startem play-off. Podopieczni Tanego Spaseva z pewnością zrobią wszystko, aby jedno z nich zapewnić sobie właśnie przed własną publicznością z bezpośrednim rywalem do udziału w play-off.

TENIS

Półfinał legionistki

Iga Świątek z historycznym sukcesem! Polka zagra w półfinale turnieju WTA w Lugano! W ćwierćfinale nastolatka pokonała Białorusinkę Verę Lapko (65. w rankingu WTA) 4:6, 6:4, 6:1. W półfinale zagra ze zwyciężczynią meczu dwóch gwiazd – Svetlaną Kuzniecowa lub Karoliną Plíškovą.

PIŁKA NOŻNA

Milcząca Pogoń na koniec

W sobotę o godz. 18 zostanie rozegrana 30. kolejka ekstraklasy – ostatnia w fazie zasadniczej i przed podziałem na dwie ośmiozespołowe grupy – drużyn walczących o mistrzostwo i broniących się przed spadkiem. Na Łazienkowską przyjeżdża Pogoń Szczecin, która będzie walczyć o awans do lepszej części rozgrywek.

Tylko zwycięstwo nad Legią w Warszawie da Pogoni Szczecin stuprocentową pewność gry w górnej ósemce piłkarskiej ekstraklasy po podziale ligi. Każdy inny wynik będzie oznaczał konieczność śledzenia wyników innych drużyn. Legia ma już pewne drugie miejsce w tabeli, ale nie może sobie pozwolić na stratę punktów, bo od wielu kolejek goni liderującą Lechię na strąte punktów, bo od wielu kolejek goni liderującą Lechię Gdańsk. W tej chwili oba zespoły dzielą tylko dwa punkty, które Legia będzie mogła odrobić w bezpośrednim meczu. Szczecinianie mogli sobie zapewnić górną ósemkę przed tygodniem, gdyby wygrali mecz z Arką Gdynia. Mecz zakończył się jednak remisem 3:3. Pogoń czeka teraz trudne zadanie. Po tym, jak z klubem pożegnał się trener Ricardo Sá Pinto, Lechia gra bardzo dobrze i w dwóch ostatnich meczach odniosła zwycięstwa – 3:0 z Jagiellonią Białystok i 2:1 z Górnikiem Zabrze. Dodatkowo na mecz z Pogonią do składu powrócił najlepszy lewy obrońca Legii Adam Hlousek. Trener Aleksandar Vuković nie będzie mógł skorzystać z leczących urazy Jarosława Niezgody i Michała Kucharczyka. Po odbyciu kary za czerwoną kartkę w meczu ze Śląskiem Wrocław do zespołu wraca też Portugalczyk Cafu.

(asz)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

13-14 KWIETNIA 2019

#NaturaUzdrowia

Pierwsza Wielkanoc bez majonezu



..... ZALOTNIK
..... VEL ULUBIENIEC
..... MISTRZÓW

..... ROGER WATERS
..... PRZEWIDZIAŁ
..... STRAJK

..... ZMIANY,
..... ZMIANY,
..... ZMIANY

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

#NaturaUzdrowia

Pierwsza Wielkanoc

Zbliżają się Święta Wielkanocne, a to, że wcześniej być może trochę pościliśmy, będzie świetną wymówką do tego, aby nadrobić zaległości przy stole. Dzisiaj o tym, jak skomponować świąteczne potrawy, aby nie nabawić się niestrawności oraz zachować pełnię energii na poświęteczne dni.

Justyna **Pietrzykowska**

Na pierwszy plan jajka z majonezem czy sałatka warzywna z majonezem. Jajka są doskonałym źródłem wszelkich witamin i minerałów, szczególnie w formie na miękko. Sałatki warzywne to także świetna forma wsparcia naszego układu trawienego i dostarczenia składników odżywczych. Rozważmy jednak zamianę tradycyjnego majonezu, którego łyżka zawiera ok. 166 kalorii, na jego wersję fit, która składa się z jogurtu naturalnego, szczypty curry, soli i odrobiny oliwy extra virgin. Można się także pokusić o przygotowanie swojskiego majonezu, na który sprawdzony przepis prezentuje się następująco: do miski wrzucamy 2 surowe żółtka, ćwierć łyżeczki soli kłodawskiej, pół łyżeczki miodu, 1 łyżeczkę ostrej musztardy,

1 łyżeczkę soku z cytryny lub octu winnego i całość mieszamy. Następnie blendujemy wszystkie składniki, stopniowo zwiększając obroty i w formie cieniutkiej nitki wlewamy 200 ml oleju słonecznikowego nierafinowanego. Blendujemy do czasu uzyskania gęstej konsystencji. Na końcu dodajemy jeszcze sól i pieprz do smaku. Oczywiście taki swojski majonez przechowujemy w lodówce i zużywamy w ciągu 2 dni.

Barszcz biały, tradycyjnie gotowany na żeberkach czy innych kościach, jest pyszną, wzmacniającą zupą, która jednak z uwagi na bazę mięsną może być potrawą dość kaloryczną. Polecamy zatem, aby gotować barszcz na chudym kawałku kurczaka. Możemy także przygotować zupę na samych warzywach, z dodatkiem korzenia tra-

ganka, o którego właściwościach wzmacniających i poprawiających odporność już pisaliśmy na łamach „Niecodziennej”. Ponadto traganek da nam lekko wytrawny posmak przypominający trochę mięso. A oka na barszczu możemy uzyskać, dodając pod koniec gotowania 1 łyżkę oliwy z oliwek, najlepiej extra virgin.

Zapiekany pasztet z wieprzowiny czy innych mięs dostarczy nam dużo energii zaraz po zjedzeniu, ale po chwili z uwagi na ciężkostrawność potrawy będziemy się czuli ociężali. Co możemy zrobić? Zamienić mięso na warzywa z ciecierzycą w roli głównej. Ciecierzycza zawiera mnóstwo białka, ale jest o połowę mniej kaloryczna niż mięso. Zatem możemy ugotować ulubione warzywa oraz osobno ciecierzycę. Następnie wszystko razem zmiksować, dodać przyprawy do smaku oraz mąkę kukurydzianą, jeżeli masa będzie za rzadka, a potem zapiekać w piekarniku przez pół godziny z dodatkiem orzechów, oliwek czy pomidorów. Może się okazać, że domownicy się nie zorientują, iż w potrawie nie ma mięsa.

A na deser mazurek z kajmakiem. Gotowa masa kajmakowa w puszcze waży 400 g i ma 1200 kalorii. Proponujemy zatem masę daktylową na kruche ciasto, które jest zazwyczaj warstwą bazową mazurka. Aby ją przygotować, będą potrzebne dwa opakowania daktyli suszonych i 1–2 łyżki oleju kokosowego. Wszystko razem blendujemy do uzyskania jednolitej masy. Jeżeli suszone daktyle są bardzo suche, to na godzinę przed miksowaniem można je namoczyć w wodzie, a potem z niej odsączyć. Masę daktylową możemy bez problemu rozsmarować na kruchym cieście i ozdobić świeżymi owocami, które przełamają jej słodki smak. Jeżeli planujemy użyć orzechów włoskich, nerkowca czy innych, to także polecamy je namoczyć na kilka godzin przed użyciem lub podprażyć na patelni. Taki zabieg powoduje, że łatwiej i szybciej trawimy orzechy. Ponadto prażenie jest dobrą metodą na walkę z ewentualnymi pasożytami, które lubią przyczepiać się do bakalii.



bez majonezu



Dodatkowo kaloryczność mazurka można obniżyć, zamieniając cukier na dobrej jakości stewię, która jest kilkaset razy słodsza od cukru i nie zawiera kalorii! Uwaga, najlepszym wyborem jest zastosowanie suszonych liści stewii lub świeżej rośliny w doniczce.

Jeżeli wiemy, że nasze kulinarne modyfikacje nie znajdą poparcia wśród domowników, albo z uwagi na tradycję sami mamy przed nimi opory, to przypominamy o herbatce na trawienie, która powinna być zawsze w naszej kuchni pod ręką.

HERBATKA TRAWIENNA do popijania w czasie posiłku (zwłaszcza obfitego lub mięsnego): krwawnik 50 g, mięta 30 g, kminek 30 g, koper włoski 50 g, korzeń lukrecji 20 g (w przypadku problemów z nadciśnieniem lukrecję zamieniamy na 5 owoców anyżu). Składniki należy wymieszać i przechowywać w szczelnie zamkniętym słoju bez dostępu do słońca. Dawkowanie: 1 czubata łyżeczka mieszanki na 1 szklankę wrzątku po jedzeniu. Przed użyciem porcję przeznaczoną

do zaparzenia można rozdrobnić np. w młynku, aby poprawić przenikanie substancji czynnych do naparu. Niezależnie od tego, czy odchudzimy nasze potrawy wielkanocne, czy też wspomniemy się herbatką trawinną, pamiętajmy o rodzinnych spacerach. Słońce uaktywni produkcję witaminy D w naszym organizmie, a jej prawidłowy poziom to przede wszystkim mocne kości, mniejsze ryzyko cukrzycy, wzmocnienie odporności i wolniejszy rozwój chorób autoimmunologicznych. **N**



#PodejrzanzeZNatury

Zalotnik vel pupil mistrzów kuchni

W zeszłym tygodniu opowiadałam o kosie, jednym z najsympatyczniejszych mieszkańców mojego ogrodu, którego obecność napędza wszystkich domowników radością i wiosennymi uczuciami.

Natalia **Osten-Sacken**

Jednak nie jest to jedyny skrzydlaty gość, witający nas swoim śpiewem o poranku. Już od wczesnych godzin rannych słychać także niskie i buczące bugruuu-gu-gu lub guguu-gugu, czyli gruchanie grzywacza (*Columba palumbus*), największego spośród gatunków gołębi występujących w Polsce.

Już od końca lutego zaczyna się jego okres lęgowy i trwa do początku września. I co prawda najintensywniej przebiega on od czerwca do września, ale już od końca marca zaczynają się mało dyskretne toki, którym towarzyszą gruchanie i wyszukane akrobacje samców. Często udawało mi się obserwować loty tokowe, podczas których samce grzywaczy wlatywały w powietrze, a następnie w akompaniamencie głośnego klaskania skrzydłami kierowały się w stronę wybranki. I to naprawdę głośnego. Bardziej zdolne samce potrafią wydawać dźwięk, który brzmi prawie jak odgłos strzepywania dużej płachty materiału! A najbardziej uparci zalotnicy powtarzają loty tokowe wielokrotnie. Cały spektakl rozgrywa się w koronach drzew lub na wysoko rozciągniętych drutach

elektrycznych, ponieważ faktycznym i pierwotnym środowiskiem życia tego ptaka są jasne lasy liściaste i mieszane. Co prawda w połowie XIX w. nastąpiła ekspansja grzywaczy do środowisk miejskich, kiedy to zaczęły zajmować parki miejskie i skwery, jednak ich zaniżowanie do dużych drzew pozostało. Chętnie przebywają w miejscach, gdzie rosną stare, wysokie, gęste drzewa. Z pewnością nie bez znaczenia jest, że takie, zasadzone jeszcze przez mojego dziadka, mogą znaleźć w naszym ogrodzie. Na zachodzie Europy pierwsze trwałe populacje miejskie grzywaczy powstały już w I połowie XIX w., natomiast w Polsce grzywacze zasiedliły najpierw miasta w zachodniej części kraju, a w latach 70.–90. XX w. większe aglomeracje na wschodzie kraju, np. Olsztyn i Lublin. Bardzo późno pierwsze lęgi grzywaczy stwierdzono w Częstochowie, dopiero w 1992 r.! Jeśli udamy się na poszukiwanie gniazda tego ptaka – i uda się nam je odnaleźć – nie będziemy mieli trudności z jego rozpoznaniem. Gołębie te, podobnie jak inne gatunki gołębi, nie są dobrymi budowniczymi i ich gniazdo wygląda raczej jak mało stabilna kon-

strukcja z niedbale ułożonych gałązek niż solidna budowla do wysiadki piskląt. Przypomina luźną platformę o średnicy do 25 cm. Szczególnie wiosną można zaobserwować grzywacze uwijające się z patykami w dziobie, a ponieważ to duże ptaki, których długość sięga nawet do 45 cm, łatwo jest je zauważyć.

Jeśli chcemy nauczyć się rozróżniać je od innych gatunków zamieszkujących nasz kraj, to warto zapamiętać, że są stalowoszare, z niebieskoszarą głową i widoczną na karku zielono-fioletową opalizacją. Co ciekawe, pióra po bokach szyi ułożone są pasami, dając wrażenie rowków między rzędami piór, a pod nimi znajdują się pióra z białymi zakończeniami, wyglądające niczym biała grzywa. I to właśnie tej ozdobie ptaki te zawdzięczają swoją nazwę.

Gdy jeszcze nasz ogród był ogrodem warzywnym, grzywacze uwielbiały wyjadać z niego różne uprawy, zwłaszcza groch, a także skubały młode rośliny i polowały na grządkach na ślimaki. Najciekawszym aspektem ich odżywiania jest jednak mleczna wydzielina, powstająca w czasie wysiadki w wolu rodziców, którą młode są karmione przez nich do 5. dnia życia. Niewiele osób wie także, że właśnie od tej substancji wywodzi się nieco przewrotna nazwa znanych słodczy, czyli ptasie mleczko.

Grzywacze należą do polskiego krajobrazu i są ptakami wzbudzającymi raczej pozytywne skojarzenia. Poczta Polska wyemitowała nawet 28 lutego 1970 r. znaczek pocztowy o nominale 1,50 zł przedstawiający grzywacza w serii „Ptaki łowne”, do których jest zaliczany. Z pewnością nie bez znaczenia jest ich dość apetyczna, zaokrąglona sylwetka i wydane piersi, w sam raz na pieczyście. Ważna jest także opinia IUCN, która uznaje grzywacza za gatunek najmniejszej troski, a trend jego populacji jako wzrostowy nieprzerwanie od 1988. Co prawda w Polsce można polować na te ptaki od 15 sierpnia do 30 listopada, ale czasami tuszki są dostępne w sklepach z dziczyzną, a ponieważ także w innych krajach europejskich, takich jak Francja czy Hiszpania, istniało wielu miłośników ich delikatnego mięsa, a potrawy z nich uchodziły za delikatesy, w książkach kucharskich i obecnie w internecie można znaleźć wiele przepisów. Zdaję sobie sprawę, że w okolicy Świąt Wielkiej Nocy wiele osób poszukuje interesujących i nietuzinkowych sposobów na przygotowanie świątecznego obiadu, dlatego zacytuję jeden z nich, bardzo prosty i sprawdzony:

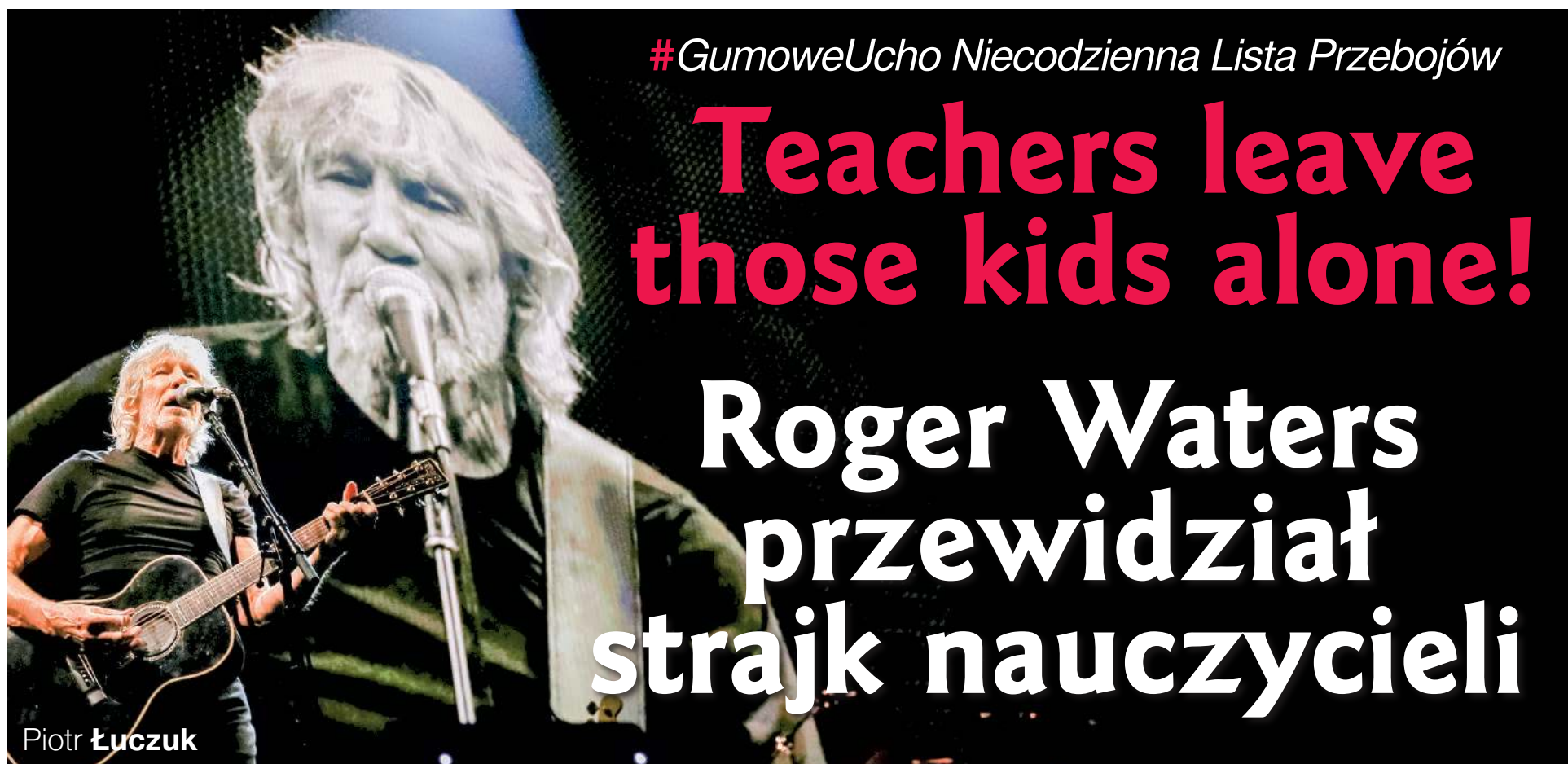
Składniki:

2 sprawione gołębie • pieprz • 2 łyżki stopionego masła • 60 ml białego wytrawnego wina • 4 łyżki soku cytrynowego • 1 łyżka masła

Sposób przygotowania:

Piekarnik rozgrzać do 220°C. Gołębie w środku i z wierzchu natrzeć pieprzem i poleć roztopionym masłem. Włożyć ptaki do brytfanny razem z winem, sokiem cytrynowym i masłem, przykryć i wstawić do pieca. Kiedy płyn się zagotuje, zmniejszyć temperaturę do 175°C i często polewając, uduśić mięso do miękkości. Łączny czas przygotowania to około 1,5 godziny. Równocześnie roztopić masło w rondelku i dusić pieczarki przez 5 minut. Posypać je mąką i mieszać, lekko zrumienić. Wlać bulion, gotować na małym ogniu przez 10 minut, po czym odstawić. Gołębie wyjąć z brytfanny i trzymać w cieple. Wytworzony sos przelać do pieczarek i nieco wygotować. Miesząc, zagęścić sos żółtkiem (nie gotować już dłużej). Przyprawić sokiem cytrynowym, solą i pieprzem. Gołębie przekroić na połówki i poleć sosem. Osobom, które zdecydują się na wypróbowanie tej nieco ekstrawaganckiej potrawy, życzę smacznego, natomiast miłośnikom gołębi w wersji niekulinarnej życzę wiele radości z obserwowania ich w środowisku naturalnym. **N**





Nie jest żadną tajemnicą, że Roger Waters słynie ze swojego zaangażowania politycznego i lubi czasem wtykać nos w nie swoje sprawy. Dobrze pamiętamy te zachwyty totalnej opozycji i samozwańczych „obrońców demokracji”, gdy podczas koncertów w Polsce zaatakował rząd Mateusza Morawieckiego i określił Jarosława Kaczyńskiego neofaszystą. Wcześniej w prokremlowskich mediach wychwalał Władimira Putina. Okazuje się jednak, że z byłym muzykiem Pink Floyd jest jednak większy problem. A właściwie to on ma problem – z nauczycielami i ich strajkiem.

Co prawda o nauczycielach pisałem już w tej rubryce całkiem niedawno, jednak z tygodnia na tydzień sprawy przybierają coraz bardziej dramatyczny obrót. Obserwując to wszystko, przyszło mi do głowy, że to nauczycieli należałoby odesłać na lekcje – lekcje kultury oraz prowadzenia negocjacji, ze szczególnym uwzględnieniem pojęcia „KOMPROMIS”. Brzmi niebezpiecznie obco? Spokojnie, już wyjaśniam. To łatwiejsze, niż się z pozoru wydaje. Otóż kompromis wbrew powszechnej opinii wcale nie oznacza optymalnego rozwiązania danego sporu. Jest to zgodnie z większością ogólnodostępnych definicji konieczność rezygnacji z części interesów lub zysków każdej ze stron. No właśnie... Zostawmy kwestię, czy nauczycielom podwyżki się należą. Co do tego nikt nie ma najmniejszych wątpliwości, a nawet strona rządowa otwarcie przyznaje, że trzeba dążyć do stopniowego podnoszenia zarobków tej grupy. Jednak w myśl powiedzenia „daj człowiekowi palec, weźmie całą rękę” nauczyciele chcieliby wszystko już, teraz, natychmiast. A problem jest o wiele bardziej złożony. Sensowne rozwiązanie można wypracować jedynie w drodze dialogu i kompromisu właśnie. Jednak żeby kompromis w ogóle można było osiągnąć, muszą do niego dążyć obie strony konfliktu. Stawianie zaporowych żądań i twarde oczekiwanie na ich realizację bez ustąpienia choćby o milimetr to nie kompromis, to ultimatum, choć może lepiej pasowałoby tu jeszcze słowo „szantaż”.

A najgorsze w tym wszystkim jest to, że na to wszystko patrzą dzieci – uczniowie, którzy widząc cyrk zgotowany im przez ich wychowawców, mają istny mętlik w głowie.

I tu na scenę wkracza Roger Waters ze swoją moralizatorską gadką. Tym razem jednak nie spodoba się ona raczej ani nauczycielom, ani Komitetowi Obrony Demokracji i Obywatelom RP, ani politykom opozycji, zwłaszcza tej totalnej.

Okazuje się bowiem, że Waters wraz z zespołem Pink Floyd przewidział strajk nauczycieli i dość dosadnie dał do zrozumienia, co o tym wszystkim myśli. Dziś w Niecodziennej Liście Przebojów odsyłam do utworu Pink Floyd pt. „Another brick in the wall” (part II):

„Gdy dorośliśmy, poszliśmy do szkoły,
byli tam pewni nauczyciele, którzy
ranili dzieci, jak tylko mogli.

Wylewając kpiny
na wszystko, co robiliśmy,
obnażając każdą słabość,
jakkolwiek skrzętnie ukrywaną przez dzieciaki.

Lecz w miasteczku dobrze wiedziano,
że gdy powrócili do domu wieczorem,
ich tłuste, psychopatyczne żony
zwymyślały ich doszczętnie”

– śpiewa Waters. Czyżby właśnie odkrył drugie dno strajku nauczycieli?

Do myślenia daje też kolejny, epicki już fragment tego utworu:

„My nie potrzebujemy (takiej) edukacji.

My nie potrzebujemy kontroli myśli

Ani mrocznego sarkazmu w klasie.

Nauczyciele, zostawcie dzieciaki w spokoju.

Hej, nauczyciele, zostawcie dzieciaki w spokoju!

Ostatecznie jesteście tylko kolejną cegiełką w tym murze.

Ostatecznie każde z was jest tylko kolejną cegiełką w tym murze”.

I można się tylko zastanawiać, czy ktoś w końcu pójdzie po rozum do głowy i cała sytuacja w szkołach wróci do normy... Problem polega na tym, że strajk nie będzie trwał wiecznie i z pewnością kiedyś się skończy. A to oznacza, że trzeba będzie wrócić do normalnej pracy i spojrzeć w oczy kolegom i koleżankom z rady pedagogicznej, dyrekcji, rodzicom i... a może przede wszystkim uczniom. Na koniec dnia wypadałoby, stając jeszcze przed lustrem, móc spojrzeć w oczy samemu sobie... **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#Polsk@wInternecie

Zmiany, zmiany, zmiany

„Sformułowania takie jak »wegeburgery«, »wegańskie parówki« czy »roślinne eskalopki« mogą zniknąć z opakowań produktów sprzedawanych w Unii Europejskiej. Poprawkę w tej sprawie przyjęła niedawno europejska komisja rolnictwa i rozwoju wsi (AGRI). Jej członkowie chcą zakazać przedsiębiorstwom używania nazw odnoszących się do mięsa i produktów mlecznych w odniesieniu do produktów pochodzenia roślinnego” – czytam na Onecie i już burza wisi w powietrzu.

Jarosław **Molga**

Czyż to nie ukryta dyskryminacja? Każdy ma prawo nie chceć jeść mięsa. Ale każdy powinien mieć prawo do jedzenia parówek, nawet jeśli są ze szczawiu. Podobnie z eskalopkami. Dlatego od razu odezwały się protesty strażników równości obrońców planety: „Organizacje takie jak Greenpeace czy Birdlife uznały, że działania AGRI uderzają w producentów żywności zrównoważonej”. Tu mnie tknęło, bo „zrównoważona żywność” ładnie brzmi, ale co to znaczy? „Żywność zrównoważona [ekologiczna + lokalna + świeża] to żywność łącząca w sobie własności żywności ekologicznej, lokalnej i świeżej. Żywność spełniająca te trzy aspekty jest żywnością, która najmniej szkodzi środowisku. Łatwo sobie wyobrazić, że sprowadzanie ekologicznych nasion słonecznika z Chin ma mało wspólnego z ochroną środowiska, patrząc na ilość wyemitowanych zanieczyszczeń związanych z ich transportem” – czytam na portalu Ekonsumant. I jest problem. Mianowicie przejrzałem w sieci wiele potraw wegańskich i wegetariańskich, w tym i parówki i kotlety. Zawierają one sos sojowy albo tofu. A wprawdzie i u nas robią tofu, lecz soja jest sprowadzana z daleka. Z soją obrońcy równości i planety w ogóle mają problem. „Jak alarmuje WWF, problem

»ukrytej soi« może się okazać fatalny w skutkach dla naszej planety” – czytam na Onecie. I dalej: „Przeciętny Europejczyk zjada aż 61 kg soi rocznie. I nie chodzi tylko o wegan czy wegetarian. Ogromne ilości tego składnika codziennie trafiają na nasze stoły w produktach pochodzenia zwierzęcego. [...] Z danych WWF wynika, że aż trzy czwarte z 284 mln ton soi wyprodukowanej na całym świecie w latach 2013–2014 przeznaczono na pasze dla zwierząt. Pokarm zawierający soję stosowany jest później do produkcji ogromnej części produktów spożywczych. I tak: do wyprodukowania 100 g mięsa drobiowego potrzeba 109 g soi. Na jedno jajko ważące 55 g przypada 35 g tej rośliny, na 100 g łososia – 59 g, na 100 g wieprzowiny – 51 gramów, na 100 g sera – 21 gramów. [...] Ponad 90 procent upraw tej rośliny znajduje się w sześciu krajach: Brazylii, Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Chinach, Indiach i Paragwaju. Większość wykorzystywanych w Europie plonów pochodzi z Ameryki Południowej”. No to kilka problemów naraz. Po pierwsze wegańska parówka nie ma nic wspólnego ze zrównoważoną żywnością, bo soja w niej w jakiegokolwiek postaci nie jest ani ekologiczna, ani lokalna. Po drugie moje eskalopki (nie te roślinne) są bardziej wegańskie, niż

myślałem. I po trzecie: jak sobie poradzić w wyżywieniu ponad 7 mld ludzi, gdyby wszyscy przestali jeść mięso? Wtedy zamiast zwierząt soję jedliby ludzie. A jeśli ona już teraz stanowi problem dla planety? Ale odpowiedź liderów postępu jest: zamiast kraść matce Ziemi grunty pod uprawę soi, produkujmy żywność w miastach. O farmie na wodzie już pisałem. Tam krowki dają mleko na tratwie. A rośliny? Wszystko już przemyślano. „Rolnictwo miejskie nastawione jest na produkcję blisko odbiorców, z ominięciem transportu, logistyki i przechowywania. W uprawie miejskiej duży nacisk kładzie się na produkcję ekologiczną, a więc wyeliminowanie chemicznych środków ochrony roślin oraz nawozów sztucznych, oraz kompostowane będą resztki roślinne i odpady biologiczne” – czytam na Adaptcity.pl. „Podstawowym problemem w miastach jest brak wolnej przestrzeni publicznej, dlatego też najbardziej popularnym rozwiązaniem rolnictwa miejskiego są tzw. farmy dachowe na biurowcach, farmy wertykalne, niewielkie przestrzenie pośród budynków na nowo zaadoptowane i przystosowane pod uprawy lub dawne hale, fabryki i stocznie, a także wnętrza biurowców, balkony i tarasy. [...] Na całym świecie analizowany jest alternatywny system produkcji żywności w mia-





stach z wykorzystaniem np. upraw w hydroponice. Jest to rodzaj uprawy roślin w kulturze wodnej. Jest to uprawa bez ziemi, która została zastąpiona materiałem mineralnym, który jest obojętny chemicznie i nie ma wpływu na rozwój rośliny, służy tylko do utwierdzenia korzeni”.

Propagatorzy miejskiego rolnictwa wskazują na różne korzyści: „Należą do nich: możliwość rekreacji i wypoczynku wśród zieleni, nowe ukształtowanie krajobrazu, zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej w miastach, a także zwiększenie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców i nawiązanie bliższych więzi sąsiedzkich. Rolnictwo tego typu w założeniu obejmuje przy tym nie tylko produkcję roślinną, lecz także hodowlę zwierząt, pszczelarstwo i ogrodnictwo”.

Czyli w niedalekiej przyszłości pójdziemy sobie w mieście na spacer, a tu pszczołki bzyczą i zapyłają uprawy gryki na fasadach trzech mijanych wieżowców. Na ich dachach jędrność zyskuje marchewka. Na rogu drugiej przecznicy muczają krowki, a za rondem kwiczą świnki. A jak pójdziemy do parku, możemy usiąść na ławce i wśród łanów pszenicy podziwiać stada owieczek. Rano ludzie przestaną spóźniać się do pracy. Nikt nie zaśpi, bo koguty

spać im nie dadzą. Dzieci wreszcie zobaczą krowę i świnkę i nie będą mówić, że mleko pochodzi z mleczarni, ale od krowek z Marszałkowskiej. W tej bujnej florze i faunie miasta śmigać będą bezszelestnie autonomiczne elektryczne auta. Raj? Nie do końca. Hodowałem w szkole fasolę w szklance wody, więc pewnie z tą marchewką na Pałacu Kultury da radę, ale z tymi autami gorzej. „Chińscy hakerzy udowodnili, że zaledwie trzy naklejki na drodze wystarczą, by oszukać autopilota tesli i skierować auto wprost pod nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd. To niejedyne problem Elona Muska – hakerzy udowodnili też, że nad teslą można przejąć kontrolę za pomocą... pada do gier” – donosi AutoŚwiat. Nie wdając się w szczegóły, o co chodzi z naklejkami, wieść to znacząca o tyle, że pszczelarstwo miejskie ma się dobrze już teraz, a na samochód autonomiczny przyjdzie nam jeszcze poczekać.

No dobrze, ale co z tego wszystkiego wynika? Wynika z tego, że świat się zmienia i do głosu dochodzą koncepcje nie tyle futurystyczne, co szalone. Ważniejsza w nich staje się zrównoważona żywność niż zrównoważone myślenie, a międzynarodowe instytucje publiczne zajmują się tym, czy wegańska potra-

wa może nazywać się parówką. W tej sytuacji pozostają trzy wyjścia. Pierwsze – to spokojnie usiąść i przyglądać się, dokąd świat zmierza, założywszy nogę na nogę. To wyjście groźne dla zdrowia. „Często zakładasz nogę na nogę? To najgorsze, co możesz zrobić” – alarmuje Onet. Taka pozycja grozi żylakami, szkodzi nerwom i skutkuje bólami pleców i kręgosłupa.

Jest więc drugie wyjście. Spokojnie czekać, aż spełni się prorocтво Lecha Wałęsy z Krosna: przyleci tu obca cywilizacja na swoim ufo, przenicuje Ziemię, powoła do życia nowych Adama i Ewę, a za kilka milionów lat znów wpadniemy na pomysł, by krowy hodować na wodzie.

I wreszcie trzecie wyjście, które osobiście polecam. Póki świnki nie kwiczą za rogiem, wyjść wieczorem na spacer w mieście, a najlepiej udać się poza miasto z dala od światła. Teraz dobrze zrobić to nad ranem, bo na niebie świeci Jowisz. A na nim jest jeszcze wielka czerwona plama. Jeszcze, bo po ponad 350 latach, gdy mogliśmy ją oglądać, w najbliższych dekadach zniknie. I nawet Greenpeace na spółkę z Komisją Europejską nic na to nie poradzą. Więc póki jeszcze jest, cieszymy się Jowiszem takim, jaki znamy. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

BAJKO, WRÓĆ DO NAS

Dawno, dawno temu, w królestwie Prostomatów król Włodzimierz Obły postanowił zakazać bajek. Jego doradcy policzyli, ile ludzie tracą czasu na czytanie o wróżkach, krasnalach i czarodziejach. Doradcy wykazywali czarno na białym, że dzieci zamiast się uczyć, bawiły się w księżniczki i rycerzy, a dorośli musieli czasem wyszukiwać im bajkowe stroje, na co tracili niepotrzebnie pieniądze i czas. Wreszcie król zarządził, by wyrzucić bajki z księgarni i bibliotek. Kto miał w domu bajki, musiał się ich pozbyć na zawsze. Dorośli mogli opowiadać dzieciom tylko to, co widzieli, i to, co im samym się naprawdę zdarzyło.

Kiedy już bajki zniknęły z królestwa Prostomatów, król radośnie poszedł spać i czekał na wspaniały dzień, kiedy ludzie nie tracą czasu na bzdury. Wstał rano i zaczął przechadzać się po mieście. Jednak wielkiej radości nie zobaczył. Niektórzy ludzie byli trochę mniej uśmiechnięci, inni cały czas ziewali. – Królu, twoi poddani potrzebują czasu, by przekonać się, ile zyskają w świecie, w którym nikt niczego nie wymyśla i wszystko jest jasne – przekonywali władcę jego doradcy. Minęło kilka dni i król jeszcze raz wyszedł na miasto, by zobaczyć, jak się żyje bez bajek. To, co zobaczył, przeraziło go zupełnie. Ludzi było na ulicach o wiele mniej niż zwykle. Niektórzy nie przyszli nawet do pracy. Przez okno zobaczył, że szewc zasnął, szyjąc buty. Z kolei krawiec był tak senny, że przyszył guziki w płaszczu po tej samej stronie, gdzie zrobił dziurki. Król nie wiedział, co się dzieje, i wezwał doradców. Ci wytłumaczyli mu, że to na pewno są jeszcze skutki czytania bajek, ale kiedy ludzie o nich zapomną, będą lepiej pracować.

Mijały tygodnie, nawet miesiące, a ludzie o bajkach zapomnieli. Jednak królestwo zamiast rozkwitać, zaczęło popadać w ruinę. Dzieci, bez bajek na dobranoc, nie chciały spać. Dorośli całe noce tracili, próbując je uspić. Wielu potem nie chodziło do pracy, bo musieli spać w dzień, inni byli rozzłoszczeni albo wszystko ze zmęczenia psuli. Co gorsza, dzieci, zamiast pilnie się uczyć, zaczynały być ponure i milczące.

Król przestraszył się nie na żarty. W jego skarbcu zamiast góry złota świeciły pustki. Ludzie mniej pracowali, więc płacili mniej podatków. Co gorsza, wielu z nich po cichu zaczęło szeptać, że król Obły nie jest najlepszym królem. Nikt tego królowi nie powiedział wprost, ale nadworni donosiciele przynoszący raporty każdego dnia zaczęli króla informować, że ten i ów narzeka na jego rządy.

Rozzłoszczony król przepędził swoich doradców i kazał przywrócić bajki w całej krainie Prostomatów. Jednak łatwiej kazać, niż zrobić. W całym królestwie nie było już ani jednej bajki. Co gorsza, nikt też żadnej bajki nie pamiętał. Zwołał król nadwornych pisarzy i obiecał im sówitą nagrodę, jeżeli napiszą choć jedną bajkę. Siadały do pisania najlepsze pióra. Pisarze drapali się po głowach, gryźli ołówki, mazali atramentem, a z bajek nic nie wychodziło. Jeden opisał nawet wspaniałe dzieje przodków Obłego. Inny wychwalał jego zasługi. Prawdziwe to one nie były, ale jeszcze daleko im było do bajki. Bo bajka to prawda, tylko z innej strony, a nadworni pisarze, nauczeni podlizywania się, pisali po prostu kłamstwa.

Nic więc z tego pisania nie wyszło. Zrozpaczony król wezwał więc swojego najdzielniejszego rycerza Jana Stalowego. Kazał mu w innych krainach odszukać bajki. Rycerz dosiadł konia, miał na sobie błyszczący hełm i zbroję. Nie bał się wrogów ani potworów, ale jak szukać bajek? Jak i gdzie?

Jechał śmiało w zbroi przez lasy i góry. Deszcz zmoczył zbroję tyle razy, że pordzewiała. Słońce paliło go w metalowym ubraniu tak bardzo, że wreszcie zacho-



FOT. FOTOLIA

rował. Po dniach wędrówki spoczął w lesie przy strumieniu. Zamknął oczy i zasnął. Słyszał szum wody i śpiew ptaków. Kiedy już przyszedł sen, z wody wyszła rusałka. Niosła księgę z bajkami. Jan Stalowy choć wiedział, że śni, postanowił czytać te bajki. Kiedy tylko wziął księgę do ręki, cały las ożył. Spod muchomorów wyszły krasnoludki. Spróchniały pień okazał się śpiącą Babą-Jagą. A wielki kamień – czarodziejem przykrytym płótnem. Wszystko w tym lesie było niezwykle. Wróżki latały na ptakach, a księżniczki rodziły się w kwiatkach. Minęła noc i rycerz się obudził. Trzymał podarowaną przez rusałkę księgę.

Rycerz postanowił wracać. I w samą porę, bo królestwo tak podupadło, że groził mu wręcz bunt przeciwko władzy Obłego. Król, widząc w rękach Jana Stalowego bajki, uśmiechnął się i wyrwał mu księgę. Szybko przeglądał strona po stronie, a uśmiech gościł mu na twarzy.

– Co to za żarty? – wykrzyknął władca. – Tu są same puste strony.

– Mylisz się, królu – odrzekł rycerz. – Ja tu widzę mnóstwo bajek. Wziął księgę od króla i zaczął mu czytać bajkę o duchach w jego zamku i drugą o ptakach śpiewających na drzewach. Kiedy weszli stłudy z posiłkiem, przeczytał o dzielnych skrzatach chowających się na strychu i w piwnicy.

Król z tego nic nie rozumiał. Dlaczego rycerz widzi bajki, a on nie?

Jan Stalowy wytłumaczył mu to:

– Miłoścyw panie, żeby widzieć bajki, trzeba obudzić je w sobie. Pod każdym kamieniem i liściem, z każdym powiewem wiatru widać kolorowy świat bajek. Zamknij oczy i go zobacz. Bajki cię otaczają jak każdego z nas.

Król zamknął oczy i zaczął marzyć. Przypominał sobie swoje dzieciństwo, kiedy bardzo chciał zobaczyć wróżki. Pamiętał, że zostawiał skrzatom herbatniki przy łóżku. Wreszcie w wodnym kwiecie dostrzegł księżniczkę. Wiele już minęło od tych czasów, ale wspomnienia zaczęły wracać. Król otworzył oczy i zobaczył, że księga w jego ręku zmieniła się. Każda strona była zapisana inną bajką. Strony były pełne wspaniałych ilustracji mieniących się kolorami. Król zachwycony przeglądał księgę, a im więcej czytał, tym więcej było bajek w książce.

Król zaprosił poddanych na wielkie czytanie bajek. Sam osobiście przeczytał je zgromadzonemu tłumowi. Wieczorem każdy śnił o wspaniałych wydarzeniach. Rano w mieście zaroilo się od książek z bajkami. Pojawiły się nie wiadomo skąd i jak. Bajki nigdy nie zginęły. Trzeba było je tylko w sobie obudzić. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”